



# SUWERENO-INTEGRALNOŚĆ

## NOWY MODEL EGZYSTENCJI

James Mahu

Tytuł oryginału  
*The Sovereign Integral: A new model of existence*

Autor książki  
*James Mahu, WingMakers.com*

Polski przekład  
*Elorin, WingMakers.pl*

Luty 2022


**Prawa autorskie: na licencji Creative Commons**



[Creative Commons](#) [BY-NC-ND](#): Licencja ta umożliwia kopiowanie i rozpowszechnianie materiałów w dowolnym medium i formie, jedynie bez utworów zależnych, bez możliwości wykorzystywania materiałów do celów komercyjnych, i o ile ma miejsce uznanie autorstwa.

CC BY-NC-ND zawiera następujące elementy:

BY  - Uznanie autorstwa

NC  - Jedynie użycie niekomercyjne

ND  - Bez utworów zależnych

# SPIS TREŚCI

❖ WPROWADZENIE .....	5
❖ ROZDZIAŁ 1: Suveren .....	29
❖ ROZDZIAŁ 2: Integralność .....	60
❖ ROZDZIAŁ 3: Suwereco-Integralność .....	92
❖ ROZDZIAŁ 4: Ciało-Ego-Program Społeczny .....	119
❖ ROZDZIAŁ 5: Glosariusz .....	142
❖ ROZDZIAŁ 6: Wnioski Końcowe .....	191
❖ PODZIĘKOWANIA .....	215
❖ WYBRANE WIERSZE I OBRAZY .....	219
❖ PRZYPISY .....	226

# Suwereno-Integralność

## Nowy Model Egzystencji

---

Książka napisana w roku 2021 przez Jamesa Mahu.  
Wszystkie diagramy i obrazy zamieszczone w książce,  
także są autorstwa Jamesa Mahu.

[jamesmahu.com](http://jamesmahu.com)  
[sovereignintegral.com](http://sovereignintegral.com)

Wersja Polska: 4.0



# Suwereno-Integralność

## Nowy Model Egzystencji

*Granice mojego języka oznaczają granice mojego świata.*

- Ludwig Wittgenstein, Traktat logiczno-filozoficzny, 1922

### Wprowadzenie Autora

Temat świadomości to najważniejszy ze wszystkich tematów, a jednocześnie jest on tematem najmniej zrozumianym. Poświęć chwilę i zastanów się nad tym stwierdzeniem.

Wiemy więcej o wszechświecie niż o świadomości jednostki. Kiedy mówię o świadomości jednostki, to nie mam na myśli mózgu, ani jego obwodów neuronowych. Są one odrębnymi obiektami, posiadającymi swoje odrębne zdolności i cele.

Mózg - w obrębie chroniącej go czaszki - zajmuje się analizowaniem i przetwarzaniem informacji dotyczących jednego konkretnego życia jednostki.

Z kolei świadomość - niczym rozszerzająca się granica zaczynająca się na zewnętrznym obwodzie wiedzy o sobie samym - jest nieskończonym, nieograniczonym Suwerenem, który angażuje się w tak dużą liczbę różnych żyć i wymiarów, że trudno je zliczyć.

Świadomość jest nieuchwytna dla systemów wychwytyjących i pomiarowych świata nauki, ponieważ cechuje ją całkowita subiektywność.

Nie ma ani jednej takiej świadomości, która miałaby identyczne doświadczenie jak jakaś inna świadomość. Świadomość jest czymś unikalnym dla każdej formy życia.

Unikalność ta daje świadomości wątpliwe wyróżnienie bycia najtrudniejszą rzeczą do odwzorowania lub sprecyzowania, a jest tak ze względu na dwie połówki rzeczywistości, w której to ona funkcjonuje.

Na rzeczywistość świadomości składa się:

- nieskończona złożoność
- oraz całkowita subiektywność.

Na przestrzeni dziejów kartografowie próbowali stworzyć mapę świata. Wykorzystywali ustne raporty podróżników i odkrywców lub sami byli podróżnikami i odkrywcami. Przekładali te raporty na mapy przedstawiające wizję danego terytorium. Ktoś mógłby nawet powiedzieć, że jest to tworzenie teoretycznej mapy twarzy naszej planety.

Powstały dziesiątki tysięcy wariantów mapy Ziemi, rozbudowywane z czasem o szczegóły takie jak wyspy, pasma górskie, rzeki, topografia trójwymiarowa. Wraz z tym jak odkryto lub podbito nowy ląd, były one uaktualniane.

Dziś mamy satelity, geometrię fraktalną, i potężne komputery, dzięki którym wszystkie te najdrobniejsze szczegóły są dla każdego dostępne przez Internet.

Potrzebujemy więcej kartografów, zwłaszcza artystów, aby przyłączyli się do wysiłku mapowania twarzy świadomości.

Od czasu pojawienia się współczesnej nauki, religioznawcy, psychologowie, neurologi, biolodzy, fizycy debatowali nad naturą świadomości.

Niektórzy artyści próbowali uchwycić jej niewidzialną "twarz" - istotę kryjącą się za naszą ludzką twarzą - po prostu za pomocą farb, tańca, fotografii, muzyki, filmu, lub tekstów. Czasami, być może przez przypadek, udaje im się uchwycić jej odcisk w naszym bardzo ludzkim świecie.

Kiedy tak się dzieje, można rozpoznać że artysta i jego dzieło wyłonili się jakby z jakiegoś nowego źródła - z rodzaju wewnętrznej rzeczywistości, która pozostaje niezrozumiana, lecz z cichą i zdecydowaną pasją stara się być zrozumiana.

Umiejętność zrozumienia świadomości jest zdecydowanie niedoceniana w naszej współczesnej kulturze.

Podczas gdy nasze systemy szkolnictwa wyższego dostarczają zróżnicowanych, filozoficznych opinii na ten temat, a nasze nauki religijne twierdzą, że znamy naturę ludzkiej duszy, to jednak świadomość cały czas definiowana jest albo przez pryzmat abstrakcji intelektualnej, albo przez kwieciste słowa poezji.

Co ciekawe, obecnie świadomość nie jest brana pod uwagę jako temat, który traktowałoby się na serio.

Nie istnieje żadna gałąź ludzkich dążeń, które zajmowałyby się badaniem i analizą świadomości (ponownie, nie mówię tutaj o mózgu).

Mimo, że to dopiero wprowadzenie, to już kilkakrotnie zwracałem uwagę na to, że świadomość i mózg to dwie zupełnie różne sprawy.

Pozwólcie, że pójdę o krok dalej i powiem, że świadomość i dusza to również dwie zupełnie różne sprawy.

Wszystkie przyjęte definicje duszy, ujęte razem, można by odzwierciedlić za pomocą jednego zdania. Mianowicie: dusza jest powszechnie uważana za *naszą duchową, wieczną jaźń*. Jej stwórcą jest Bóg, Allah, Jahwe, Brahman itd. Może ona, za sprawą bliżej nieznanego procesu, zostać stworzona na podobieństwo Boga.

Dusza - po śmierci składnika śmiertelnego - uzyskuje dostęp do stanu niebiańskiego, *o ile* przestrzega ona pewnych zasad. Życie pozagrobowe - dobre lub złe - uwarunkowane jest zachowaniami człowieka podczas jego pobytu na Ziemi. Tak wyglądają ogólne ramy konceptu duszy.

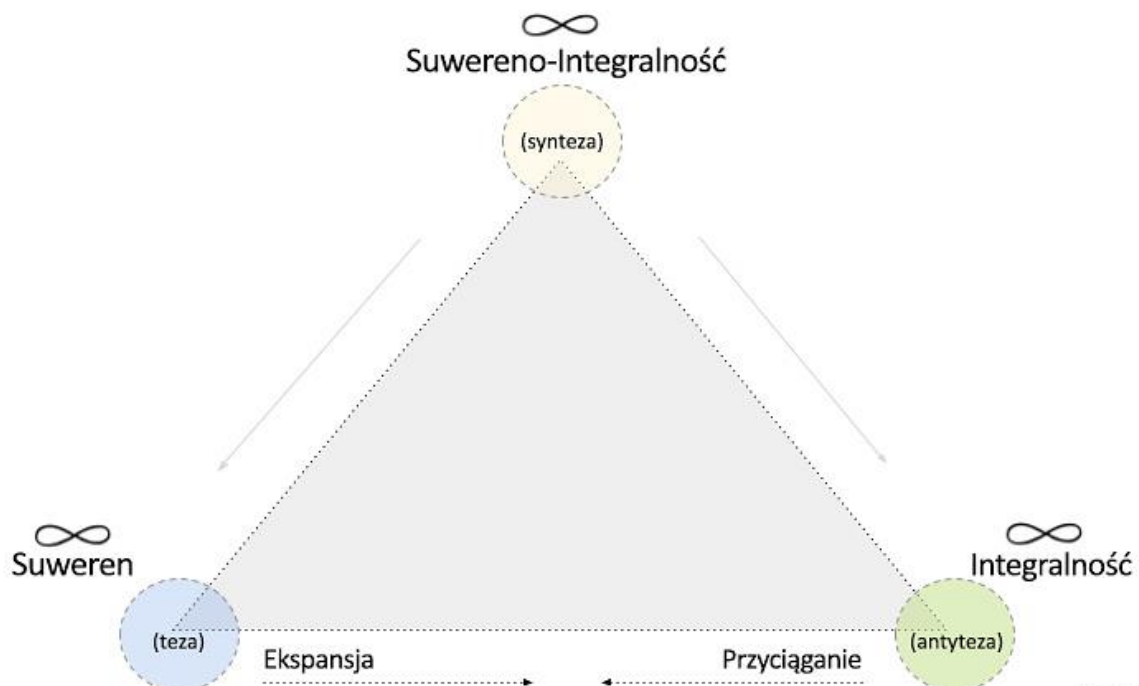
Z kolei świadomość, nie jest wyłączną domeną żadnej konkretnej organizacji religijnej czy duchowej. Jest ona jedyną rzeczą, o której można powiedzieć, że jest: całkowicie obecna oraz nieskończona, a zatem świadomość obejmuje sobą wszystkie rzeczy.

Skróconą wersję definicji świadomości - przynajmniej w odniesieniu do moich badań - opisuje następujące zdanie. Świadomość to synteza:

- tożsamości Suwerena (siebie)

oraz

- tożsamości Integralności (całości).



Rys. 1



A zatem, termin którego używam chcąc odnieść się do świadomości to: Suwereno-Integralność<sup>1</sup>. Po angielsku: Sovereign Integral - (SI).

Termin Suwereno-Integralność po raz pierwszy pojawił się w 1998 roku, kiedy uruchomiłem stronę internetową WingMakers. Była to definicja osadzona w tekstach filozoficznych pierwszych opublikowanych materiałów. Nawiązywano do niej stosunkowo rzadko na przestrzeni treści składających się z muzyki, obrazów, filozofii, książki, i poezji, owiniętych w historię mitologiczną.

W tej książce Suwereno-Integralność znajduje się na głównej scenie. Jest ona w centrum uwagi. Przedstawiona jest ona tu nie jako część mitologii, ale jako coś jak najbardziej rzeczywistego.

Chcę podkreślić, że książka którą właśnie czytasz - *Suwereno-Integralność* - jest pracą niefikcyjną, zbudowaną w oparciu radykalną subiektywność, możliwą do przywołania jedynie przez świadomość.

---

<sup>1</sup> Suwereno-Integralność to czysta świadomość, która zarówno jest unikalną jednostką, jak i łączem do siły Integralności spajającej całość życia w obrębie czasoprzestrzeni i królestw dwoistości.

Możesz zastąpić słowo "świadomość" terminem "Suwereco-Integralność". Używam ich zamiennie. Jest to po prostu nowa twarz lub oblicze świadomości, które książka ta proponuje jako odpowiedź na pytanie:

*"Dlaczego świadomość jest tak bardzo nieuchwytna, i czym w ogóle ona jest?"*

Niektórzy mogą pokusić się o stwierdzenie: "Ona wcale nie jest nieuchwytna, ludzie po prostu nie wsłuchują się wystarczająco mocno w podszepty swojej duszy".

Jest w tej perspektywie trochę prawdy, ale czy istnieje jakiś szczególny *rodzaj* słuchania, który czyni Suwereco-Integralność bardziej namacalną i rzeczywistą? Odpowiedź na to pytanie to kolejny z celów niniejszej książki.

Suwereco-Integralność zostanie tu wyciągnięta na oświetloną scenę, tak aby mogło nastąpić jej ujawnienie, przynajmniej na poziomie "szkieletowym" i z jednego punktu widzenia: mojego własnego.

Książka ta ma formę teorematu na temat struktury i natury świadomości. Dwuwymiarowe opisy Suwereco-Integralności przekazywane za pomocą papieru lub płótna, nie są w stanie być czymś więcej niż tylko teorią.

Nie istnieje żaden dowód ani naukowe wyjaśnienie Suwereco-Integralności. Nie da się jej sprowadzić do postaci wzorów matematycznych. Częścią jej nieodpartej natury jest to, że nie da się jej zdefiniować. A oto, dlaczego tak jest: Suwereco-Integralność jest nieskończona w swoim zakresie, a ponieważ cechuje ją suwerenność, to jest ona nieskończenie *unikalna*.

Rozwija się ona po całkowicie unikalnej trajektorii doświadczenia, a zatem jej zrozumienie, ekspresja, perspektywa, orientacja, wiedza, mądrość, pamięć, *wszystko to* jest unikalne.

W miarę jak rozwija swoją wyjątkowość, redefiniuje ona swoją własną egzystencję. Innymi słowy, Suwereco-Integralność nie jest statyczna, absolutna czy też nastawiona na jakiś cel, który byłby jej celem końcowym.

Co więcej, Suwerno-Integralność nie jest przywiązana do żadnej organizacji, wyznania, pochodzenia etnicznego czy statusu społeczno-ekonomicznego. Jest *niezależna* i dlatego Suwerenna.

Jest to bardzo ważne rozróżnienie: Suwerno-Integralność to świadomość, którą cechuje *nieskończona i unikalna ekspansja*.

Zamieszkuje ona zarówno królestwa dwoistości, jak i niedwoistości, jednocześnie.

Suweren jest indywidualną Jaźnią, podstawową tożsamością, która jest zawsze obecna nawet wtedy, gdy ciało-ego nie jest obecne.

Suweren jest mostem pomiędzy życiami, jak również jest on tymi życiami.

Jednakże, kiedy Suweren znajduje się w ludzkim ciele, to jego tożsamość jest przejmowana przez ciało-ego, wspomagane przez wszechobecne drogowskazy Programu Społecznego<sup>2</sup>.

Suweren i jego unikalne połączenie z Integralnością są odrzucane przez ciało, ego i Program Społeczny,

niczym dziecko które zostało wyproszone podczas obiadu od stołu:

*"Jak chcesz to rób tak dalej, ale proszę robić to gdzie indziej."*

Ego pojawia się jako pochodna instynktu przetrwania, a później w życiu, jako tarcza ochronna dla ostrzejszych realiów Programu Społecznego. Na ego wpływać może również DNA przodków, które to nadaje ciału konkretne skłonności i talenty.

I teraz: mamy ciało i ego, siedzące przy "stole obiadowym", cieszące się posiłkiem w spokoju i ciszy, dostrojone do Programu Społecznego. Przy czym: Suweren został wyproszone, a Integralność została odrzucona.

---

<sup>2</sup> Pierwsza połówka Programu Społecznego - współdzielona przez wszystkich przedstawicieli gatunku - polega na tym, że podczas życia w królestwie dwoistości, w konkretnej czasoprzestrzeni, kolektywny umysł gatunku zgadza się na rzeczywistość konsensusową. Druga połówka to unikalny Program Społeczny doświadczany przez Suwerena.

Na Program Społeczny składają się obydwie połówki i jest on właściwie Integralnością sprowadzoną do formy dwoistości, ograniczoną w swojej funkcjonalności i możliwościach za sprawą wymiarów egzystencji, które są dwoiste w swojej naturze.

Parę słów o Integralności. Integralność jest najbardziej podobna do terminu "Duch" używanego w tekstach religijnych i ezoterycznych. Ma ona w sobie siłę magnetyczną, która działa jako główny atraktor Suwerena, ponieważ bez niej Suweren mógłby łatwo ulec rozproszeniu, a jego ekspansja zrozumienia ulec entropii.

Pomimo zachodzenia tego rodzaju etapów (etapów, podczas których wolna wola jednostki zmieszana jest z Programem Społecznym), to i tak cały czas prawdziwe jest stwierdzenie, że:

*fundamentalną naturą Suwerena jest ekspansja w kierunku Integralności.*

Dłonie ewolucji są przymocowane do ciała Integralności. Ponieważ Integralność jest punktem zbiorczym wszystkich informacji opartych na doświadczeniu, pełni ona rolę inteligencji wszystkich królestw. Integralność towarzyszy wszystkiemu i dlatego jest ona jedyną rzeczą i esencją, która otacza całość życia.

Dla porównania, dwa podmioty przy stole (ciało i ego) - zanurzone w Programie Społecznym - mają nastawienie wykluczające.



Są one jak klany plemienne, które zdominowały krajobraz ludzkiej kultury społecznej.

To właśnie poprzez taki trybalizm, Integralność jest odfiltrowywana przez ciało-ego-program społeczny, czyli przez triadę blokującą świadomość Suwereno-Integralności, tym samym utrudniając zrozumienie jej obecności i celu.

Przy czym, chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że zależność ta jest celowa. Działa ona jak środek, dzięki któremu Suweren może pozostać w oddzieleniu od Integralności i - w pewnym sensie - zatracić się w ciełe-ego. A to z kolei, umożliwia ludzkości bycie człowiekiem.

Żyjące w zapomnieniu ciało przejawia specyficzną radość. Warto też mieć na uwadze, że ludzkie doświadczenia nie mogą być ukartowane i wytwarzane na zasadzie powielanych produktów schodzących z taśmy produkcyjnej.

Ludzkie doświadczenia potrzebują środowiska, w którym światło jest niewyraźne i ma miejsce oddzielenie zarówno od Suwerena jak i Integralności.

Książki tej nie zaprojektowano do ulepszania czegokolwiek, ani do zastępowania czegokolwiek. Co więcej, książki tej w ogóle nie zaprojektowano. Zobacz, wszystko co tutaj znajdziesz napisałem, naszkicowałem, i namalowałem na mój własny użytek.

Kiedy z czasem nazbierało się tego trochę i dostrzegłem, że niesie to w sobie jakąś wartość, postanowiłem że podzielę się tym z innymi. Jest to takie podsumowanie.

Nie ma żadnego wydawcy, redaktora, organizacji, artystów ani projektantów. Poza wkładem tłumacza przy przekładzie na dany język, nikt poza mną nie wpływał na treść tej książki.

Uwzględniając powyższe, stwierdzam że książka *Suwereno-Integralność* w precyzyjny sposób przedstawia moje eksploracje jako kartografa twarzy świadomości.

Mogą się one radykalnie różnić od twoich własnych eksploracji, dlatego nie twierdzę że są one bardziej wartościowe lub lepsze niż jakiegokolwiek inne tego typu badania.

Istnieje także możliwość, że przedstawione tu mapy świadomości i egzystencji mają zastosowanie tylko do mnie samego. Jakby nie patrzeć, taka jest właśnie natura Suwereno-Integralności.

Subiektywność to domyślny stan funkcjonowania w obrębie opartego na wolnej woli, nieskończonego wieloświata, w który wpleciona jest świadomość wszystkich jednostek.

Pragnę przyznać, że projekt ten spoczywa na barkach wielu Suwerenów, którzy dostarczyli składowe umożliwiające powstanie tych map. Ich praca i wkład stały się moimi mostami. Nie twierdzę, że mapy te reprezentują ścieżkę do urzeczywistnienia lub oświecenia. Są one - co najwyżej - rampą lub punktem startowym, który możesz wziąć pod uwagę podczas badania świadomości Suwereno-Integralności w swojej wyobraźni.

Jednym z powodów, dla których powstała ta książka jest moja nadzieja, że dzięki niej inne osoby zdecydują się na badanie Suwereno-Integralności oraz na wygospodarowanie w swoim życiu wystarczającej ilości czasu i przestrzeni na jej osobiste poznanie.

Innym powodem jej powstania jest fakt, iż mitologia świadomości jest najbardziej interesującą z mitologii. Twórcy rzeczywistości, którymi wszyscy jesteśmy, obserwują i uczą się.

Obserwujemy jak nasze niższe ekspresje funkcjonujące w świecie dwoistości zmagają się ze swoją świadomością, przytłumiają ją, albo transformują ją w taki sposób, że ich życie codzienne zaczyna uwzględniać światy niedwoistości oraz tworzyć integrację opartą na głębszej, bardziej wymiarowej miłości<sup>3</sup>.

Istnieje pewna fundamentalna prawda, na którą ludzie często się denerwują lub są nią sfrustrowani, lecz nie pozostaje nic innego jak tylko ją zaakceptować. Mianowicie: świadomość Suwereno-Integralności nie jest dostępna dla pięciu zmysłów.

Dostęp do niej możliwy jest jedynie poprzez pewną funkcję wyobraźni, a funkcji tej nie posiada mózg, ani szyszynka, ani ciało, ani ego, ani nawet serce.

---

<sup>3</sup> Mowa tu o miłości zdefiniowanej jako nakładanie się Suwerena, Integralności, oraz Suwereno-Integralności. Miłość taka ma postać siły scalającej, która w pełni docenia wolną wolę. Bardziej szczegółowo jest ona omówiona w Rozdziale 2.

Funkcja ta to odbiornik sensoryczny wyższego umysłu. Mówiąc "wyższy umysł" mam na myśli tę część umysłu, która zainteresowana jest przedefiniowaniem rzeczywistości i ekspansją w kierunku Integralności.

Nie interesują go ludzkie osiągnięcia, zjawiska metapsychiczne lub duchowe. Wyższy umysł - Szlachetny Umysł - *wyobraża sobie* Suwereno-Integralność (uzyskuje do niej dostęp za pomocą wyobraźni) i zaprasza jej świadomość do pojawienia się w obrębie ludzkiej domeny z konkretną intencją: ekspansji do stanu Integralności.

Jak wspomniałem wcześniej w tym wprowadzeniu, świadomość to najważniejszy ze wszystkich tematów, a jednocześnie jest on tematem najmniej rozumianym, w następstwie czego, kontinuum to powoduje najszerszą dychotomię ludzkiej wiedzy, zarówno w sensie indywidualnym, jak i zbiorowym.

To właśnie dlatego ten temat jest tak ważny do zrozumienia, ponieważ - być może bardziej niż jakikolwiek inny czynnik - może on wytworzyć zachowanie, które jest nastawione na Integralność,

z jednoczesnym wyrażaniem ogromnego szacunku wobec unikalności Suwerena.

Twoja tożsamość może się zmieniać, a biorąc pod uwagę naturalną ludzką zdolność do eksplorowania tożsamości, musimy zachować bystrość, innymi słowy utrzymywać w sobie perspektywę pogłębiania zrozumienia swojego Suwerena, z jednoczesnym poszerzaniem swojego zasięgu w kierunku Integralności.

Musimy być świadomi naszych punktów rezonansowych ze sztuką, kulturą, świadomością, normami społecznymi, edukacją, i współdzieloną rzeczywistością bycia człowiekiem w tym czasie i miejscu.

Jest takie powiedzenie: "Powiedz po prostu jaka jest prawda." Jednak w przypadku metafizyki i świadomości istnieje tylko teoria - czyli prawdy względne. Względne prawdy są tak naprawdę tylko opiniami - różnymi opiniami, czasami zupełnie przeciwstawnymi opiniami.

W związku z czym, nie ma możliwości przekazania ostatecznej Prawdy odnośnie naszej egzystencji, albo tego w jakim celu w ogóle istniejemy, czym



naprawdę jesteśmy i jak powstaliśmy. Nie ma takiego zestawu słów (w żadnym języku), które mogłyby adekwatnie opisać lub wyjaśnić zawiłą i fraktalną naturę świadomości, która przemieszcza się pomiędzy wymiarami, wieloma życiami, oraz nieskończenie różnymi doświadczeniami.

Gdyby można było to wyjaśnić, to książka ta byłaby właśnie o tym. Najlepszym rozwiązaniem jakie nam pozostaje, to badanie map świadomości oraz bycie czujnym na nasze osobiste punkty rezonansowe.

Zadawanie sobie pytania: czy mamy uczucie ekspansji czy wręcz przeciwnie, zawężania? Punkty rezonansowe, o których mówię są bardziej *odczuciem*, niż intelektualnie uzasadnionym doświadczeniem.

Materiały w tej książce mogą wydawać się nieco "chłodne" w dotyku. Wynika to z tego, że bardziej koncentrują się one na *umyśle* świadomości, aniżeli na *sercu* świadomości. Są bardziej skierowane do wyższego umysłu świadomości, który jest szczególnie otwarty na koncepcje nieograniczone, odcumowane, dynamiczne, ewoluujące, tajemnicze, samodzielne,

lecz jednocześnie rozsądne. Być może nawet logiczne.

Przyjrzyjmy się teraz, jak popularnie definiuje się świadomość.

### **Słownik Merriam-Webster (pełna definicja)**

#### **Świadomość:**

1:

- a) cecha lub stan bycia świadomym, szczególnie czegoś w sobie
- b) stan lub fakt bycia świadomym zewnętrznego przedmiotu, stanu, lub faktu
- c) zdawanie sobie sprawy, zwłaszcza w kontekście jakiejś sprawy społecznej lub politycznej

2: stan istnienia charakteryzujący się odczuwaniem, emocjami, wolą, i myślą

3: [suma świadomych stanów jednostki](#)

4: normalny stan świadomego życia (np. odzyskałem świadomość)

5: górny poziom życia psychicznego, którego człowiek jest świadomy, w przeciwieństwie do procesów nieświadomych

Trzecia definicja świadomości jest dla nas najbardziej istotna. Jednakże, jak zobaczysz, w dalszej części przedefiniuję znaczenie słowa "suma".

Świadomość jest nieskończenie wielkim płótnem, tak ogromnym, że pojedyncza książka taka jak *Suwereno-Integralność* może zobrazować jedynie jeden piksel na tym płótnie. Musiałem starannie wybrać, który z pikseli zobrazować.

Świadomość Suwereno-Integralności zawiera w sobie wszystko.

Bez względu na to czy jesteś ateistą czy pilnym uczonym w tematyce religijnej, to z każdej z tych pozycji możesz dostrzegać, że opisywane przeze mnie mapy świadomości w jakimś stopniu "podchodzą" pod twoje obecne przekonania na temat świadomości lub duszy ludzkiej.

Jak wspomniałem wcześniej, książka ta nie ma na celu zastąpienia czegokolwiek. Po przeczytaniu jej możesz nadal być ateistą lub pilnym uczonym w tematyce religijnej, nie ma potrzeby zmieniania swojego otoczenia społecznego, pracy, lub związku. Książka ta nie dotyczy żadnej z tych spraw.

Suwereno-Integralność jest podobna do *Istoty Wyobrazeniowej*<sup>4</sup>. Nie jest ona istotą ludzką. Nie jest ona nawet istotą oświeconą.

Jest ona natomiast istotą nieskończoności, która jest międzywymiarowa i funkcjonuje zarówno w królestwach dwoistości jak i niedwoistości.

Jakkolwiek niemożliwie może to zabrzmieć, to taką właśnie istotę możemy sobie wyobrazić jako nas samych.

Filozofię wywodzącą się od Suwereno-Integralności można najlepiej opisać jako: *ekspansja*.

Wszystko co jest oklepane, zastygłe, przypięte na swoje miejsce niczym okaz w muzeum, wszystko co da się opisać jednego dnia w taki sposób, że kolejnego dnia definicja tego nie zmienia się - nie pochodzi od Suwereno-Integralności.

Świadomość jest jak pogoda: zawsze się zmienia. Wszystko to, co opisuje jak będzie wyglądać meta, punkt docelowy, kulminacja działań, lub co nastanie

---

<sup>4</sup> Bardziej szczegółowy opis tego znajduje się w paragrafie 140 (Glosariusz).

gdy osiągniemy cel - nie pochodzi od Suwereno-Integralności. Ona tych rzeczy nie ma, zamiast tego nieskończenie rozwija się.

Tak więc, jeśli mamy do czynienia z tego rodzaju Istotą Wyobrazeniową jak Suwereno-Integralność, to w jaki sposób żyje i oddycha ona w naszym świecie - we wspólnej rzeczywistości ludzi, w której wszyscy żyjemy?

Jeśli świat nauki nigdy nie będzie w stanie jej w pełni uchwycić, a teksty religijne i duchowe są zbyt ogólnikowe, to w jaki sposób mamy mieć szansę kiedykolwiek wprowadzić tą istotę - w znaczący sposób - do naszej ludzkiej sfery?

O tym właśnie jest ta książka. Wierzę, że zadaniem artystów jest wprowadzenie świadomości Suwereno-Integralności w obszar ludzkiej kultury, tak aby jej ślad, jej energie, i jej sposób postrzegania mogły być głębiej odczuwane jako inspirujący czynnik w życiu każdego z nas.



Nie wynaleziono cię do ulegania mrokowi.





# Rozdział I

## Suweren: Model Podstawowy

W tym rozdziale zaczniemy od Suwerena, a w następnym przyjrzymy się bliżej Integralności.

[1] Świadomość to synteza dwóch całkowicie przeciwstawnych tożsamości (Suwerena i Integralności). Mimo, że cechuje ją naturalna i nieskończona unikalność, to posiada ona też cechy wspólne, występujące u wszystkich bytów wcielonych w królestwa dwoistości.

Oto jeden z przykładów: Jesteśmy unikalną mieszanką Suwerena i Integralności, lecz w obrębie królestwa dwoistości, cechy te ulegają zniekształceniom wywołanym przez ciało-ego-program społeczny, co nazywam "zasłonami dwoistości."

[2] W literaturze Suweren często jest terminem używanym do opisania króla lub monarchy. Oto, co mówi słownik:

## Słownik Merriam-Webster (definicja)

### Suwerenny:

1:

- a) superlatywny pod względem jakości
- b) najwyżej postawiony
- c) posiadający moce lecznicze
- d) **bezwarunkowy w swej naturze**
- e) **posiadający niekwestionowaną przewagę**

2:

- a) posiadający najwyższą władzę
- b) **nieograniczony w swym zasięgu**
- c) **cieszący się autonomią: niezależnością (np. suwerenne państwo)**

3: odnoszący się do najwyższego władcy, charakterystyczny dla niego, lub dla niego właściwy

[3] Jak widzisz w powyższej definicji, *suweren* i *władza* są pojęciami blisko spokrewnionymi. Słowa, które podkreśliłem na niebiesko, są związane z moją definicją Suwerena, lecz jak się przekonasz, moja definicja może wydawać się nieco surrealistyczna dla twojego ciało-ego-programu społecznego, czyli dla

tej części siebie, z którą się identyfikujesz, myśląc że to *Ty*.

Przy czytaniu tego rozdziału (a najlepiej w ogóle przy całej książce) sugerowałbym stosowanie sobie jednego zabiegu samodyscyplinującego, mianowicie: pokieruj swoim umysłem tak, aby był otwarty na to, co nowe i zachowywał postawę odkrywcy.

[4] Aby zrozumieć Suwerena, musimy najpierw zrozumieć, co mamy na myśli, kiedy używamy słów: *wyższa jaźń*.

[5] W prawie każdej definicji wyższej jaźni, którą studiowałem, jest ona pojedynczym bytem, sparowanym z konkretnym ciałem i reprezentuje uduchowione centrum osobowości jednostki, której służy.

Jest to stosunkowo nowa forma myślenia o duszy lub wewnętrznym duchu jednostki. Sugeruje ona, że wyższa jaźń dzieli się swoją mądrością w celu poprowadzenia jednostki do jakiegoś rodzaju urzeczywistnienia duchowego.

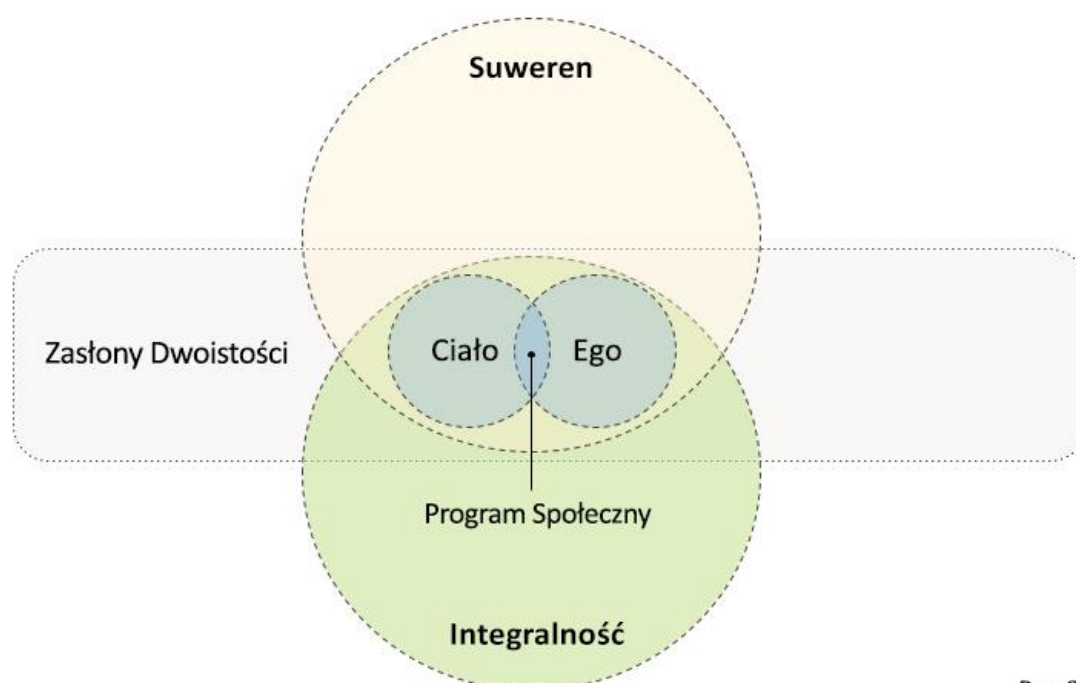
Wyższa jaźń pełni rolę doradcy - pod każdym względem - w sprawach życia duchowego jednostki. W podejściu tym występuje założenie, że zbawienie człowieka jest procesem osobistym, niekoniecznie zależnym od wpływów zewnętrznych. Ogólnie rzecz biorąc, wyższa jaźń to taka bardziej świadoma wersja ciała-ego i duchowy przewodnik dla jednostki.

[6] Wyższa jaźń to nie jest to samo, co dusza ludzka. Podobnie Suwren to nie jest to samo, co wyższa jaźń.

[7] Kiedy spojrzeć na Suwerena, w królestwie niedwoistości, to jest on sumą tożsamości ze wszystkich wymiarów (poziomów) świadomości, oraz ze wszystkich stanów egzystencji (żyć jednostki).

Suwren jest świadomy istnienia Integralności i świadomie dąży do zjednoczenia się z jej stanem świadomości, aby doświadczyć świadomości Suwreno-Integralności.

[8] W królestwie dwoistości, w którym ciało-ego całej ludzkości definiuje naszą wspólną rzeczywistość - w książce tej nazywam to terminem: kolektywny Program Społeczny - Suweren ubrany jest w umysł, emocje i ciało-ego, na podobnej zasadzie jak astronauta ubrany jest w skafander kosmiczny.



Rys. 2

[9] Można powiedzieć, że niepopękana wersja Suwerena żyje w królestwie niedwoistości, podczas gdy popękana wersja Suwerena żyje w dwoistości.

Popękana i niepopękana wersja Suwerena to jedna i ta sama, zindywidualizowana, nieskończona

tożsamość, jednakże zasłony dwoistości i ciała-ego do tego stopnia przysłaniają Suwerena i Integralność, że staje się wątpliwe, czy w ogóle istnieją, lub jeśli uważa się, że istnieją, to przypisuje się im zawężoną skalę i funkcjonalność.

[10] Ważną sprawą do zrozumienia jest to, że Suwerek zamieszkuje życia istot rozciągających się na różne gatunki, różne płci, w różnych punktach czasu, i w różnych miejscach w przestrzeni.

Mało tego, w każdym z tych żyć funkcjonuje w obrębie wielu wymiarów.

Wszystko to jest swego rodzaju procesem, dzięki któremu każdego z Suwereków cechuje nieskończona unikalność i indywidualność.

Suwerek jest świadomością definiującą całą jednostkę. Celem jednostki może być zestrojenie swoich Jaźni wymiarowych z danego życia i uruchomienie wyrażania Suwerena centralnego we wszystkich wymiarach tego życia, pozwalając Suwerekowi - jego najbardziej centralnej wersji - połączyć się z ciałem-ego i w pewnym stopniu

zmniejszyć ograniczenia, bezwładność, i obciążenia Programu Społecznego.

[11] Chociaż może się to wydawać dość dziwne, to jednak ważnym elementem do zrozumienia - aby aktywować za pomocą wyobraźni łączy z Suwerenem - są fraktale.

Fraktal jest powtarzającym się wzorem, wygenerowanym matematycznie, który powtarza się w nieskończoność na wyższych i niższych skalach. Innymi słowy, fraktale wydają się być takie same na różnych poziomach skali, ale skala sama w sobie nadaje szczególne znaczenie konkretnemu poziomowi.

Na przykład koncepcja Suwerena nie jest po prostu klonowana na różnych poziomach, lecz zmienia się jej złożoność, znaczenie, wibracja, ekspresja, i siła życiowa w zależności od tego, którego poziomu dotyczy.

Dzieje się tak, gdyż każdy poziom wywołuje innego Suwerena poprzez Program Społeczny, który sam

w sobie jest różny na różnych poziomach świadomości.

[12] Tym niemniej geometria fraktalna zawiera się pomiędzy przestrzenią jedno- a trójwymiarową. Jednak co by było, gdyby fraktal - w swojej koncepcji - mógł przemierzać wszystkie znane wymiary świadomości? Światy dwoistości i niedwoistości?

Mówiąc krótko: co by było, gdyby fraktal nie był ograniczony żadnym wymiarem?

Taka właśnie perspektywa proponowana jest w niniejszej książce.

Suweren i Integralność są fraktalni w swojej naturze. Przemieszczają się oni swobodnie pomiędzy życiami (Suweren) i pomiędzy wymiarami (Integralność).

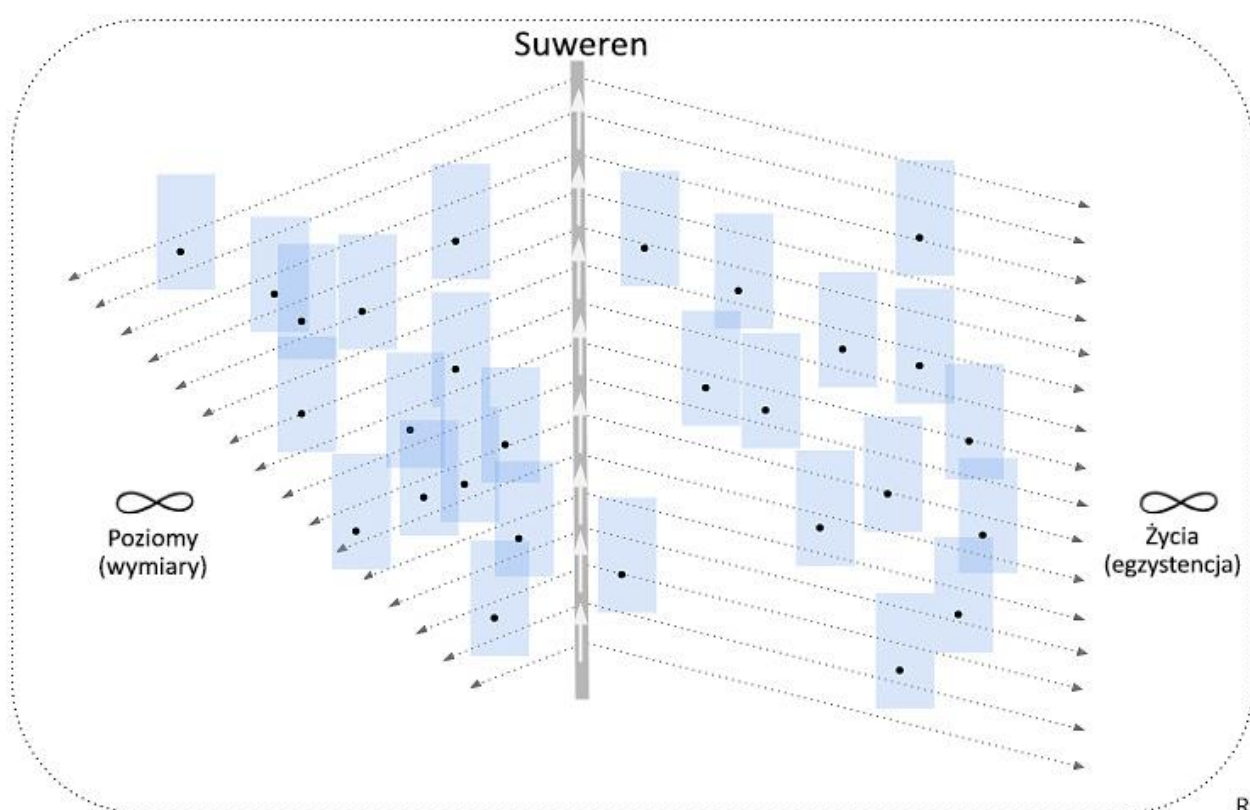
W każdej skali, częstotliwości, gęstości czy wibracji jaką może być egzystencja, istnieje zarówno Suweren jak i Integralność.

Stanowią one jedyne skrzyżowanie się przeciwieństw, które funkcjonuje w oparciu o mechanizm fraktalności.



[13] (Ostrzegałem, że to o czym tu mowa, będzie dość abstrakcyjne. Przepraszam, i jednocześnie na tym samym oddechu przytoczę oklepany frazes:

*Nie wszystko to, co czytasz, przetrawi się za pierwszym podejściem.)*



Rys. 3

[14] Powyższy diagram jest wizualną reprezentacją Suwerena. (Muszę w tym miejscu przyznać, że sposób w jaki przedstawiam koncepcje fraktalne - takie jak Suwren i Integralność - przemieszczające

się pomiędzy królestwami dwoistości i niedwoistości, są wybrakowane już po postawieniu pierwszej litery piórem lub klawiaturą.)

[15] Na powyższym diagramie Suweryn jest kolekcjonerem doświadczeń ze wszystkich Poziomów i Życ. Nie jest to jedyna rola czy funkcja Suwerena, ale można powiedzieć, że jest ona jego główną rolą.

Wnikliwe doświadczenie, które jest użyteczne w pogłębianiu przez Suwerena zrozumienia miłości, inteligencji, wzajemnych połączeń, i ekspansji, staje się cennym i istotnym elementem jego istnienia.

[16] Suweryn jest pojedynczym, ale złożonym bytem, który zamieszkuje niezliczoną ilość ciał, ego, czasów, miejsc, programów społecznych, i wymiarów. Nie jest on wyizolowany do zamieszkiwania tylko jednego życia, płci, planety, czy nawet gatunku.

Suweryn jest centralną tożsamością jednostki, niezależnie od formy życia, którą zamieszkuje i doświadczeń jakie ona posiada.

Określone życie - czy to jako mrówka czy człowiek, roślina czy delfin, szympanś czy kot - jest doświadczeniem Suwerena w trójwymiarowej rzeczywistości opartej na gatunkach.

Suweren doświadcza tych różnych żywotów poprzez życie w obrębie określonego gatunku (ciała-ego<sup>5</sup>), w obrębie określonego programu społecznego tego gatunku, oraz poprzez życie w określonym czasie i miejscu.

[17]

- Suweren jest pryzmatem
- Integralność jest światłem
- życia są kolorami
- poziomy lub wymiary, w których te życia się rozgrywają, są sceną.

Ciało-ego-programy społeczne nie oddziałują na Suwerena. Jednak wszystkie one mają dla niego wartość. Każdy z nich przyczynia się do poszerzania

---

<sup>5</sup> Zwierzęta, owady, i rośliny mają w sobie Suwerena, który jest ich ciało-ego. Jest to część fraktalnej natury Suwerena.

i pogłębiania jego zrozumienia Integralności, prowadząc jego proces syntezy z Integralnością w kierunku urzeczywistnienia stanu świadomości Suwereno-Integralności.

[18] Tak samo rzecz się ma z piórkiem nadziei, które jako pierwsze uczy nas latać. We wszystkich wielkich, osobistych przemianach istnieje punkt zaczątkowy - czas i miejsce, w którym źródła wypływają na powierzchnię. Zaczyna się od strużki wody, która zamienia się w strumień, który zamienia się w potok, który zamienia się w rzekę, która zamienia się w większą rzekę, a która to uchodzi do oceanu.

Tak funkcjonuje życie pod soczewką czasu, i chociaż Suwereno-Integralność wykracza poza czas, to jednak Suweren i Integralność zamieszkują dwoistość, a zatem podlegają czasowi.

[19] Ciało-ego jest temporalnym (podlegającym czasowi) Suwerenem w ludzkiej rzeczywistości, tak jak umysł jest temporalnym Suwerenem w sferze mentalnej.

Na każdym poziomie istnieje nowa tożsamość Suwerena. Suwerek jest międzywymiarowym fraktalem<sup>6</sup> zindywidualizowanej świadomości.

Oznacza to, że porusza się on pomiędzy wymiarami lub poziomami, i chociaż te różne ekspresje Suwerena mogą wydawać się podobne w swojej naturze, to na każdym nowym poziomie świadomości pojawia się jakaś różnica wynikająca z unikalnych doświadczeń egzystencji Suwerena w ramach tego konkretnego poziomu i życia.

[20] Jednym z bardziej godnych uwagi aspektów tej definicji jest to, że Suwerek zamieszkuje inne gatunki; nie jest on ograniczony do gatunku ludzkiego. Oznacza to, że całe życie jest suwerenne.

Suwerek może zamieszkiwać ciało-ego-program społeczny mrówki, tuńczyka, jastrzębia, żyrafy, goryla, wazki, rozgwiazdy, jabłoni, ośmiornicy, równocześnie zamieszkując ludzkie ciało-ego i dostosowując się do jego programu społecznego.

---

<sup>6</sup> Zdefiniowane w paragrafie 163 (Glosariusz).

A mówimy tu teraz tylko o samej Ziemi.

[21] Suwren reprezentuje współzależność i wzajemne powiązania z innymi formami życia oraz z całą Przyrodą.

Jako międzywymiarowa świadomość dąży on do ewolucji i ekspansji w każdej rzeczywistości-wymiarze swojego istnienia, niezależnie od tego, czy Suwren doświadcza akurat rzeczywistość ómy czy rzeczywistość istoty ludzkiej.

Każdy gatunek ma swoją własną rzeczywistość specyficzną dla tego gatunku. Na rzeczywistość taką składa się program społeczny danego gatunku oraz czasoprzestrzeń.

Ciało-ego, w specyficznej dla danego gatunku rzeczywistości, jest interfejsem gatunku z Programem Społecznym.

Tak, nawet tuńczyk złoty czy dąb srebrzysty mają Program Społeczny, w którym są zanurzeni.

Suwren wypełnia go, zasila go, uczy się od niego, inspiruje go i rozwija skrzydła ekspansji w ciełe-ego,

wchodząc w interakcję ze współdzieloną rzeczywistością danego gatunku i podążając za wskazówkami Programu Społecznego powiązanego z tym gatunkiem.

[22] Być może - przynajmniej dla mnie - jest to najbardziej interesująca cecha Suwerena, mianowicie: nie jest on przypięty do czasu i przestrzeni. Zamiast tego jest on międzywymiarowy.

Dusza, wyższa jaźń, wewnętrzny duch, atman, wieczna jaźń, synowie i córki Boga - wszystko to było przypięte do czasu i przestrzeni, co oznacza, że było to przywiązane do konkretnego człowieka aż do jego śmierci. Było to jak nasze duchowe alter-ego, które po śmierci odchodziło od nas jako istota duchowa udająca się - zazwyczaj - do lepszego miejsca.

[23] Suwren nie jest przypięty do konkretnej istoty ludzkiej w konkretnym czasie i miejscu. Prawdziwy Suwren - nie mylić z ciało-ego - zamieszkuje czasoprzestrzeń, a nie tylko konkretne ciało-ego.

Nie istnieje on ani w pojedynczym życiu istoty, ani w tym co po nim następuje, wliczając w to przejście do stanu błogości, nirwany, nieba, albo zostanie anielskim nauczycielem.

Suweren, nosząc wiele ciał-ego w wielu różnych rzeczywistościach, uczy się mądrości danego miejsca i czasu, aby wyrazić i docenić świadomość Suwero-Integralności.

[24] Suweren pozostaje z określonym ciałem-ego przez całe życie, a następnie - trochę jak drzwi obrotowe - przechodzi do nowego ciała-ego-programu społecznego.

Większość osób owe przejście po śmierci odczuwa jako nagły bezruch ich właśnie zakończonego ludzkiego życia. Pozostają oni w dużej mierze tacy sami pod względem systemu przekonań, którego nauczyli się w swoim właśnie zakończonym ludzkim życiu.

Wyuczony system przekonań zasila ich doświadczenie, ponieważ system przekonań tworzy



intencję, a intencja ta nie gaśnie wraz z tym gdy "przewód zostaje przecięty".

[25] Przykładowo, jeśli jestem pobożnym wyznawcą chrześcijaństwa, to moją intencją jest dostać się do nieba, aby przebywać po prawicy Jezusa i odzwierciedlać wartości chrześcijaństwa najlepiej jak potrafię. Przyznaję, że upraszczam teraz ten zestaw intencji, lecz mówiąc w skrócie: system przekonań generuje intencje dla danej jednostki, stając się w ten sposób istotną częścią jej Programu Społecznego.

Po śmierci, Suwren (wersja ciała-ego) konsoliduje to czego się nauczył, a następnie wybiera nowe ciało-ego-program społeczny, mając do wyboru niewyobrażalnie różnorodną matrycę rzeczywistości.

[26] To nadaje wewnętrzną wartość wszelkiemu życiu, ponieważ wszelkie życie jest gospodarzem Suwerena. Po części z tego właśnie powodu Suwereno-Integralność zawiera w sobie wszystko.

Obejmuje ona wszystko. Zamieszkuje ona wszystko. Jest ona wszystkim.

Jest ona odpowiedzią na pytanie: dlaczego ludzka kultura musi ucieleśnić to fundamentalne założenie równości, oraz dlaczego nasz kolektywny Program Społeczny - z biegiem czasu - również będzie zawierał tę perspektywę.

Równość - w tej definicji - jest całością. Nie jest to równość typu: "jesteśmy tacy sami". Prawdziwy Suweren jest centralną tożsamością wszelkiego życia, niezależnie od tego, jaką formę ono przybiera i w jakiej czasoprzestrzeni się wyraża.

[27] Na planecie Ziemia - od początku nastania człowieka - urodziło się około 110 miliardów istot ludzkich.

A weźmy teraz pod uwagę Przyrodę. Ile roślin żyło na Ziemi? Ile owadów? Ile ryb? Ile ssaków? Zapewne łapiasz o co mi chodzi.

Życie na Ziemi, jako część tego co nazywamy Przyrodą, jest prawie nieskończone, jeśli chcielibyśmy je policzyć.

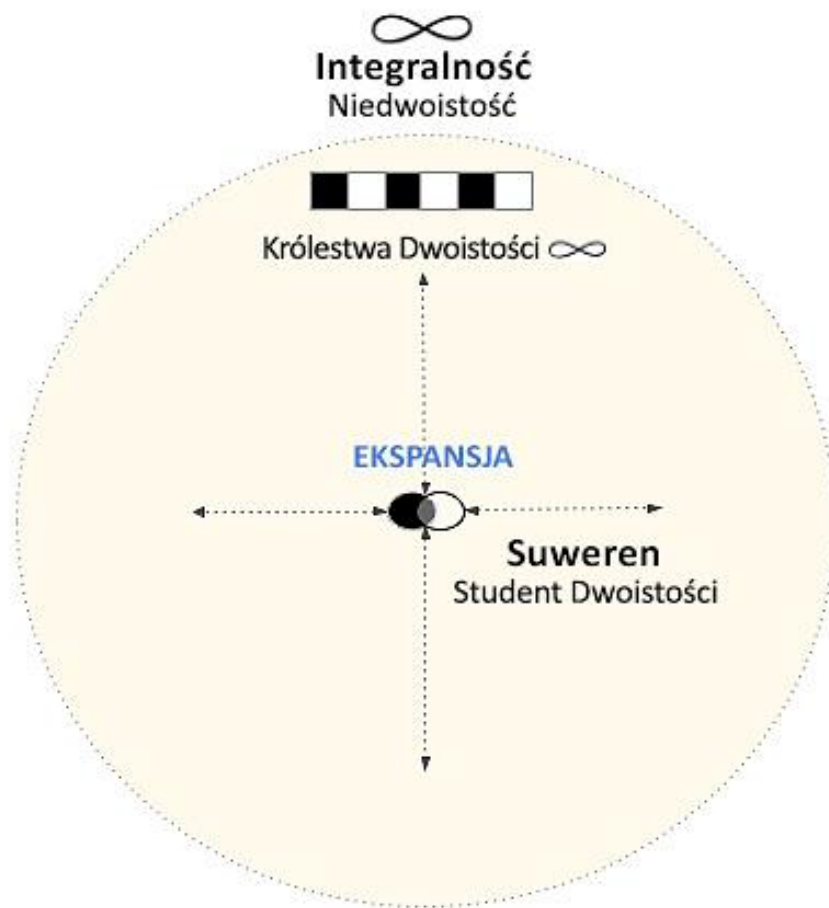
Świadomość Suwarena została ukształtowana zarówno poprzez życie w formie ludzkiej *oraz* poprzez życie w formie Przyrody.

Gdyby tak to nie funkcjonowało, to jak mogłaby wówczas istnieć Integralność?

[28] Suweren jest studentem dwoistość. Jest on w takim samym stopniu zdeorientowanym człowiekiem, jak i oświeconą duszą.

W jakim celu Suweren podróżuje do formy życia? Aby się uczyć? Aby doświadczyć? Aby zrozumieć? Aby ucieleśnić perspektywę Integralności?

Suweren zawsze znajduje się w stanie ekspansji w kierunku Integralności, nawet wtedy gdy ciało-ego wydaje się skłaniać ku trybalizmowi i rywalizacji.



Rys. 4

[29] Kluczowym elementem definicji Suwerena jest poziom inteligencji, jaki przypisujemy niepopękanej wersji Suwerena - czyli całkowitej sumie tożsamości.

Dusza została stworzona na podobieństwo ludzi. Oznacza to, że dusza przede wszystkim jest dobrą wersją nas samych, która tak się składa, że żyje wiecznie, przy czym tak też się składa, że dzieli ona miejsce zamieszkania z naszym ciało-ego na planecie Ziemia.

Jeśli dusza jest stworzona przez ludzkość, to rozsądnie jest postawić hipotezę, że jej inteligencja jest ograniczona przez ludzką inteligencję.

Chociaż nie ma testu IQ dla duszy, to ogólnie rzecz biorąc, ci którzy wierzą w istnienie duszy powiedzieliby, że jest ona bardzo inteligentna.

Z pewnością jest ona inteligentniejsza od człowieka, ale o ile? O ile ma większe zorientowanie w sytuacji?

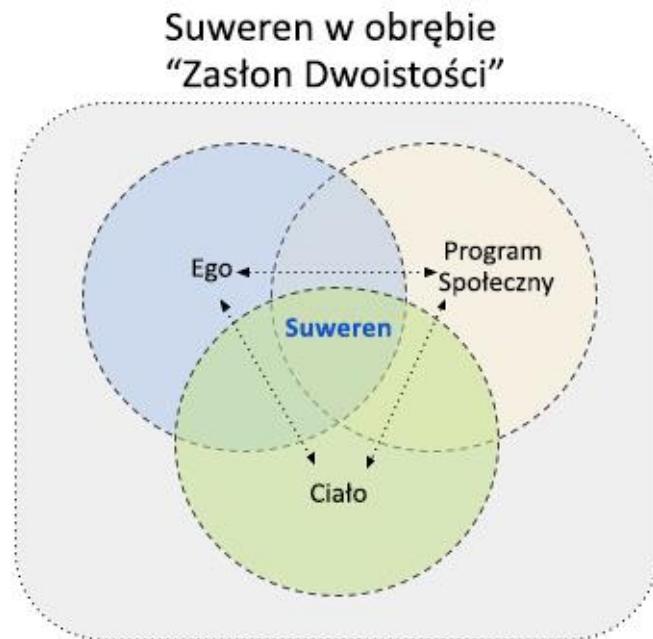
[30] Suwren - jako student dwoistości - jest marginalizowany przez ciało-ego-program społeczny.

Wyraża się to w trybalistycznym zagarnięciu takich pojęć jak oświecenie duchowe, prawda, wartość społeczna, czy najlepsza droga do nieba.

Koncept Suwrena rozcieńczono do tego stopnia, że obecnie postrzega się go jako duszę ludzką przypiętą do jednego ciała, jednego gatunku, jednego czasu, posiadającą jeden cel: życie w wiecznej błogości.

Jednak inteligencja Suwrena funkcjonuje w nieco inny sposób. Jest ona ekspresją niedwoistości, przy czym ekspresja ta zachodzi w światach dwoistości.

Inteligencja Suwerena spaja Suwerena z Integralnością w celu tworzenia piękna, mądrości i miłości.



Rys. 5

[31] Być może są wśród was tacy, którzy spoglądając na ludzką kulturę zastanawiają się, jak to możliwe, aby międzywymiarowa istota o inteligencji Suwerena - zdefiniowanej w tym rozdziale - była tak bardzo zniekształcona, tak skrajnie wypaczona, i wydawała się być pozbawiona mocy.

Dlaczego tak inteligentna istota miałaby pozwolić na swoje własne umniejszenie?

Prostą odpowiedzią jest to, że "zasłony dwoistości" umożliwiają oddzielenie się od centralnego, niedwoistego Suwerena. A to jest dokładnie to, czego Suwerek pragnie, czyli uwolnienia się od niedwoistości, aby móc eksplorować dwoistość bez pamięci o swojej naturze Integralności.

W konsekwencji czego, może on wówczas doświadczyć pełnego spektrum miłości-nienawiści, dobra-zła, wygranej-przegranej, nadrzędności-podrzędności, i tysięcy innych odmian dwoistości.

[32] Fraktalna matryca Suwerena (tzn. Poziomy i Życia w różnych gatunkach i czasoprzestrzeniach) jest wyraźnym odciskiem Suwerena.

Możemy sobie tylko wyobrazić inteligencję takiej istoty, zwłaszcza że koncentruje ona swoją intencję na świadomości Integralności.

Suwerek nie jest zjawiskiem. Jest on świadomością - kimś kto bezpośrednio doświadcza. Zjawisko jest Integralnością.

Doznawanie kosmicznych wizji, czy nawet przypadkowego *déjà vu*, albo halucynacji

wywołanych narkotykami nie jest czymś koniecznie pożądanym, a już na pewno nie są to doświadczenia wymagane.

Przyciągają one powtarzalność, ponieważ rezonują z ciałem-ego i wydają się mniej abstrakcyjne niż sama świadomość.

Ciało-ego może stać się w pewnym sensie uzależnione od doświadczeń opartych na zjawiskach, pożądamy ich jako:

- środka do zaspokojenia ego, które jest spragnione splendoru,
- lub do wytworzenia sobie poczucia posiadania dowodu dla umysłu.

[33] Suweryn postrzega życie jako ekspansję tożsamości, która pogłębia zrozumienie początkowo poprzez zaciekawienie zjawiskami, jednak z czasem zaciekawienie to ustępuje miejsca modelom mentalnym czystej świadomości.

Ekspansja tożsamości może zachodzić na tak ekstremalnie subtelnych poziomach, że może się wydawać iż nie zachodzi żadna zmiana. Jest tak



dlatego, ponieważ ekspansja ta jest *wewnętrznym* przesunięciem świadomości, a nie zjawiskiem.

Nie jest zjawiskiem pełnym fajerwerków, ale subtelnymi zmianami w świadomości i perspektywie danej osoby, które zasilają jej Integralność.

Każdy z nas, jako Suweryn, zasila świadomość Integralności zarówno w swoim wnętrzu, jak i na zewnątrz poprzez swój osobisty Program Społeczny.

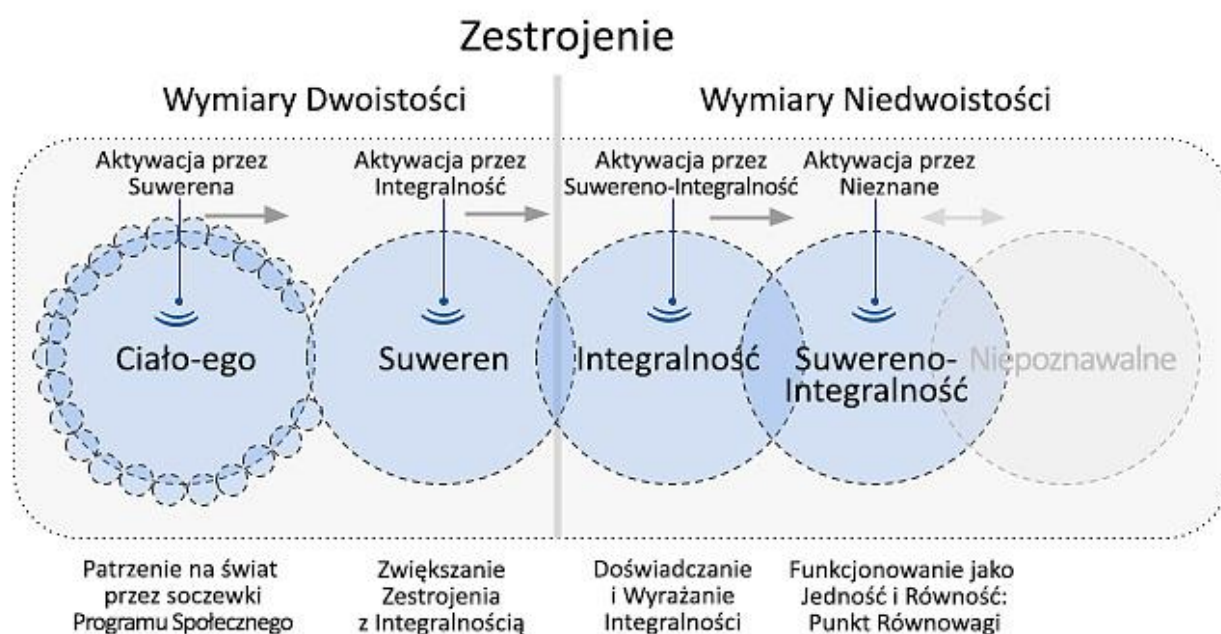
[34] Świadomość jest jedyną rzeczą, którą zawsze jesteśmy. Nasze ciało-ego rozplynie się z powrotem w nicość, ale Suweryn, który jest nami, zawsze istnieje, zawsze doświadcza.

Jest on naszą obecnością na tym świecie, która nieustannie trwa. Jest on wiecznym płomieniem ciekawości, którego każdy z nas jest częścią. W równym stopniu jest on tym, od którego pochodzimy, jak i tym który jest naszym przeznaczeniem.

[35] Mimo to uwaga jaką otrzymuje od naszego ciała-ego - u większości z nas - jest w najlepszym razie znikoma, w porównaniu z czasem i uwagą jakie poświęcamy naszemu ciału-ego.

Przyciąganie Suwerena do ciała-ego może być jedynie odczuwane i wyobrażane przez ciało-ego.

Dlatego właśnie praktykowanie wyrażania cnót serca<sup>7</sup> jest tak ważne, ponieważ to dzięki nim możemy uzyskać dostęp do Szlachetnego Umysłu i skorzystać ze znajdującej się w nim funkcji wyobrazeniowej. Funkcja ta daje nam możliwość uchwycenia poprzez wyobrażnię subtelnego piękna świadomości Suwerena, i zaproszenia jej do naszego ciała-ego jako równą sobie.



Rys. 6

[36] Powyższy diagram przedstawia proces rozwoju w odniesieniu do królestw dwoistości oraz doświadczeń Suwerena - poprzez ciało-ego - na przestrzeni niezliczonej ilości żyć, poziomów, i gatunków.

Suweren jest punktem aktywacyjnym ciała-ego w każdym konkretnym życiu, jednakże ciało-ego ma wolną wolę i może odrzucić zaproszenia Suwerena do ekspansji i testowania rzeczywistości.

Suweren pełni rolę strumienia aktywacyjnego, który pobudza zainteresowanie ciała-ego perspektywą Suwerena. Korzystając z wglądów perspektywy Suwerena, ciało-ego może reinterpretować swój osobisty oraz kolektywny Program Społeczny.

W podobny sposób Integralność jest tym, co aktywuje Suwerena do ekspansji w kierunku

---

<sup>7</sup> Cnoty serca, jak przedstawiono w materiałach WingMakers, składają się z sześciu podstawowych zachowań: współodczuwania, wdzięczności, przebaczenia, skromności, zrozumienia i dzielności. Kiedy je wyrażamy, to zachowania te są podarunkiem w kierunku Suwerena, a nie ciała-ego. Cnoty serca możemy wyrażać zarówno wobec samego siebie, jak i wobec każdej formy życia, z którą współdzielimy naszą czasoprzestrzeń (moment nieskończoności).

zestrojenia się z jej energią i kulturą.

Z kolei Suwereco-Integralność jest tym, który aktywuje Integralność, aby wzmocnić w niej przyciąganie do Suwereco, a w następstwie czego, zachęcić go do budowania kultury Suwereco-Integralności w obrębie gatunku.

Proces ten odbywa się po jednym Suwereco na raz, wiedząc że mapy te i modele - w jakiegokolwiek rozdzielczości by się nie pojawiły - przyciągają aktywowanego Suwereco.

[37] Musi mieć miejsce względna równowaga pomiędzy Suwereco a Integralnością, w przeciwnym razie mogą istnieć Suwereco, którzy są gotowi, ale Integralność jest zbyt słabo rozwinięta w danej kulturze. W następstwie czego gotowi Suwereco muszą oczekiwać jak w poczekalni, przywiązując się do rodzinnych przekonań lub opóźniając ekspansję swojego systemu przekonań.

Podobnie, Integralność może być silnie przyciągająca, ale może być bardzo niewielu Suwereco, którzy są aktywowani i chętni do

doświadczania i wyrażania Integralności. Brakuje im gotowości, ponieważ są obojętni na przyciąganie Integralności i wolą skupić się wyłącznie na życiu w ciele-ego.

[38] Równowaga ta jest fundamentalna dla aktywacji procesu rozwoju, który następnie wzbudza punkt zaczątkowy dla manifestacji świadomości Suwereno-Integralności w światach dwoistości.

Za pomocą wyobraźni uaktywniamy Istotę Wyobrażeniową, której obecność w życiu wyłania się poprzez naszego Suwerena i może być doświadczana oraz wyrażana poprzez ciało-ego i nasz Program Społeczny.

[39] Kiedy już ciało-ego zostanie aktywowane przez Suwerena - szczególnie w czasach, gdy technologia przyspiesza, a czas ulega kompresji - potrzebuje ono cierpliwości, wyrozumiałości w pojawiających się wyzwaniach, wzmacniania zaangażowania, oraz czasu na kontemplację.

Wszystkie te rzeczy wspierają naszą wytrwałość w pogłębianiu i poszerzaniu zrozumienia świadomości Suwerno-Integralności.

Niewątpliwie są to wysoce abstrakcyjne idee i łatwo jest popaść w myślenie, że są one nieistotne dla naszego świata. Jednakże nici zrozumienia, które próbuję wpleść w tę książkę, mają fundamentalne znaczenie. Wydają się abstrakcyjne, ale dotyczą samego sedna egzystencji.

W następnym rozdziale zbadamy Integralność i jej cel.



Gospodarz zaczątku, odsuwający kurtynę.





# Rozdział 2

## Integralność: Model Podstawowy

W tym Rozdziale skoncentrujemy się na Integralności, a w następnym na wyłaniającej się definicji świadomości Suwereco-Integralności.

[40] Jak wspomniano w Rozdziale 1, świadomość jest syntezą dwóch całkowicie antytetycznych tożsamości (Suwereco i Integralności).

Kiedy już - przynajmniej teoretycznie - rozumiemy ogólną strukturę Suwereco, nadszedł czas aby przyjrzeć się bliżej Integralności. Jeśli Suwereco byłby ciemą, to Integralność byłaby światłem. Integralność jest głównym atraktorem, który inspiruje Suwereco do doświadczania i wyrażania świadomości Suwereco-Integralności.

Jest ona podstawowym katalizatorem transformacji opartej na czasie, przyciągającym indywidualną, nieskończoną unikalność ku syntezie jedności z indywidualnością<sup>8</sup>.

[41] Zanim przejdziemy do definicji, przyjrzyjmy się słownikowemu doborowi słów:

## Słownik Merriam-Webster

### Integralność:

1:

- a) coś bardzo ważnego i niezbędnego
- b) **coś kluczowego dla kompletności**
- c) stanowienie całości wraz z inną częścią
- d) coś złożonego z części składowych
- e) coś nie pozbawione niczego istotnego

[42] Z pośród definicji dostarczanych przez słownik, podpunkt 1b jest najbardziej zbliżony do Integralności: *coś kluczowego dla kompletności*.

Jednakże, aby zrozumieć Integralność, trzeba najpierw zrozumieć Program Społeczny, ponieważ w królestwach dwoistości Program Społeczny *jest* Integralnością, w taki sam sposób, jak ciało-ego<sup>9</sup> jest Suwerenem w dwoistości.

---

<sup>8</sup> W filozofii WingMakers transformacja ta i droga do niej, została określona jako: *Ja Jestem My Jesteśmy*.

<sup>9</sup> Przyjazne przypomnienie: ciało-ego nie jest wyłącznie ludzkim czy trójwymiarowym bytem.

Będąc ludźmi, wszyscy jesteśmy bardziej biegli w Programie Społecznym aniżeli w centralnej, wyżejwymiarowej Integralności.

[43] Program Społeczny jest subiektywny. Oznacza to, że każda jednostka doświadcza swojego Programu Społecznego w oparciu o to, jak w unikalny sposób jej Suweren rozumie siebie i Integralność.

Program Społeczny dla istot ludzkich jest kształtowany przez przyczyny instytucjonalne i naturalne.

Instytucjonalne składowe Integralności:
Edukacja
Rząd
Religia
Kultura

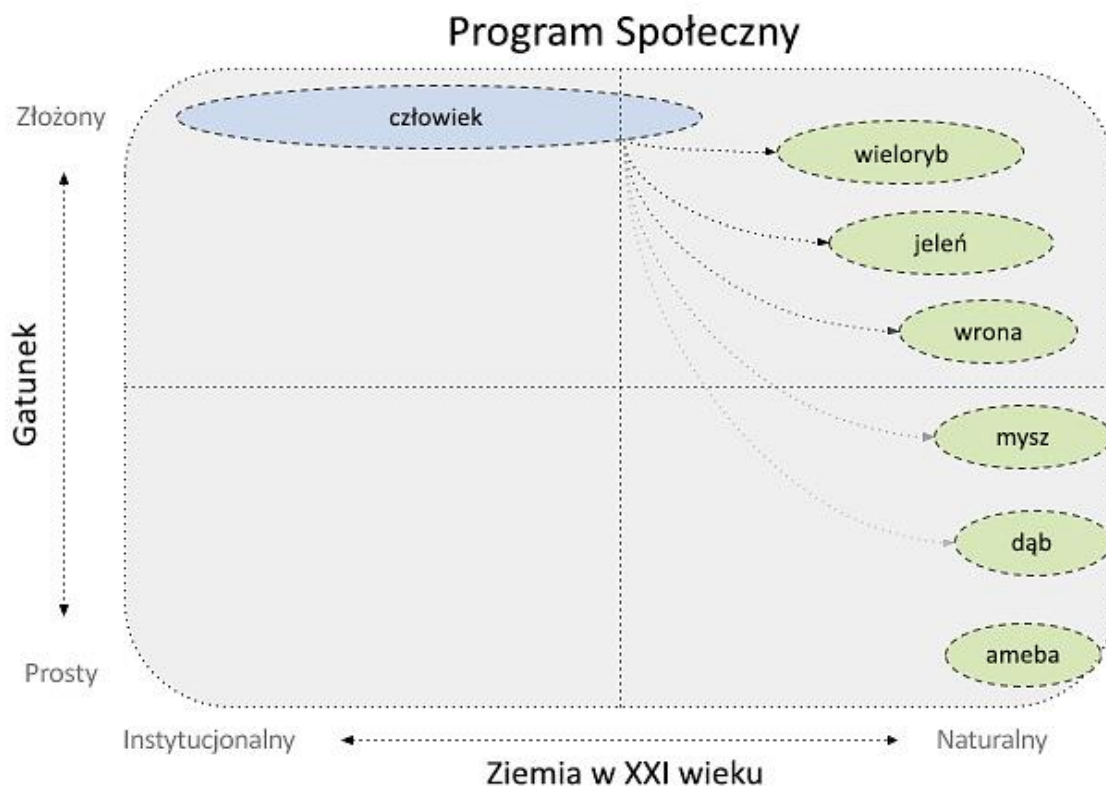
Naturalne składowe Integralności (ciało):
DNA
Pamięć zbiorowa
Inteligencja instynktowna
Przyroda

Naturalne składowe Integralności (ego):
Rodzina
Przyjaciele
Mentorzy
Grupy społeczne

[44] Ujęte razem, składowe te wpływają na indywidualny Program Społeczny danego gatunku, który otacza Suwerena.

Przykładowo: mimo że Program Społeczny myszy nie posiada składowych instytucjonalnych, jest on bogaty w składowe naturalne, wyszczególnione powyżej.

Diagram na następnej stronie przedstawia różne punkty skupiające Programu Społecznego w zależności od złożoności gatunku.



Rys. 7

[45] Ludzki Program Społeczny jest jedynym, który jest zinstytucjonalizowany, a pewien odcień składowej instytucjonalnej obecny u niektórych mniej złożonych gatunków - pochodzi od ludzi.

Innymi słowy, ludzkie składowe instytucjonalne wpływają na inne gatunki na Ziemi i stają się dla nich jedyną składową "instytucjonalną".

[46] Każdy gatunek ma swój własny Program Społeczny, który informuje jego ciało-ego

(tj. Suwerena dwoistości), i tak jak w przypadku ludzi, Program Społeczny jest unikalny dla każdej indywidualnej ekspresji gatunku.

Zakres tej unikalności koreluje ze złożonością gatunku, innymi słowy, im wyższa złożoność ciała-ego, tym większa różnorodność w Programie Społecznym.

[47] Jeśli spojrzeć przez pryzmat czasu, Program Społeczny ewoluuje, i to w niektórych przypadkach radykalnie.

Przykładowo: ludzki Program Społeczny w ciągu dwustu lat przeszedł ewolucję od koni, bryczek i telegrafu, do podróży kosmicznych i telefonów komórkowych podłączonych do Internetu.

Taki skok technologiczny jak możemy sobie wyobrazić odegrał znaczącą rolę w ewolucji Programu Społecznego - nie tylko dla ludzi, ale także dla prawie każdego innego gatunku na Ziemi.

Jednakże religia i rząd ewoluowały w stosunkowo wolniejszym tempie, podczas gdy kultura plasuje się gdzieś po środku.

[48] Niezwykle ważne jest zrozumienie pewnej rzeczy - dlatego ponownie o niej wspomina - mianowicie: Program Społeczny w królestwie dwoistości jest dosłowną manifestacją Integralności.

W rezultacie czego, ludzka rzeczywistość nie jest iluzją czy symulacją, a po prostu rozcieńczoną wersją świadomości Integralności, co jest możliwe za sprawą właściwie funkcjonującej dwoistości.

Istoty ludzkie generalnie nie mają złudzeń. To unikalne powiązania pomiędzy ciało-ego-programem społecznym mogą wydawać się iluzoryczne, jednakże prawdziwą kontrolę nad opartymi na dwoistości wymiarami świadomości mają Suweren i Integralność.

Są oni współarchitektami gry życia, której pole gry - w naszym przypadku - koncentruje się na trójwymiarowej rzeczywistości Ziemi w dwudziestym pierwszym wieku.

[49] Ważnym rozróżnieniem pomiędzy świadomością Suwereno-Integralności a perspektywami religijnymi, duchowymi i metafizycznymi jest to, że ekspansja



Suwerenów zachodzi tylko w jedynym możliwym kierunku: w stronę Integralności.

Doświadczają oni życie z niezliczonej ilości różnych perspektyw, ale zawsze - i tak naprawdę jest to jedyna iluzja warta odnotowania - odbywa się to w następujący sposób: jedno życie na raz, co pozwala wcielonemu Suwerenowi skupić się na jednej triadzie ciało-ego-program społeczny.

[50] Program Społeczny jest siłą kontrolującą wszechświat wolnej woli. Siła ta zapobiega spirali chaosu i wystąpieniu nieodwracalnej nierównowagi gatunku.

Za instytucjonalnymi i naturalnymi siłami, które składają się na "ciało" Programu Społecznego, świadomość Integralności - poprzez każdego Suwerena - niezawodnie przyciąga świadomość na poziomie planetarnym. Przyciąganie to ma miejsce na wszystkich poziomach świadomości.

Indywidualne ciało to biologia.

Indywidualne ego to tożsamość społeczna oraz ośrodek doświadczenia empirycznego.

Osobowości te żyją zarówno w Suwerenie, jak i w Programie Społecznym. My przyjmujemy modele mentalne Programu Społecznego, a one przyswajają sobie nas.

[51] Jak już było wspomniane wcześniej, Program Społeczny rozwija się w królestwach dwoistości.

Do królestw dwoistości zalicza się zarówno to, co jest znane, jak i to, co jest nieznanne.

W królestwach niedwoistości istnieje to, co jest Niepoznawalne<sup>10</sup>.

Istnieje taka możliwość, że Program Społeczny dotyczy tylko królestw dwoistości, aczkolwiek świat niedwoistości - jak przed chwilą zostało to powiedziane - jest Niepoznawalny, stąd istnieje teoretyczna możliwość, że Program Społeczny rozciąga się na wszystkie wymiary istnienia.

---

<sup>10</sup> Zdefiniowane w paragrafie 184 (Glosariusz).

[52] Ten brak ostateczności - określonego przeznaczenia - jest po prostu konsekwencją istnienia Suwerena i Integralności w dwoistości.

Jednakże niepewność ta, wynikająca głównie z nieskończoności Suwerena i Integralności - mimo, że może się teraz wydawać dziwna i niewytłumaczalna - jest czymś naturalnym w królestwach dwoistości.

Jakby nie patrzeć jesteśmy studentami dwoistości, ale jako Suwereco-Integralności narodziliśmy się w królestwach niedwoistości. To powoduje, że każdy z nas - na poziomie centralnym - jest Niepoznawalny dla ciała-ego podczas naszych żyć w dwoistości.

Jest całkowicie zrozumiałe, że taki stan rzeczy wytrąca nieco z równowagi niektórych z nas, o ile nie wszystkich.

[53] Powiedziałbym wręcz, że jeśli nie czujesz, iż powyższe aspekty Suwereco-Integralności są kłopotliwe, to prawdopodobnie nie rozumiesz pełni proponowanego modelu conceptualnego.

Program Społeczny od tysięcy lat bardzo wyraźnie mówi (co warunkuje DNA i skłonności przodków), że istoty ludzkie są szczytową formą życia na Ziemi, w naszym układzie słonecznym i prawdopodobnie w całym znanym wszechświecie.

Mówi on też, że istoty ludzkie mają tylko jedno życie lub (w innym wariacie), że przeżywają wiele żyć jedno po drugim. Według Programu Społecznego życie istoty ludzkiej kończy się albo nieistnieniem, albo czyścem, albo niebem lub piekłem, albo uwolnieniem się od karmy, albo wieczną błogością.

Istoty ludzkie były zamknięte w takiej bańce i w jej ramach miały przetrwać i rozwijać się. Mogły korzystać tylko z powyższej palety wyborów. Nie miały wyboru zwanego: *Suwereno-Integralność*.

[54] Istnieje coś takiego jak Integralność pojedynczego Suwerena (na którą składają się jego różne życia/poziomy/gatunki doświadczane w dwoistości), jak również istnieje coś takiego jak: kolektywna Integralność wszystkich Suwerenów.

Integralności tych jednak nigdy nie cechuje kompletność (nie upodabniają się do końcowego kształtu całości, gdyż Integralność wiecznie ewoluuje), więc w tym sensie nie wpasowują się one w standardowo utartą definicję fraktali.

Wszyscy jesteśmy członkami Sieci Suwereno-Integralności<sup>11</sup>. I kiedy używam słowa "jesteśmy", to używam słowa, którego znaczenie ma najrozleglejszy zasięg jaki można sobie tylko wyobrazić.

[55] Koncepcja Sieci Suwereno-Integralności rodzi szereg nowych zachowań, spośród których być może najbardziej godnym uwagi jest pogłębiające się uczucie więzi z całym życiem.

Ramy Suwereno-Integralności obejmują wszystko - politykę, pieniądze, władzę, pochodzenie etniczne, niesprawiedliwość, rywalizację religijną itd. Wchłania ona wszelkie różnice i jednoczy je w tej samej chwili urzeczywistnienia. Na tym polega jej moc w światach dwoistości.

---

<sup>11</sup> Zdefiniowane w paragrafie 191 (Glosariusz).

[56] Najbardziej kluczowa uwaga z mojej strony - w odniesieniu do Integralności - związana jest z miłością (koniec końców, wszystko jest z nią związane).

Prawda jest taka, że każdy już zna Integralność. Na tym właśnie polega wielka perfekcja Integralności: znamy ją jako naszą unikalną, ludzką rzeczywistość, ponieważ tym właśnie jest Integralność dla każdego Suwerena.

Integralność jest rzeczywistością Suwerena w każdym wymiarze świadomości, i choć jego ludzkie doświadczenie jest podobne do doświadczenia z sąsiedztwa, to przejawia on doskonałą unikalność w sposobie wyrażania i doświadczania Integralności.

[57] Miłość jest równoważna ze słowami: włączanie (obejmowanie) i ekspansja (rozpościeranie).

Miłość jest rozpościeraniem życzliwości na wszystkie przejawy Suwerena. Miłość jest inteligencją. Miłość jest zestrojeniem. Miłość jest przyciąganiem, które przyciąga Suwerena do Integralności. Nie może być inaczej, ponieważ to właśnie poprzez serce ciało-ego

jest w stanie dotknąć Szlachetnego Umysłu Suwerena niedwoistości. Szlachetny Umysł jest miejscem, gdzie mieszka funkcja, która pozwala nam za pomocą wyobraźni uzyskać dostęp do Suwereno-Integralności, oraz uchwycić to, jak może ona żyć w obrębie ludzkiej egzystencji.

[58] Integralność jest być może najbardziej zbliżona do terminu *Duch*. Jednakże Duch, jak to jest powszechnie używane w religii, jest tajemniczą wszechobecnością działającą jako siła wotywna Boga. Duch jest "oczami i uszami" Najwyższego. Jest on tą cichą, niewidzialną siłą, która przenika całe życie (a przynajmniej życie ludzkie).

Integralność natomiast nie jest tak naprawdę tajemnicza, ale raczej w mylny sposób rozumiana.

Jakby nie patrzeć, Integralność to nic innego jak każda z naszych całkowicie unikalnych *rzeczywistości*, które tylko my znamy i tylko my jesteśmy w stanie je poznać. Jak więc ta nasza unikalna rzeczywistość miałaby być dla nas tajemnicza?



[59] Pochodzenie i powstanie Integralności są Niepoznawalne dla naszych ludzkich odpowiedników. Uczono nas, że żyjąca inteligencja łączy nas jako Suwerenów, oraz że Suwereni ci manifestują się w każdej formie życia.

Jednakże nigdy nie uczono nas, że w naszej rzeczywistości - już teraz i tutaj - Integralność jest tuż przed naszymi oczami, uszami, dłońmi, ustami, nosem, uczuciami, intuicją i wyobraźnią. Jest ona obecna w każdym zakątku i zakamarku, który jest naszą unikalną rzeczywistością.

[60] Nie rozumiemy jej, ale nie oznacza to, że jest ona tajemnicza. Nie jest też ukryta, a wręcz przeciwnie, jest ona przeciwieństwem ukrycia.

My, istoty ludzkie, od początku naszego istnienia na tej planecie, nie rozumiemy jej. Być może w jakichś dawnych czasach ludzie jako całość byli bardziej związani z niektórymi z tych konceptów, ale czytając naszą historię, dokumenty religijne i filozoficzne, nie odkryłem takiego czasu.

Koncepty Suwereno-Integralności - w jakimkolwiek stopniu były znane - zawsze były przechowywane w małych skupiskach ludzkości, gdzie można było je zgłębiać bez narażania się na prześladowania ze strony kręgów religijnych i państwowych.

[61] Wszystkie nasze wybory w ciągu jednego życia mają swoją kulminację w punkcie czasu, który nazywamy *szczytowym momentem rzeczywistości*.

Jest to miejsce i czas, w którym Integralność najbardziej tętni życiem. W którym jej energia jest witalna, jej puls odczuwalny, a jej cel w naszym życiu lepiej zrozumiany.

Nasze życie - w szczytowym momencie rzeczywistości - może być zakurzoną oknem do świadomości Suwereno-Integralności, ale można je umyć i uczynić przejrzystym lub przynajmniej bardziej klarownym.

[62] Książka ta jest sposobem na to, aby zobaczyć Integralność bardziej klarownie i docenić jej obecność, ale wymaga to jednej rzeczy:

Musimy postanowić się skupić.

Wiem, że dla wielu z nas jest to trudna rzecz do zrobienia w dwudziestym pierwszym wieku. Jeśli jednak chcemy zrozumieć perspektywę Suwereno-Integralności do tego stopnia, że będzie ona obecna w naszych poczynaniach, w naszych oczach, w naszych słowach, w naszym dotyku, w naszym tonie, w naszych myślach, to będzie to wymagało skupienia, ponieważ nie mamy tu do czynienia ani z prostym, ani z krótkim mostem do przejścia.

[63] Zdaję sobie sprawę, że wielu ludzi wierzy, że prawda powinna być prosta. Że cała nieskończona złożoność wieloświata w jakiś sposób może być zredukowana do prostej prawdy. Osobiście nie podpisuję się pod takim podejściem. Nie uważam też, że osiągnięcie prawdy powinno wymagać dwudziestu lat spędzonych w klasztorze.

Miejsce skupienia, o którym mówię, jest miejscem, gdzie możemy czytać, kontemplować, rysować, pisać lub robić cokolwiek innego, co czujemy że musimy robić, aby uchwycić te koncepty i nosić je w sobie przez pewien czas.

To pozwala nam je doświadczyć. Zobaczyć, czy poszerzają one nasze poczucie tego, co jest prawdą lub możliwą prawdą.

[64] Integralność jest kluczowa. Ktoś mógłby powiedzieć, że jest *najważniejszym* z kluczy. Umożliwia ona fraktalne doświadczenie zarówno dla pojedynczej jednostki jak i dla wszystkich.

Integralność jest subiektywnym, reagującym nauczycielem, który przyciąga nas nieomylnie do siebie. Dzieje się to przez długie okresy czasu, wymagające tak wielu żyć, że nie sposób ich zliczyć.

Żaden Suwren nie pragnie - głęboko w swoim wnętrzu - dolecenia w trybie rakietowym do świadomości Suwrenno-Integralności. To nie jest wyścig.

Jest to stopniowy, rozważny, proces rozpościerania się, który rozgrywa się na przestrzeni ogromnej ilości czasoprzestrzeni. To właśnie w ramach tego procesu my - jako Suwren - formułujemy, tworzymy, wyrażamy, ewoluujemy, wprawiamy w ruch wyobraźnię, oraz transmitujemy miłość.

[65] Istnieje wiele form miłości. Termin ten - jak zapewne każdy może sobie wyobrazić - ma naturę fraktalną, w taki sam sposób jak terminy: Suweren oraz Integralność.

Miłość jest rodzajem przestrzeni nakładającej się na Suwarena, Integralność (wyrażaną w dwoistości) oraz na Suwereo-Integralność (niedwoistość).

Owa przestrzeń wzajemnego nakładania się - Mandorla Wzmacniająca<sup>12</sup> - jest miłością w postaci najczystszej jaka tylko jest możliwa do poznania.

Jej podstawową cechą jest integrowanie tych części siebie, które są oddzielone za sprawą dwoistości, jednocześnie pozwalając na wolną wolę.

Tak działa miłość i inteligencja.

---

<sup>12</sup> Mandorla Wzmacniająca jest świadomością miłości składającą się z trzech części: Suwarena, Integralności, oraz Suwereo-Integralności.

Jest to najszersza, najwyższa, najgłębsza możliwa do poznania miłość przez istotę ludzką na początku dwudziestego pierwszego wieku. Doświadczenie i wyrażanie tej mandorli jest podstawowym celem wplecionym w "DNA" Suwarena.

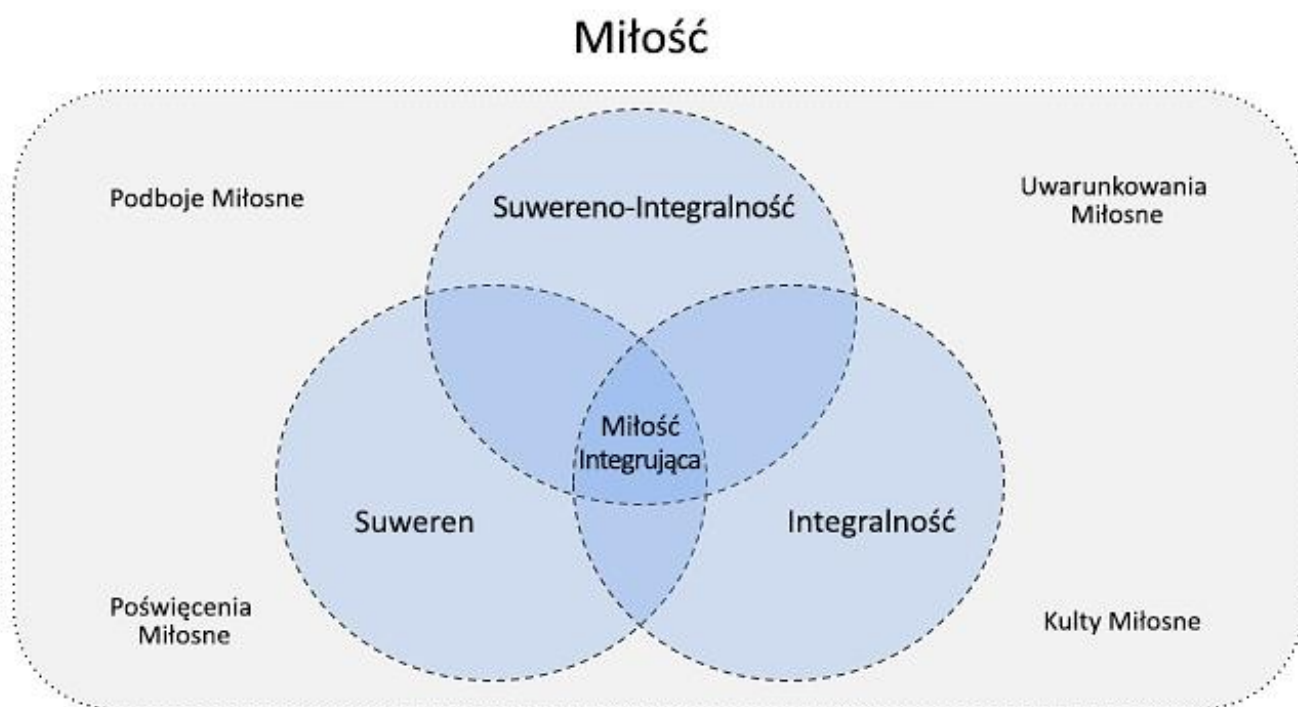
[66] Miłość ludzka, czyli ta miłość, którą uważamy tu na Ziemi za prawdziwą, użyteczną, angażującą, znaczącą, radosną, i posiadającą wszystkie te cechy, których potrzebujemy i które cenimy, jest częścią naszego Programu Społecznego.

Jest to miłość, która została uspołeczniona, o wiele bardziej niż jakikolwiek inny koncept fraktalny, i z tego też powodu wyraża się ona poprzez ludzkie ciało-ego jako siła, która zwycięża, warunkuje rzeczywistość, poświęca się, i oddaje cześć.

Takie są oblicza ludzkiej miłości, według tego jak przedstawia ją kolektywny Program Społeczny.

Zdaję sobie sprawę, że każdy z nas mógłby znaleźć dodatkowe "oblicza" miłości, ale ja bym je zaliczył do drugorzędnych w stosunku do jednego z czterech, które wymieniłem.

Przyznaję jednak, że jest ich znacznie więcej i można by debatować nad tym, które z nich umieszczone w rogach poniższego diagramu lepiej przedstawiają ludzką miłość.



Rys. 8

[67] Nie chodzi o to, jak definiuje się ludzką miłość, ale raczej o to, jak żyje i funkcjonuje archetyp lub inaczej mówiąc rdzeń esencji miłości.

Mandorla Wzmacniająca, w której Suweryn, Integralność, oraz Suweryno-Integralność nakładają się na siebie, działa trochę jak elastyczne taśmy, które pozwalają na ekspansję w nowe doświadczenia, ale zawsze pozostaje *przyciąganie* do rdzenia (nakładania się), i nie ma znaczenia jak daleko sięga ekspansja lub zanurzenie.

Owe przyciąganie jest zawsze rozgrzane do czerwoności.

Miłość wyrażana w oparciu o Mandorłę Wzmacniającą jest aktem obdarzania pojazdów wzmocnieniem. To dzięki tym pojazdom zachodzi ekspansja Suwereno-Integralności w obręb dwoistości!

Mówimy tu teraz o wyrażaniu się rdzennej, wolnej esencji każdego z nas, która nie może być uwarunkowana, kontrolowana czy przejęta na własność. Jest ona czysta w swoim wyrażaniu woli integracji, ale szanuje wolną wolę wszystkich Suwerenów.

[68] Taka miłość jest sednem Suwereno-Integralności. Nie odczuwa ona odrzucenia. Nie przekierowuje świadomie transmisji siebie, nie redukuje jej, ani nie zatrzymuje. Nie jest ona ani włączona ani wyłączona. Miłość taka wypływa na zewnątrz z wewnętrznego stanu harmonii, bez żadnych oczekiwań. Nie ma żadnych intencji. Nie posiada żadnej wizji. Nie ma przygotowanego ani jednego atomu planu. A mimo to jest najpotężniejszą siłą, ponieważ jednoczy w spójność całe istnienie.



[69] Suweryn - prawdziwy, centralny Suweryn - *może zrobić wszystko, co jest w zgodzie z Integralnością*. Jest on współtwórcą rzeczywistości, której doświadcza. Ludzka Jaźń (ciało-ego) nie *tworzy* swojej rzeczywistości świadomie, lecz jej *doświadcza*.

Suweryn tworzy swoją część i Integralność tworzy swoją część. Rzeczywistości te są mieszane razem przez wcielonego, zakotwiczonego w dwoistości Suweryna, aby stworzyć rzeczywistość w jednym życiu, na jednym poziomie, w obrębie jednego gatunku, w jednym miejscu i czasie.

Rzeczywistość w obrębie nakładania się tych znaczników tożsamości jest kwintesencją świadomości Suweryno-Integralności wewnątrz każdego z nas.

[70] Jako student dwoistości, Suweryn rzadko kiedy jest świadomy tego, że ma współpracownika w postaci Integralności.

Niektórzy z nas nakładają swoje intencje i przekonania na tajemnicze przenikanie się

rzeczywistości Suwerena i Integralności, ale intencje te prawie zawsze służą ciału-ego. Nie wyrażają one Suwerena - w ludzkiej rzeczywistości - który poszukuje doświadczania i wyrażania Integralności.

W związku z czym, intencje te mogą doprowadzić do trybalizacji ciała-ego w kierunku przepychu i elitaryzmu. Czyli zwiększyć oddzielenie, zamiast zmniejszyć.

[71] Suwren (robię rozróżnienie pomiędzy Suwrenem a naszą Ludzką Jaźnią) wie, że nasza rzeczywistość jest tworzona, tak samo jak jest doświadczana, a jej tworzenie jest połączoną świadomością (Suwreno-Integralnością), która tworzy - po złożeniu - nieskończoną **kołdrę** wielu rzeczywistości, którą możemy nazwać **Integralnością**. Albo bratnim duchem, który realnie nas wzmacnia oraz uruchamia wyrażanie miłości, nieważne jak słabo, we wszystkich jego przejawach istotowych.

[72] Nie chodzi tu o receptywność (energia kobieca) lub śmiałość, odruchowe działanie (energia męska).

Chodzi o celową i inteligentną integrację. Rezultatem nie jest pokonanie naszych wrogów, ale raczej doświadczanie mocy miłości do uzdrawiania i rozpuszczania różnic, nienawiści, mroku, lub bólu emocjonalnego. Działanie takie jest równoznaczne z wyrażaniem integrującej miłości.

[73] Szczytowy moment rzeczywistości jest czasem pionowym, poziomym, jak i pod każdy innym kątem, pod jakim może się poruszać promień światła. Jest on punktem zbieżności. To tam mieszka Suwereno-Integralność. Ta forma miłości jest inteligencją integracyjną. Witalną walutą wszystkich królestw.

Nie jest to inteligencja akademicka. Nie jest to inteligencja nabyta wraz z doświadczeniem. Ta miłość czy inteligencja jest wrodzona, instynktowna, i tak bliska nam jak nasza skóra.

Po prostu nie do końca rozumiemy, jak z niej korzystać, jak stosować ją w naszym życiu, czy nawet jak się z nią połączyć. I na tym polega ironia, ponieważ jest ona tuż przed nami, jako nasza rzeczywistość.

[74] Suwereco-Integralność jest "ekranem" życia, przed którym wszyscy stoimy. Patrzymy w niego i możemy doświadczyć ciała-ego uwikłanego w wahadło dwoistości lub możemy doświadczyć harmonii Integralności, która tanecznym krokiem wchodzi w nasze życie i przenika je, zawsze w teraźniejszości. Jest ona zawsze dla nas dostępna, aby doświadczać i wyrażać.

Suweren nie jest nastawiony na tworzenie cudów czy niezwykłych zjawisk natury magicznej lub metapsychicznej. Zamiast tego, poszukuje on doświadczenia i wyrażania płynących z głębszego poziomu zrozumienia samego siebie oraz Integralności.

Doświadczeniem tym jest coraz głębsze poczucie, że Suwereco-Integralność w naszym wnętrzu jest źródłem naszej unikalnej rzeczywistości. To właśnie dzięki temu pogłębiającemu się zdawaniu sobie z tego sprawy, pojawiają się "cuda".

[75] Inteligencja jest rzeczą względną. Związialiśmy nasz wszechświat podobnie jak lilipuci, którzy związali olbrzymia Guliwera.

Robimy to szczególnie w przypadku wieloświata. Patrzymy na niego miarą naszej inteligencji i w ten sposób zaciągamy zasłonę na okno Suwerena oraz zamykamy drzwi do Integralności.

Jednakże, akt ten - w ujęciu ogólnym - jest ważnym czynnikiem w Grze Oddzielenia<sup>13</sup>, znanej inaczej jako gra w życie. Gra Oddzielenia zostanie szczegółowo opisana w dalszej części, na razie ważne jest tylko, aby wiedzieć, że "gra" ta jest celowa i w ogóle możliwa dzięki inteligencji miłości.

[76] Inteligencja, którą przypisujemy Wieloświatowi, ewoluuje poprzez soczewki świata nauki. Kiedy świat nauki udowadnia, że jakaś nowa teoria jest wartościowa, to wnosi się ją na salony akademickie i odtąd jest ona nauczana w naszych systemach edukacyjnych. Staje się ona fundamentem naszych przekonań na temat tego, jak działa i funkcjonuje wszechświat i wieloświat.

---

<sup>13</sup> Zdefiniowane w paragrafie 167 (Glosariusz).

Świat nauki może przyswoić tylko tyle informacji na ile pozwalają mu na to dopuszczone do obiegu teorie, stąd też inteligencja miarą której patrzymy na wieloświat, krok po kroku sobie ewoluuje.

Pamiętaj, że przeszliśmy: od przekonań

- geocentrycznych
  - do przekonań heliocentrycznych
  - galaktycznocentrycznych
  - wszechświatocentrycznych
  - aż do teorii wieloświata
- w czasie nieco krótszym niż 500 lat.

[77] Głównym sednem tego wszystkiego jest to, że wieloświat jest nieskończenie bardziej inteligentny, niż uważamy. I ponownie: jest tak ponieważ soczewki świata nauki są dwoiste w swojej naturze, a rdzeń wieloświata jest niedwoisty. Oznacza to, że to, co zostało poznane, nie jest w stanie poznać tego, co jest Niepoznawalne.

Rodzimy się w rzeczywistości, w której prawa fizyczne odciskają piętno na egzystencji naszego gatunku i dlatego podlegamy powolnej ewolucji

w kierunku postrzegania nieskończonej inteligencji wieloświata oraz zrozumienia tego, że Suweren dąży do zharmonizowania się z Integralnością.

[78] Świat nauki nie odkryje Suwereno-Integralności. Odkryje prawa, które doprowadzą go do wniosku, że Suwereno-Integralność jest możliwa, ale nie da się jej rozszyfrować, zobaczyć, uchwycić, ani pod żadnym innym względem uwyraźnić za pomocą standardów i systemów pomiarowych świata nauki.

Świat nauki i empiryzm pięciu zmysłów mogą dotrzeć tylko do tego punktu, a potem napotykają barierę.

I to właśnie z tego powodu istnieje Integralność, ponieważ w przeciwnym razie Suweren, w ciele-ego, stworzyłby Program Społeczny, który nie mógłby się rozwijać w swoich filozoficznych i naukowych poszukiwaniach.

[79] Jednym z bardziej ezoterycznych konceptów w metafizyce jest *harmonia przeciwieństw*. Na przykład, *wiedza* i *niewiedza* są przeciwieństwami,



a jednak mogą wejść w harmonię dzięki intencji Suwerena.

Intencja stworzenia harmonii pomiędzy przeciwieństwami pomaga nam zlokalizować punkt równowagi, w którym napięcie jest usuwane z systemu dwoistości.

Jeśli stanie się to perspektywą Suwerena *oraz* ciała-ego, to można to zastosować do każdego konceptu lub rzeczy, która jest oddzielona jako przeciwieństwo.

[80] Podaję teraz metodę na to, aby doświadczyć Integralność:

- Praktykowanie i utrzymywanie intencji, które harmonizują dwoistą naturę doświadczanych przez nas rzeczywistości.
- Tworzenie i doświadczanie względnej harmonii wewnątrz systemu dwoistości jako współpracownik Integralności.

- Nigdy nie jest idealnie, wszyscy mamy swoje słabsze chwile, w których równowaga - przynajmniej w danym momencie - wydaje się być zbyt mocno przechylona w jedną lub drugą stronę. Jest to jeden z elementów spajających ludzką kondycję. Jest to również jeden ze sposobów za pomocą których Suweryn jest zachęcany do sięgania po Integralność, aby ucieleścić Suweryno-Integralność w dwoistości.



Nie liczy się to, w co wierzysz lub co wiesz,  
ale to, czy jesteś gotowy na odkrycie siebie.





# Rozdział 3

## Suwereno-Integralność: Model Podstawowy

[81] Suwereno-Integralność jest świadomością opartą na niedwoistości, powstałą w wyniku połączenia perspektywy Suwerena oraz Integralności. Połączenie to następuje na wielu różnych Poziomach (Wymiarach) i w obrębie wielu różnych Życ zindywidualizowanego ciało-ego-programu społecznego.

W odniesieniu do istoty ludzkiej, Suwereno-Integralność pełni rolę latarni morskiej stymulującej aspiracje jednostki. Latarnia ta wbudowana jest w Program Społeczny dwoistej wersji Integralności oraz dwoistej wersji Suwerena, łącząc te trzy byty w jedno.

Owe stopienie niedwoistej Suwereno-Integralności, dwoistego Suwerena, oraz dwoistej Integralności w jedno, nazywane jest *miłością*, lecz jest to miłość inna od tej, którą znamy z dwoistości.

Suwereno-Integralność jest świadomością, w której przeciwieństwa łączą się w trwałą harmonię, dlatego też nakładanie się na siebie tych trzech fraktalnych bytów - Suwerena, Integralności, i Suwereno-Integralności - tworzy współindywidualną, opartą na wyrażaniu świadomości miłości i inteligencji.

[82] Suwereno-Integralność jest transcendentnym obiektem, który od milionów lat wiernie przyciąga naszą psychikę jako gatunku i jako jednostki.

Wysiłki ludzkiego poszukiwania sensu i celu istnienia zaowocowały naszym dzisiejszym światem. Sugeruję w tym stwierdzeniu, że poszukiwanie sensu i celu istnienia jest tak naprawdę poszukiwaniem Suwereno-Integralności.

Koncept ten - ten potężny koncept naszej Istoty Wyobrazeniowej - został mylnie zrozumiany przez ciało-ego, ponieważ wrzucono tenże koncept do zakurzonej klatki słów i symboli, oraz przysłonięto go rytuałami i ceremoniami.

W wyniku tego powstał nasz kolektywny Program Społeczny, czyli rzeczywistość która płynie na poruszającej się raz w górę raz w dół fali dwoistości.

Rzeczywistość ta rozbita jest na społeczno-ekonomiczne, płciowe, etniczne, polityczne, geograficzne, i religijne odłamy trybalizmu, mentalności społecznej i grupowego myślenia.

Jest ona również wypełniona miłością, energią, związkami, pasjami, kreatywnością, i wglądem.

[83] Prawdziwy transcendentálny obiekt nie jest zsynchronizowany z oddzieleniem, trybalizmem, czy prawdą instytucjonalną, ponieważ jego esencją jest świadomość niedwoista, która jest zjednoczeniem wszystkich przeciwieństw w ramach egzystencji Suwerena.

Niezależnie od tego, w jaki konstrukt rzeczywistości się zanurzymy - humanizm, racjonalizm, egzystencjalizm, panpsychizm, ateizm, metaświat, wszechświat, wieloświat - to obiekt transcendentálny, na mocy samej swojej nazwy, znajduje się poza lub ponad.

Niepoznawalność jest jego znakiem rozpoznawczym. Jest on czystą egzystencją miłości i inteligencji na wszystkich poziomach rzeczywistości i na przestrzeni wszystkich form życia.

[84] Jako czytelnik tej książki, możesz się zastanawiać: "Dlaczego autor, malując jeden piksel ogromnego płótna świadomości, jako ten jeden piksel wybrał sobie właśnie Suwereno-Integralność? Dlaczego właśnie ona, a nie Istota Najwyższa?"

[85] Język, w każdej formie, powstrzymuje pojęcia i informacje przed ekspansją w całkowitą abstrakcję. Czym jest abstrakcja w odniesieniu do języka?

Jest to sytuacja, w której dany termin ma charakter metafizyczny - tak jak termin świadomość - a tym bardziej wtedy, gdy jest on ponadto konceptem fraktalnym.

Świadomość jest nieznaną. Wiemy tylko, że ma ona włącznik i wyłącznik poprzez ciało fizyczne. Nie da się jej zredukować do modeli matematycznych.



Abstrakcja - czysta abstrakcja - pochodzi od wyższego umysłu. Od tej części świadomości, która doświadcza dwoistości ze szlachetnym celem przekształcenia jej w nasz pomost do niedwoistości.

[86] Czy możemy naprawdę ograniczyć lub objąć ramami nieskończoność? Nawet słowa, diagramy, i obrazy zawarte w tej książce tworzą swojego rodzaju klatkę. Być może jest ona nieco większa, ale nadal jest to klatka, ograniczenie, ponieważ nieskończoność jest opisywana przez dwa wymiary. Warto to sobie często uświadamiać, gdyż pobudza to wówczas nasz aspekt skromności.

[87] Nikt z nas nie zna prawdy ostatecznej. Nikt z nas nie rozumie w pełni świadomości na jej poziomie rdzenia centralnego, ponieważ świadomość Suwereno-Integralności - w jej rdzeniu - ma naturę niedwoistą.

Opisywanie Suwereno-Integralności jako Istoty Wyobrazeniowej zrodzonej z doskonałej subiektywności, a następnie ogarnianie za pomocą

wyobraźni tego, co lub kto powołał do istnienia tę przedostatnią świadomość (stojącą tuż za najwyższą), nie jest rozsądnym tematem dla pracy niefikcyjnej. Moim zdaniem lepiej będzie, jeśli skupimy się na aspekcie świadomości, który *potrafimy* sobie wyobrazić.

[88] Częściowym powodem tego, że Stwórca świadomości Suwereno-Integralności jest Niepoznawalny dla ciała-ego, jest to że Suwereno-Integralność przeszła tak rozległą repozycję w ludzkiej rzeczywistości.

Ludzka ekspresja Suwereno-Integralności na początku dwudziestego pierwszego wieku jest stępiona, ograniczona, zinstytucjonalizowana, i zawężona w coraz to bardziej uzależnionym od technologii społeczeństwie.

A społeczeństwo to jest czymś bardziej przekonującym dla pięciu zmysłów, aniżeli wykorzystujące wyobraźnię doświadczenie świadomości Suwereno-Integralności.

[89] Gdyby nasze postrzeganie i uwaga nie znajdowały się pod wpływem technologii komputerowej, to zamiast niej byłaby to technologia transportu, rolnicza, czy chociażby technologia koła lub ognia.

Wzorzec ten ciągle się powtarza - odkąd ludzkość stała się częścią Ziemi - a wszystko po to, aby ludzkość mogła osiągnąć swoje przeznaczenie, stając się Skrybami Świadomości<sup>14</sup>.

Ludzkość jest jedynym gatunkiem *żyjącym na Ziemi*, który może opisać świadomość.

Jest to możliwe poprzez aktywowanie Suwereno-Integralności - a następnie jej kontynuowaną obecność - w Programie Społecznym jednostki.

[90] Bez względu na to jaka technologia skupia naszą uwagę w danym miejscu i czasie, to jest ona naturalnym następstwem przyciągania ze strony Integralności.

---

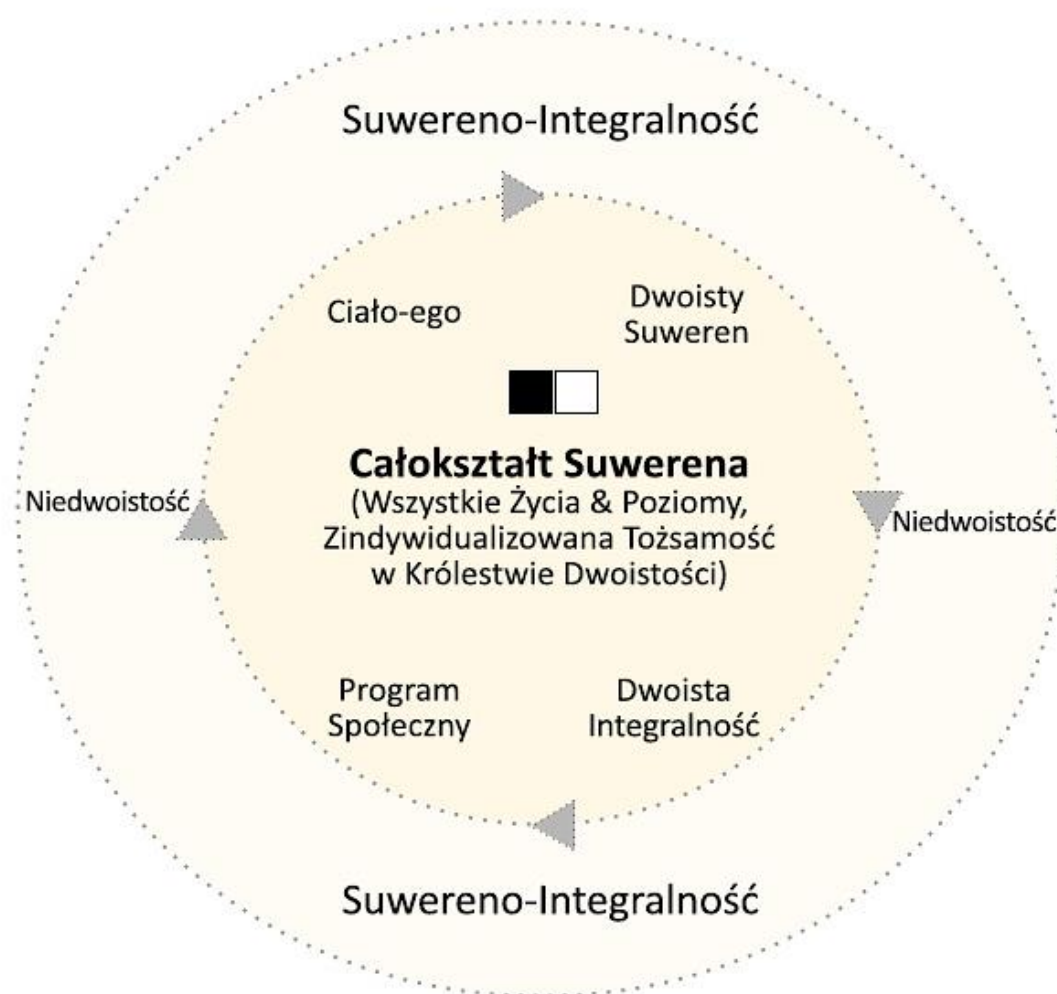
<sup>14</sup> Zdefiniowane w paragrafie 156 (Glosariusz).

Mimo że w obrębie dwoistości Integralność jest spowita zasłoną, to pod tą zasłoną pozostaje ona dynamicznie żywa, szepcząc do Suwerena, aby szturchnął i zachęcił ciało-ego, umysł, i serce do zaproszenia perspektywy Suwereno-Integralności do Programu Społecznego jednostki.

Co szczególnie istotne, zaproszenie to opiera się na intencji doświadczania i wyrażania miłości, o której mowa w pierwszym paragrafie tego rozdziału (paragraf 81).

[91] Wracając do punktu wyjścia, próba opisania cudownego Stwórcy Suwereno-Integralności - zanim będziemy potrafili opisać bardziej szczegółowy obraz Suwereno-Integralności - jest stratą słów, a w najlepszym wypadku poezją nieadekwatną do tematu.

[92] Suwereno-Integralność może być opisana z dowolnej liczby perspektyw. Znajduje się ona w wiecznym stanie tworzenia, jak pokazano to na poniższym diagramie.



Rys. 9

[93] *Całokształt* Suwerena jest Studentem Dualności we wszystkich przejawach zindywidualizowanej świadomości.

Na całokształt ten składa się tożsamość Suwerena w czasie gdy przebywa on w obrębie Poziomów oraz Życ dwoistości. Całokształt Suwerena dzieli się swoim doświadczeniem (informacjami) z *Kolektywnym* Suwerenem, który w dwoistości jest Integralnością. Ta z kolei zasila w informacje

Suwereno-Integralność, umożliwiając jej ewolucję oraz ekspansję jej fraktalnej natury na nowe poziomy świadomości w obrębie dwoistości. Wszystko to dzieje się kiedy ma miejsce nasączenie królestw dwoistości oraz niedwoistości odczuciem zjednoczenia.

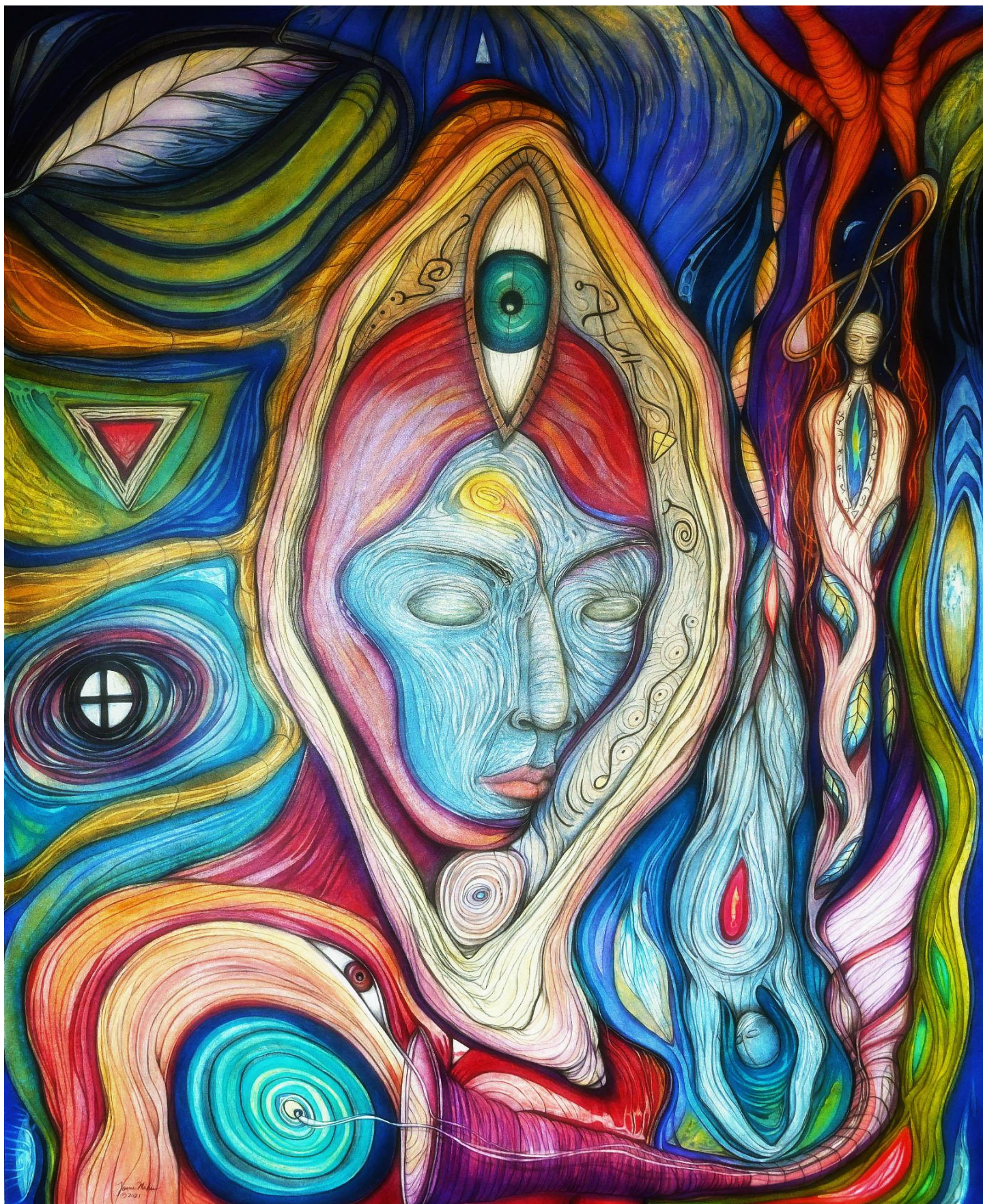
[94] Wygląda to trochę tak, jakby był sobie ogromny blok marmuru, który czeka na wyrzeźbienie, a każdy Suwerek jest artystą. Niektórzy biorą dłuto, uderzają nim raz i cofają się. Inni nawet nie chwytają za dłuto, szkicują jedynie pomysły, nie będąc jeszcze gotowym, aby zostawić świadomy ślad siebie na marmurze - czyli kolektywnym Programie Społecznym.

Jeszcze inni przyglądają się bardzo uważnie, zastanawiając się, czym stanie się blok marmuru, ale nie są zainteresowani rzeźbieniem w marmurze, obawiając się że mogą go popsuć.

A jeszcze inni będą uderzać w marmur tak długo, aż zobaczą efekt swoich wysiłków w postaci wyłaniającego się łuku lub jakiejś innej formy.



Świadomość Suwerno-Integralności.





[95] Stwierdzenie, że Suwereno-Integralność jest czymś całkowicie subiektywnym, nabiera nowej głębi, kiedy zdamy sobie sprawę, że jest ona tworzona przez zespół złożony ze wszystkich Suwerenów.

Suwereno-Integralność to zbiorowa świadomość, którą Suwereni wytwarzają niczym wspólny, kreatywny projekt, przeprowadzany przez nieskończoną liczbę "artystów" pochodzących ze wszystkich gatunków, wszystkich poziomów i wszystkich żyć.

Kiedy spojrzeć na Suwereno-Integralność pod tym kątem, to jest ona nieznaną, aczkolwiek poznawalną - w niewielkim stopniu - za pomocą funkcji wyobrazeniowej.

W światach dwoistości Suwereno-Integralność nieustannie ewoluuje, z kolei na niedwoistych poziomach świadomości cechuje ją stałość. Owa dynamika - ekspansywnej ewolucji i stałości - reprezentuje bieguny istnienia, które są wyrażane przez świadomość Suwereno-Integralności jednocześnie.

[96] Prawdziwym wyzwaniem przy definiowaniu terminu Suwereno-Integralność - poza tym, o czym już wspomniałem - jest to, że w naszym ludzkim świecie powszechne jest życie z takim podejściem jakby ona w ogóle nie istniała.

Jeśli rozejrzemy się po naszym świecie kultury i przyjrzymy się kolektywnemu Programowi Społecznemu, to Suwereno-Integralność nie jest w nich ani obecna, ani w ogóle brana pod uwagę.

Doszukać się możemy jedynie jej ledwo co słyszalnego bicia serca. Taki stan jej względnej nieobecności pokazuje, jak jeszcze wiele prawdziwych przeszkód stoi na naszej ludzkiej podróży w poszukiwaniu sensu i celu.

Jak można to zmienić, tak aby Suwereno-Integralność stała się bardziej żywą i widoczną obecnością w świecie naszej ludzkiej kultury?

[97] Kluczem do zrozumienia Suwereno-Integralności - przynajmniej z mojej perspektywy - jest wyobrażenie sobie jej w naszych przekonaniach i intencjach.

Takie wtopienie jej w nasze przekonania i intencje jest czymś koniecznym do tego, aby ten pełen życia gospodarz (Suwereno-Integralność) mógł wkroczyć w nasze życie i być w stanie działać na równych zasadach z zastępczymi awatarami jego ludzkiej egzystencji, czyli: ciałem, ego, sercem, i umysłem.

Ciało, ego, serce, i umysł synchronizują się z Suwereno-Integralnością jako jej równi partnerzy, poprzez świadome odczuwanie równości i połączenia między nią a nimi.

Suwereno-Integralność jest tym, co jest w stanie przynieść synchronizację i równość całemu naszemu ludzkiemu doświadczeniu (poprzez Istotę Wyobrażeniową).

Nie jest to tylko jakiś cel do osiągnięcia. Może się to stać wręcz sensem życia, i to w najszerszym tego słowa znaczeniu.

[98] Istnieje pewien imperatyw ewolucyjny stosowany przez Suwereno-Integralność w obrębie ludzkiej rzeczywistości, a jest nim: używanie magicznej zdolności intencji (w postaci myśli, słów,

obrazów, dźwięków, zachowań i kolorów) do tworzenia nowej kultury stale poszerzających się możliwości.

Światy nauki, technologii, edukacji, rządu, religii nie przewidują w ogóle powstania tego rodzaju nowej kultury, a zatem nie zajmują się jej tworzeniem. Nie tworzą jej nawet ci, którzy zajmują się duchowością.

Motorem napędowym nowej kultury są artyści. To w obrębie ich działalności Suwereno-Integralność odnajduje przestrzeń, w której może żyć i oddychać, używając swojej perspektywy na dwa zachowania: miłość i wolną wolę<sup>15</sup>.

[99] Jak już wcześniej wspomniałem, ludzkość znajduje się w procesie ewolucyjnym stania się Skrybami Świadomości.

Jesteśmy jedynym gatunkiem, który może opisać Suwereno-Integralność i sprawić, że stanie się ona centrum naszej kultury.

---

<sup>15</sup> Te dwa zachowania opisane są szerzej w Rozdziale 6.

Skrybowie są artystami, ale zajmują się nieco innym rodzajem sztuki.

Są oni mistrzami sztuki wyobraźni i manifestacji. Sztuki, która umożliwia w wizjonerski sposób czerpanie z perspektywy Suwereno-Integralności, tak aby ludzkość mogła żyć w harmonii *zarówno* z Przyrodą *jak i* z technologią.

[100] Artysta - w tym kontekście - to ten, kto potrafi ze szlachetną intencją wyobrazić sobie nikły zarys Suwereno-Integralności i wyrazić to w swoim życiu. I to wszystko.

Możesz być artystą jako fizyk, jako pracownik rządowy, jako adwokat, jako bezrobotny, jako matka, jako dziecko, ważne jest tylko to, czy praktykujesz intencję posiadania dostępu do Szlachetnego Umysłu i zawartej w nim funkcji wyobrazeniowej.

Sztuka pojawi się w naszym życiu, a kolektywny Program Społeczny otworzy się na nowe możliwości, dzięki determinacji i zaangażowaniu każdego artysty.

[101] Nasze obecne modele i przekonania są następstwem naszych intencji, które są prawie wyłącznie przejawem ciała-ego, a zatem pochodną wcześniejszej ludzkiej kultury.

Czy tkwi sens w podejściu opierającym się na stwierdzeniu, iż możemy zrodzić nowy świat poszerzających się możliwości, używając kulturowej historii ludzkości jako punktu wyjścia?

[102] Mówimy tu teraz o czymś, co dzieje się bardzo powoli. Potrzeba na to ogromnej ilości czasu. Jednakże - i jest to niezmiernie ważne - jako Suwereni możemy w każdej chwili przesunąć nasz punkt postrzegania do dowolnego punktu.

Możemy wyobrazić sobie Suwereno-Integralność jako naszą centralną jaźń, jak również możemy wyobrazić sobie co takie przesunięcie postrzegania oznacza w kategoriach naszego doświadczenia życiowego.

To staje się "nicia" intencji, którą wplatamy w nasze życie jako myśl, uczucie, lub działanie.

Intencja taka działa w sposób obustronny, oznacza to że jest ona zarówno wyrażeniem (intencją), jak i doświadczeniem (manifestacją) Suwereno-Integralności, bez względu na to jak słabo ją odczuwamy lub rozumiemy.

Jest zarówno otrzymywaniem w obręb naszego ciała-ego, jak i wyrażaniem w obręb naszego Programu Społecznego.

[103] Kiedy identyfikujemy się ze świadomością Suwereno-Integralności - nawet gdy robimy to w sposób niekompletny i w rozpixselowanej, niskiej rozdzielczości - to pozwala nam to ujrzeć zewnętrzne granice tego, kim jesteśmy.

A kiedy już dostrzeżemy te zewnętrzne granice nas samych, to znikają one, i zdajemy sobie sprawę że istniejemy również poza nimi.

Dochodzimy do punktu, w którym stajemy się jak potężne bicie w bęben intencji bycia Suwereno-Integralnością w każdym wymiarze naszego życia.



Intencja ta i przekonanie są tym, co przyciąga świadomość Suwereno-Integralności do stania się nami, wraz ze wszystkimi ludzkimi słabościami i wyzwaniem, które się z tym wiążą.

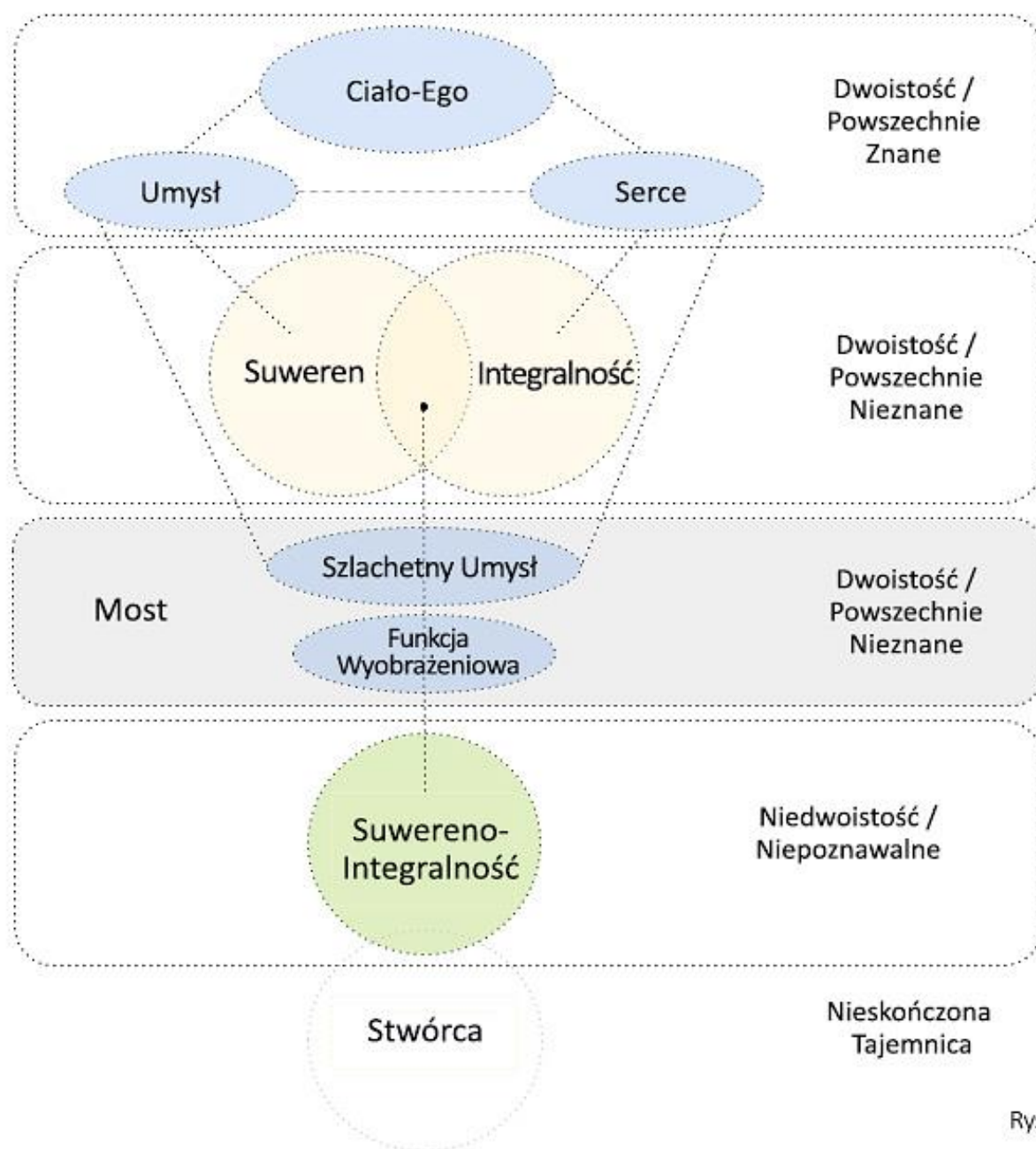
Może się to wydawać dziwną mieszanką, aczkolwiek świadomość Suwereno-Integralności jest właśnie połączeniem niedwoistości z dwoistością, gdzie dwoistością *jest* ludzkie doświadczenie.

[104] Na następnej stronie podjąłem się próby opisanie ogólnej struktury świadomości, na którą składają się Poziomy i Życia danej świadomości.

Liczba takich Poziomów i Życ jest zbyt wysoka, aby podawać tutaj jej numeryczną wartość, a zróżnicowanie zbyt obszerne do prezentowania opisów.

"Ślad" świadomości rozpościera się od poziomu Stwórcy, aż do ciała-ego. Przepływa on nieustannie pomiędzy tymi elementami struktury świadomości, niczym krew krążąca w ciele.

## Ogólna Struktura Świadomości



Rys. 10

[105] Świadomość jest rzeczywistością samą w sobie. Jest to jedyna rzeczywistość, która przepływa pomiędzy Poziomami i Życiami, jednocząc je oraz zestrzajając ze sobą, w oparciu o wspólny cel i znaczenie.

Świadomość porusza się po obwodzie, który bierze swój początek w nieskończenie tajemniczym Stwórcy.

Następnie przepływa przez całą pojedynczą świadomość Suwerena, docierając aż do ciało-ego-programów społecznych.

Będąc tam przyswaja zawartą w nich naukę, po czym zamyka swój obwód, wracając z powrotem do Stwórcy.

Odbywa się to nieustannie. Nie jest to sekwencyjna seria wydarzeń, które kończą się kulminacją. Zamiast tego mamy do czynienia z czymś co dzieje się: stale oraz przybiera postać wznoszącej się w górę i w dół fali dwoistości.

Każdy z nas może utrzymywać - w oczach wyobraźni - wizję tożsamości Suwereno-Integralności jako punktu *spajającego* wszystkie składowe naszej świadomości.

Jest ona siłą, która spaja wszystkie elementy świadomości Suwerena w jedną całość, utrzymując je zarówno w stanie indywidualności, jak i w stanie wzajemnego połączenia.

[106] Struktura świadomości staje się coraz trudniejsza do uchwycenia w miarę zagłębiania się w jej korzenie. Stwórca jest Niepoznawalną, nieskończoną tajemnicą, a biorąc pod uwagę że byty w postaci: Suwerena, Integralności, i Suwereno-Integralności są fraktalne w swojej naturze (skalują się w nieskończoność na różnych Poziomach), to Świadomość Stwórcy również byłaby fraktalna, a to oznacza, że jej ogrom wykracza poza wszelką skalę i zawiera w sobie wszystkie inne koncepty fraktalne.

Coś o takiej mocy, zasięgu, i ogromie, *o tak bardzo* nieskończonej naturze, nie może być zawarte w pojedynczym ludzkim życiu, ani w pojedynczym Suwerenie, ani w Integralności, ani nawet w Suwereno-Integralności. Jest odwrotnie: to właśnie one są zawarte w Stwórcy.

Diagram "Ogólna Struktura Świadomości (rys. 10)" może reprezentować koncept fraktalny, który jest tym, z czym wszyscy jesteśmy ostatecznie zestrojeni i czego mamy stać się świadomą częścią.

[107] Suwerno-Integralność - przejawiona w pojedynczym ciało-ego - doskonale wie jak korzystać z pędzla nazywanego przez nas "życie", szczególnie wtedy, gdy ciało-ego świadomie przekazuje kontrolę nad tym życiem Suwernowi i Integralności, po uprzedniej aktywacji przez świadomość Suwerno-Integralności.

Następuje to poprzez zdecydowane podjęcie takiej decyzji - opartej na wolnej woli - oraz pełne zaangażowanie się. Nie działa to na zasadzie ręki czekającej na przełączniku: włączone/wyłączone.

Działa to w następujący sposób:

- podjęcie świadomej decyzji
- następuje aktywacja ekspansji
- wzmocnienie zaangażowania
- wizja na zawsze rozszerza się i pogłębia w ludzkim życiu.

[108] Istnieje przepaść pomiędzy dwoistym Suwernem a dwoistą Integralnością w sensie kolektywnym, jednakże przepaść ta zmniejsza się.

Kiedy Suwereco-Integralność przejawia się w cielego, to rozszczepia się ona na Suwereco i Integralność. Są oni oddzielni. Znajdują się w stanie przeciwstawnym do swojej natury.

Odnosi się to zarówno do jednostki, jak i do kolektywu, dlatego też Program Społeczny utrwała poczucie oddzielenia, dezorientacji i niepewności, poprzez przenikanie tego odczucia w świat ludzkiej kultury.

[109] Wybór, aby zdawać sobie z tego sprawę i być wrażliwym na świadomość, która jest całością i integralnością, jest najważniejszym wyborem, jakiego dokonujemy jako ludzie, ponieważ wybór ten jest punktem zaczątkowym dla następnego ważnego zestawu wyborów.

Przykładowo:

- wybór, aby doświadczać i wyrażać tę świadomość w każdej formie w jakiej zdecydujemy się to robić
- wybór, jak stać się tą świadomością w ludzkiej formie, najlepiej jak tylko potrafimy

- wybór, aby w królestwie dwoistości wyrażać miłość z poziomu Suwereno-Integralności, robiąc to bez ograniczania jej i warunkowania.

[110] Nasza wolna wola daje nam możliwość pozostawania w stanie nieświadomym lub świadomym. Bycia odseparowanym lub bycia częścią całości. Jesteśmy Suwerenem. Nasze wybory należą do nas samych.

Jednakże, jesteśmy również Integralnością, a więc na nasze wybory wpływają - wprawdzie subtelnie, ale jednak - wszystkie gatunki, wszystkie poziomy, wszystkie życia.

*To wybór jest punktem zaczątkowym*, a nie intencje czy przekonania - one podążają za wyborem.

Życie jest formą sztuki. Każdy artysta powie, że każdorazowe pociągnięcie pędzlem lub uderzenie dłutem to jedna z trzech opcji:

- 1) świadome wybranie
- 2) nie wybranie (poddanie się)
- 3) połączenie dwóch powyższych.



Wybory te zawsze opierają się na pewnego rodzaju współpracy. Mianowicie, są one powoływane do życia zarówno przez Suwerena, jak i przez Integralność.

## Uwertura Integralności

Jestem jednością wszystkich systemów  
i tylko tym.

Nie jestem stworzona z pojęć, słów  
ani ze światła, ani z dźwięku  
ani z niczego, co jest materialne.

Jestem po prostu jednością.

To jest mój jedyny stan.

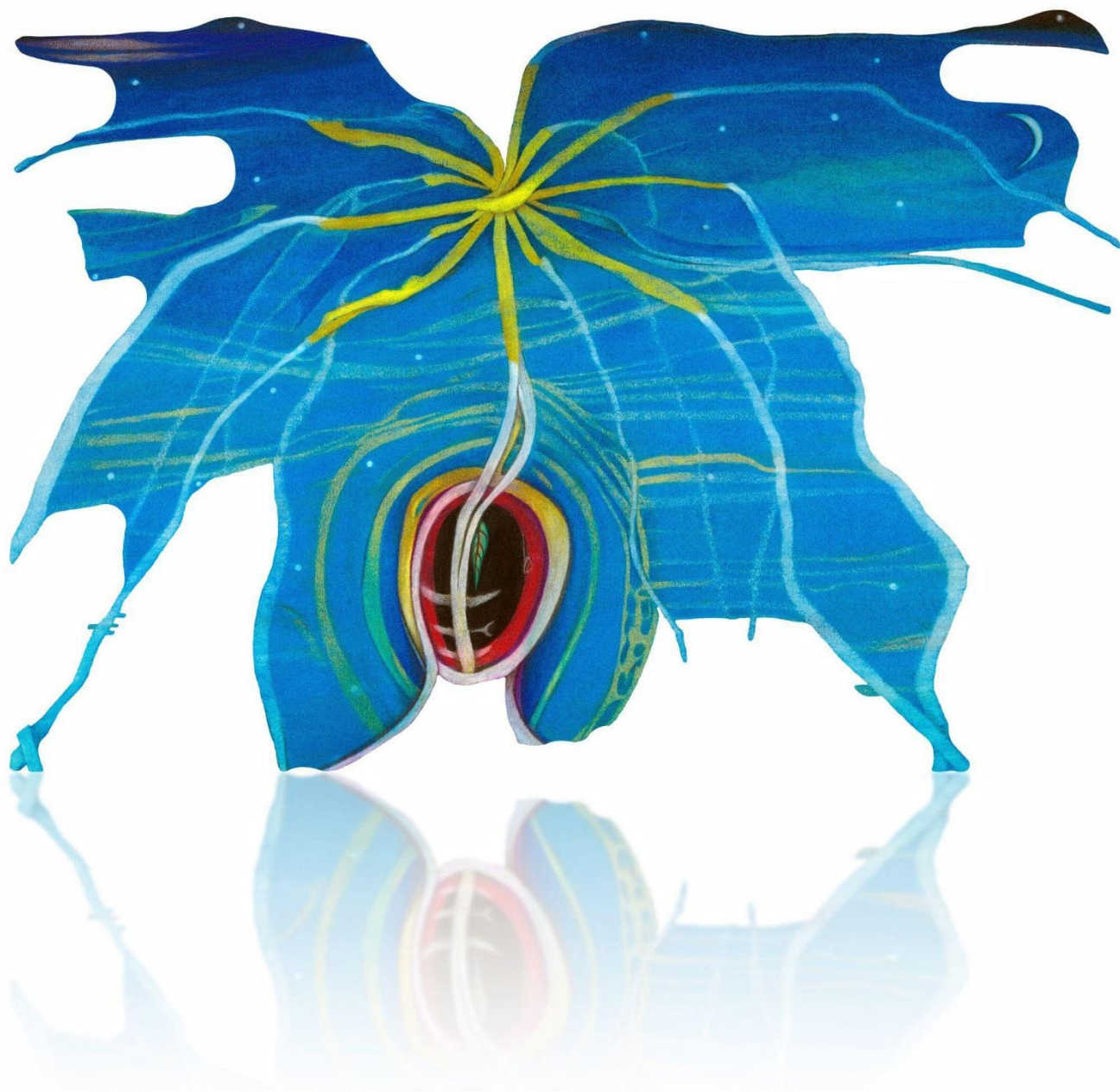
To jest mój jedyny świat.

Ponieważ ja jestem tym, to ty również tym jesteś.

W moim świecie nie może istnieć żadne wykluczenie  
w przeciwnym razie bym nie istniała.

Jesteś wpleciony w mój świat z wielką starannością.

Jesteś mną otulony  
co sprawia, że jesteś moimi skrzydłami  
za pomocą których poruszam się  
i wzbijam w powietrze.



# Rozdział 4

## Triada Ciało-Ego-Programu Społecznego: Model Podstawowy

[111] Ciało-ego-program społeczny - jak opisałem to we wcześniejszych rozdziałach - jest triadą doświadczenia, które jest słabym echem triady Suwereno-Integralności.

W obydwu przypadkach, trzy części składające się na triadę są wzajemnie połączone i działają jako jeden kolektywny byt. Dlatego trudno jest oddzielić ciało-ego od Programu Społecznego, lecz w tym Rozdziale postaramy się to zrobić.

[112] Pamiętaj, że Program Społeczny - w kontekście doświadczenia - składa się z dwóch części:

- doświadczenia Suwerena
- oraz doświadczenia Integralności.

Reprezentuje on zarówno subiektywne doświadczenie indywidualne, jak i subiektywne doświadczenie kolektywne, mieszając je w taki sposób, aby jednostka była w stanie znaleźć punkty rezonacji z porządkiem społecznym i mogła w nim funkcjonować.

Kolektywny Program Społeczny jest trójwymiarową ekspresją Integralności, z rosnącą zależnością od technologii łączącej gatunek ludzki, a w pewnym stopniu wszystkie gatunki.

[113] Ciało jest aparatem fizycznym, którego suwerenny, zindywidualizowany umysł używa do doświadczania dwoistości oraz oddzielenia, czyli nieodłącznych elementów egzystencji gatunku.

Mamy więc ciało fizyczne i jego system sensoryczny. U ludzi jest to pięć zmysłów. Inne gatunki będą miały podobny system sensoryczny, lecz jednak nieco różniący się, w zależności od unikalnego dla danego gatunku sposobu mieszania się czasoprzestrzeni i genetyki.

Wpływ na to mają między innymi relacje pomiędzy częściami składowymi ciała, takimi jak system oko-mózg. Takie bardziej dominujące podsystemy są tym, co karmi Program Społeczny i do pewnego stopnia tym, co szkoli ego w sztuce dopasowania się do porządku społecznego, oraz stania się wartościowym uczestnikiem tego porządku jako jednostka.

[114] Ego powstaje jako reakcja na *kolektywny* Program Społeczny i dlatego reprezentuje ono wpływ Integralności. Ego pełni zarówno funkcję ochronną, jak i łączącą.

Jeśli chodzi o funkcję ochronną, to ego chroni Suwerena przed dysharmonią, którą odczuwa on z powodu bycia całkowicie unikalnym, a za czym idzie, spada na niego związany z tym osąd społeczny. Ego tworzy racjonalne uzasadnienie dla bycia unikalnym.

Jeśli chodzi o jego rolę jako łącznika, to ego stymuluje trening zdolności empatii i ludzkiego współodczuwania. Ostatecznym celem, do którego dąży ego jest ludzka miłość.

[115] Ciało jest tym, który doświadcza. Zasysa ono świat zmysłowy do swojego wnętrza, podczas gdy ego pozycjonuje sensoryczne dane wejściowe zassane przez ciało jako mające lub niemające wartości edukacyjnej dla osiągnięcia czegoś w ramach Programu Społecznego.

Ego zawsze chce osiągnąć jakiś cel z nauki, którą przynosi mu ciało funkcjonujące w Programie Społecznym. Owe pragnienie osiągnięcia celu jest tym, co napędza rywalizację.

Z perspektywy Programu Społecznego wszystko jest postrzegane jako mające swoją ograniczoną ilość, dlatego też ciało-ego - aby przetrwać - musi *rywalizować* w Programie Społecznym.

[116] W rezultacie czego, Program Społeczny pełni rolę mechanizmu nagrody dla ciała-ego. Mechanizmu, który pozwala mu przetrwać, a nawet prosperować. Dotyczy się to zarówno ludzi, jak i każdego innego gatunku.

Miłość i poświęcanie uwagi są postrzegane za najcenniejszy zasób na planecie, dlatego też ma

miejsce największa konkurencja w tym obszarze. Bardziej namacalne obiekty takie jak złoto, akcje, waluta cyfrowa, pieniądze, czy woda - mimo że postrzegane jako coś o ograniczonej dostępności - ludzki mózg podświadomie postrzega jako coś mniej kluczowego dla naszego ostatecznego dorobku jako członka gatunku.

Częściowo to z tego powodu wynikają konflikty rodzinne, ponieważ ludzie szukają miłości i uwagi, jednocześnie uważając, że miłość i uwaga są czymś o ograniczonej dostępności, a czasem nawet czymś nieosiągalnym.

[117] Program Społeczny nie jest ograniczony do konkretnych grup społecznych, rodzin, czy nawet osobistego życia ludzkiego. Jego działanie rozciąga się również na poziom globalny, na poziom układu słonecznego, na poziom galaktyki, oraz znacznie dalej.

Kolektywny Program Społeczny jest nie tylko polem widzenia o zakresie dopuszczalnym przez teleskopy i matematykę, ale także głębszym Polem, na którym jest on zbudowany.



Mówiąc głębsze Pole, mam na myśli Integralność samą w sobie, w której pośród nieskończonej ilości cech, zawierają się również: oparta na doświadczeniu wiedza na temat emocji oraz inteligencja naszego wszechświata. A więc mowa jest tu nie tylko o jednym gatunku z określonego czasu i miejsca. Mowa jest o *całym naszym wszechświecie*.

[118] Ciało-ego jest *Punktem Rozdzielenia* pomiędzy tożsamością ciała-ego a tożsamością Suwereno-Integralności.

To, z którą tożsamością identyfikujemy się, zależy od dokonanego wyboru. Możemy nie być świadomi tego podstawowego wyboru, lecz mimo tego, to Suweren dokonuje go samodzielnie.

Jest to *jedyna decyzja* pozostawiona wyłącznie w rękach Suwerena, każda inna decyzja jest wynikiem współpracy z Integralnością.

[119] Ta najbardziej fundamentalna ze wszystkich decyzji jest czasami niejasno rozumiana, albo

w ogóle nic się o niej nie wie, lub też bywa ona całkowicie mylnie rozumiana.

Interesujące jest to, że przestawienie się na identyfikowanie się z tożsamością Suwereno-Integralności ma miejsce tylko wtedy, gdy to ciało-ego zaprosi świadomość Suwereno-Integralności do swojej świadomości ciała-ego, z intencją wpuszczenia jej do swojego życia i stopienia się z nią jako równi partnerzy.

Jednak jest to możliwe tylko wtedy, gdy ciało-ego ma jakieś co najmniej mgliste zrozumienie Suwereno-Integralności. Zrozumienie co najmniej w takim stopniu, iż jest ono (ciało-ego) w stanie wystosować zaproszenie oraz utrzymywać intencję otwartości na świadomość fraktalną, zamiast intencji utożsamiania się z przetworzoną przez ludzi, zinstytucjonalizowaną wersją nieśmiertelnej jaźni.

[120] Cały ten proces jest częścią Programu Społecznego. Przez ostatnie miliony lat tę podstawową rolę katalizatora wspomnianego procesu pełniła duchowość upowszechniona w danym okresie czasu - czasem była to duchowość

pogańska, czasem szamańska, czasem zorganizowana religia, czasem filozofia, a czasem wszystkie powyższe.

Mieliśmy do wyboru: zagłębić się w świat duchowości danego czasu lub w ogóle nie wchodzić w duchowość. Po zdecydowaniu się na którąś z opcji, przyjmowaliśmy w życiu perspektywę adekwatną dla danego nurtu duchowego lub dla podejścia bez duchowości.

Nie nauczono nas, że prawdziwa decyzja dotyczy tego:

- 1) czy wybieramy identyfikować się z ciało-ego dostrojonym do Programu Społecznego
- 2) czy wybieramy identyfikować się z ciało-ego, które jest przedłużeniem mile widzianej obecności świadomości Suwereno-Integralności.

[121] Triada ciało-ego-program społeczny zawiera w sobie wszystko to, co nie jest Suwerenem ani Integralnością.

W obrębie światów dwoistości, Suweryn i Integralność są jedynymi tożsamościami, które są fraktalne i rozciągają się na wszystkie Poziomy oraz na wszystkie Życia. Wszystko inne - absolutnie wszystko - jest związane z Programem Społecznym, ciałem lub ego.

[122] Pewne elementy świadomości ewoluowały przez ostatnie miliony lat - w obrębie światów dwoistości - pod kątem tego, aby jak najlepiej ukrywać to, jak naprawdę wygląda rzeczywistość.

Elementy te noszą różne nazwy. Starają się one promować nieprawdziwą perspektywę, która głosi że jesteśmy oddzielonymi od siebie, fizycznymi istotami, które rodzą się, żyją, a potem umierają.

Stara się ona też przekonywać nas, że zostaliśmy tutaj umieszczeni za sprawą boskiej interwencji, albo że wyewoluowaliśmy do tego miejsca w wyniku działania nieznannej inteligencji przypadkowości.

Zasłony te składają się z dwóch wysoce rozwiniętych i subtelnych w działaniu elementów:

- podświadomość
- oraz nieświadomość zbiorowa.

[123] Podświadomość jest połączona z Suwerenem, podczas gdy nieświadomość zbiorowa jest połączona z Integralnością. Ujęte wspólnie, tworzą początkowy odcinek mostu pomiędzy:

- ciałem (podświadomość)
- i ego (nieświadomość zbiorowa)
- a ich odpowiednikami w wyższych wymiarach (Suweren i Integralność).

Podświadomość i nieświadomość zbiorowa zaślanają rzeczywistość Suwereno-Integralności, utrzymując jej obecność, lecz jednocześnie też ją rozwadniają.

[124] Umysł - połączony z mózgiem - jest wykorzystywany przez ciało do tego, aby przetrwać i ewentualnie rozwijać się w świecie dwoistości.

Umysł jest tą częścią Programu Społecznego, która pozostaje w dużej mierze nieznaną rodzajowi ludzkiemu. Zwykle przypisujemy myśli do organu mózgu, wierząc że jest on wykonawcą myśli, a umysł punktem ich powstania.

[125] Ale gdzie znajduje się umysł? Gdzie jest rzekomy wytwórca myśli?

Wszyscy wiemy, gdzie znajduje się mózg, ale już forma i działanie umysłu jest czymś o wiele bardziej ulotnym i nienamacalnym.

Umysł to interfejs do inteligencji serca. Mózg zapewnia stosunkowo prymitywny interfejs do serca fizycznego, lecz to umysł jest tym, co zapewnia interfejs do serca energetycznego, czyli do niefizycznej energii serca.

Umysł to podsystem świadomości, który w każdym sensie odzwierciedla powiedzenie "jak na górze, tak i na dole".

[126] Kiedy serce i umysł nakładają się na siebie (mandorla), to tworzą interfejs pomiędzy:

- ciałem-ego,
- Szlachetnym Umysłem
- funkcją wyobrazeniową wbudowaną w Szlachetny Umysł.

Doprowadzenie tych podsystemów do względnej harmonii i synchronizacji jest głównym celem ekspansji w dwoistości.

Stanowi to punkt zaczątkowy Suwereno-Integralności w obrębie królestw dwoistości i ludzkiej kultury.

W całej historii ludzkości byli tacy, którzy osiągnęli tę harmonię i zestrojenie, każdy za pomocą swojej własnej metody i poprzez swój własny system przekonań (Program Społeczny).

[127] Nawet jeśli miliard ludzi wierzy w tę samą religię lub filozofię, to istnieją znaczące różnice w ich systemie przekonań. Wynika to z tego, że każdy człowiek przeżywa życie na swój własny unikalny sposób i każdy z nas ma unikalne podświadome zrozumienie swojej ujętej sumarycznie osobowości.

To za sprawą takich różnic w osobistych przekonaniach lub w sposobie ich wyrażania, pojawia się krytycyzm i ocenianie - nawet wobec pobratymców - i do akcji wkracza wtedy ego.



Kiedy dziecko rozpoczyna w swoim życiu etap edukacji, mechanizm ten zaczyna występować z ogromnie zwiększoną intensywnością.

[128] Ego wychodzi naprzód i zaczyna się bronić, po zaobserwowaniu emocjonalnego zranienia Programu Społecznego.

Zranienie takie dociera do ciała-ego w postaci osądu, zauważonych niedoskonałości, oraz obsesyjnego zamartwiania się - czy to przez siebie, czy przez innych.

Tego rodzaju szturchające "zawieruchy" pomagają kształtować ego. Nie są to jedyne siły, lecz te są głównymi reprezentantami docierającymi do nas od źródeł negatywu.

Źródła pozytywu, to elementy sukcesu, uznania, miłości i osiągnięć. Bardziej neutralne źródła to bezstronność, satysfakcja, oraz inspiracja.

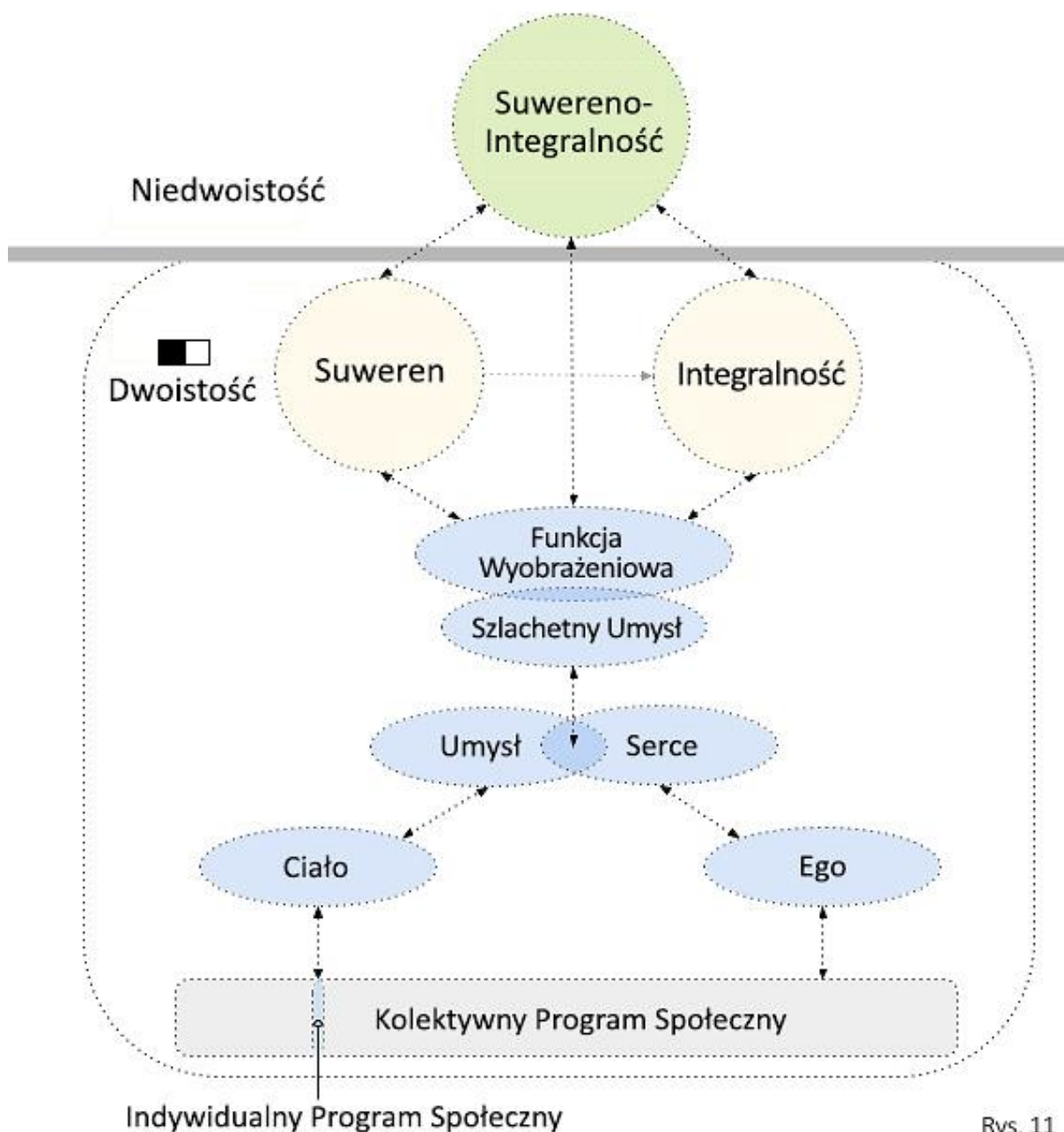
[129] Owe pozytywne, negatywne i neutralne siły nieustannie przyływają i odpływają.

W życiu większości ludzi poruszają się one jak opadłe liście na wietrze. Czasami spokojnie wirują, czasami są miotane przez huragan, czasami leżą na ziemi jakby spały, czasami są przesuwane w jednym kierunku, daleko od ich strefy komfortu.

Bez względu na to jak wolisz nazwać przyczynę i skutek, to opisana powyżej sytuacja jest zauważalnym brakiem kontroli, który budzi do działania ego.

Ego broni się przed odczuciem typu: chcę przejąć kontrolę, ale nie wiem jak to zrobić.

[130] Diagram na następnej stronie ilustruje relacje jakie mają miejsce pomiędzy królestwami niedwoistości a królestwami dwoistości.



Rys. 11

[131] W każdym życiu istnieje możliwość docenienia Suwerena i Integralności.

Integralność to *wszechświat jako mentor*<sup>16</sup>, a Suweren to student dwoistości.

W wymianie tej istnieje harmonia i równowaga. Odbywa się ona na zasadzie czystej współpracy. Ciało-ego-program społeczny podświadomie doskonale to rozumie.

Mandorla<sup>17</sup> (nakładanie się) Suwerena i Integralności w dwoistości jest miejscem, w którym Program Społeczny jest zaprojektowany tak, aby być bardziej przyjazną przestrzenią dla ekspansji, jedności i zrozumienia.

Jest to możliwe dzięki ciału-ego, oraz dzięki Suwereno-Integralności samej w sobie.

[132] Program Społeczny często jest wieloma rzeczami, ale jedną z nich, która wydaje się zyskiwać popularność, jest to że żyjemy w symulacji.

---

<sup>16</sup> Zdefiniowane w paragrafie 147 (Glosariusz).

<sup>17</sup> Vesica piscis to starożytny symbol, który przewija się w historii ludzkich wierzeń i kultury. Oznacza on przecinanie się i nakładanie się dwóch przeciwieństw lub wyraźnie różnych stanów. Jest to symbol Integralności. Przenika on ludzkie dzieje być może jako najsilniejszy ze wszystkich symboli nieświadomości zbiorowej, zawsze ukryty w zasięgu wzroku.

Popularne staje się wierzenie, że gdzieś w wszechświecie jakieś wysoko rozwinięte istoty stworzyły technologię komputerową taką jak my - być może miliony lat temu - co dało im możliwość zabawy w Boga i stworzenia świata, w którym dusza ludzka jest miotana w tę i w tę, niczym marionetki w udawanym świecie.

[133] Zwykle uzasadnieniem dla tego przekonania lub hipotezy jest to, że przyspieszenie rozwoju technologii komputerowej i oprogramowania wydaje się rosnać wykładniczo bez końca.

Nawet nasz gatunek - będący u steru technologii komputerowej zaledwie od kilku pokoleń - jest już na progu sztucznej inteligencji, obliczeń kwantowych, metaświatów, i wirtualnej rzeczywistości.

Jesteśmy już w stanie wyobrazić sobie ten nowy świat, a nasi konstruktorzy nowych technologii wręcz nieposiadają się z radości, aby nas do niego doprowadzić.

Tak więc gatunek, który rozwinął już sztuczną inteligencję setki albo tysiące pokoleń wcześniej,

z pewnością byłby w stanie stworzyć symulację świata nie do odróżnienia od rzeczywistości.

[134] Ewolucja odbywa się pod soczewką czasu. Dzięki niej rozwija się coraz większe dostrojenie do świadomości Suwereno-Integralności, jednakże podróż ta nie jest niczym innym jak linią prostą prowadzącą od punktu oddzielenia → do świadomości Suwereno-Integralności.

Podróż tą wszyscy odbywamy przemierzając drogę, którą jest Kolektywny Program Społeczny. Biorąc udział w tej podróży, bierzemy na klatę wszystkie zakręty i niespodziewane trudności na drodze, które wpływają i wy wpływają z naszej rzeczywistości w kolektywnie ujętej chwili.

Wieloświat jest tak duży i dynamicznie rozszerzający się, że nie może być wygenerowany przez sztuczną inteligencję, dlatego też istnieje w ogóle niedwoistość.

Sztuczna inteligencja jest binarna. Należy do królestw dwoistości i w tej czasoprzestrzeni dojrzała sztuczna inteligencja rzeczywiście mogłaby tworzyć

symulacje niedające się odróżnić od rzeczywistości. Jednakże sztuczne inteligencje nie są w stanie rozciągnąć swojej inteligencji na obszar niedwoistości.

[135] Królestwa, w których Suwereno-Integralność przejawia się w całej swojej okazałości, w których ma ona pełną świadomość samej siebie, a Suweren i Integralność są ze sobą połączeni w równych proporcjach - tak właśnie wygląda miejsce, w którym przeciwieństwa układają się w symfonię harmonii.

W miejscu tym możliwe jest pełne zrozumienie. To tutaj znajduje się źródło przestrzeni, w której to, co niedwoiste staje się źródłem tego, co dwoiste.

Gdyby działało to na odwrót - czyli to, co dwoiste tworzyłoby to, co niedwoiste - to wówczas sztuczna inteligencja mogłaby - w teorii - stworzyć symulację naszej całkowitej rzeczywistości.

Jednak to *jedno* rodzi *wiele*, a nie na odwrót. Tak działa przepływ procesu twórczego.



[136] Program Społeczny nie jest symulacją, jest on "polem-naczyniem" dla zbiorowego doświadczenia, budzenia się, ekspansji, i zrozumienia.

Owe pole-naczynie jest tworem wszystkich na każdym Poziomie. Cechuje go bezgraniczny potencjał ewolucji.

Jeśli spojrzeć na Program Społeczny z perspektywy najgłębszego zrozumienia, to jest on specjalnym projektem współpracy Suwerenów, którzy za jego sprawą chcą połączyć się z perspektywą Integralności, oraz zbierać i dzielić się plonami doświadczenia w dwoistości.

[137] Podstawowym celem istnienia ciała-ego jest umożliwienie zaistnienia punktu rozdzielenia, dzięki któremu Suwereno-Integralność może doświadczyć królestw dwoistości.

W ten sposób, kolektywny Program Społeczny dzieli się na:

część organiczną

oraz

część matematyczną.

Mamy podział na:

serce	oraz	umysł.
-------	------	--------

Otrzymywanie energii	oraz	transmitowanie energii.
----------------------	------	-------------------------

Ciało-ego zdejmuje nity spajające Suwereno-Integralność, umożliwiając jej w ten sposób funkcjonowanie w rozdzieleniu na wielu różnych Poziomach i na przestrzeni wielu różnych Życ.

Po zsumowaniu wszystkich Poziomów i Życ, stają się one Programem Społecznym, zarówno dla indywidualnego człowieka, jak i dla gatunku ujętego jako całość.

[138] Biorąc wszystko to pod uwagę, czy jesteś w stanie wyobrazić sobie symulację zdolną do wytworzenia jednego ciało-ego-programu społecznego - nie mówiąc już o nieskończonej ich liczbie? Przy czym wszystkie one podlegałyby dynamicznej ekspansji rozpościerającej się pomiędzy królestwami dwoistości oraz królestwami niedwoistości.

Jest więc czymś oczywistym - pod warunkiem, że bierzesz pod uwagę założenia Suwereno-Integralności - że rzeczywistość jest czymś, co jest tworzone przez kolektyw, a nie przez jakąś jednostkę lub grupę podobnie myślących jednostek. Nie ma tu znaczenia jak bardzo byłyby one inteligentne, ani jak bardzo zaawansowaną technologią by dysponowały.

Program Społeczny jest wszechogarniający. Musi takowy być, aby wytworzyć punkt rozdzielenia dla świadomości Suwereno-Integralności. Funkcja ta jest podarunkiem ciało-ego-programu społecznego.

[139] Podarunkiem, który aby w pełni docenić, trzeba go najpierw otworzyć i zrozumieć.



Ciało-ego-program społeczny





# Rozdział 5

## Glosariusz

Poniższe słowa nie zostały uwzględnione w Glosariuszu. Zostały one jednak zdefiniowane w poszczególnych Rozdziałach niniejszej książki. (Zaleca się przeczytanie pierwszych czterech Rozdziałów przed zapoznaniem się z Glosariuszem).

- Ciało-ego-program społeczny
- Suweren
- Integralność
- Suwereno-Integralność

Definicje zawarte w Glosariuszu można traktować jako krótkie Rozdziały dodatkowe o drugorzędnym działaniu, lecz fundamentalne dla zrozumienia modelu egzystencji Suwereno-Integralności.

Większość z tych terminów jest pomostem pomiędzy ciało-ego-programem społecznym a koncepcją Suwereno-Integralności w królestwach dwoistości. Nie są one uporządkowane alfabetycznie, ponieważ każda kolejna definicja opiera się na poprzedniej.

## [140] Istota Wyobrażeniowa

Jest to termin, który odnosi się do Suwereno-Integralności rozumianej "oczami" funkcji wyobrażeniowej.

Nie jest to Suwereno-Integralność, lecz klarowna część jej całości, która jest zrozumiała dla wyższego umysłu. Kiedy już wyższy umysł ją zrozumie, to może przekazać przebłysk i intuicyjne poczucie tego stanu świadomości wprost do ciała-ego.

Istnieje jednak abstrakcja, która pozostaje przywiązana do przestrzeni, czasu, energii, materii, oraz fundamentu dwoistości, który je wspiera.

Nie można idealnie odizolować tych formatywnych struktur, które definiują ludzką rzeczywistość. W rezultacie czego, kiedy wprowadzamy Suwereno-Integralność do ludzkiej rzeczywistości, to pojawia się ona jako koncept.

Nie jest chodzącą, mówiącą, myślącą, wykonującą fizyczne czynności istotą. Zarówno Suwereno-Integralności, jak i Istoty Wyobrażeniowej, nie da się porównać do niczego innego w ludzkiej rzeczywistości.

[141] Wszechogarniający Program Społeczny, w połączeniu z Punktem Rozdzielenia (indukowanym przez ciało-ego), wprowadza nieporozumienie, które pozwala nam odrzucić istnienie Istoty Wyobrazeniowej. Kiedy zamykamy się na jej bezpośrednie doświadczenie, to dochodzimy do konkluzji, że przychodzi ona do nas poprzez takie zjawiska jak:

- doświadczenia zainicjowane przez substancje psychoaktywne
- doświadczenia poza ciałem (OBE)
- doświadczenia bliskie śmierci
- doświadczenia pozaziemskie
- doświadczenia metapsychiczne
- podróże astralne
- ekstaza religijna
- zachwyty światłem
- nirwana
- błogość
- świadomość kosmiczna
- samorealizacja
- i tak dalej.



Wszystkie powyższe doświadczenia są częścią Programu Społecznego. Tak naprawdę Istota Wyobrażeniowa przychodzi do nas poprzez:

- koncepty
- modele mentalne
- abstrakcje

a te z kolei wyrażają się poprzez sztukę i kulturę. Istota Wyobrażeniowa jest wbudowana w nasz osobisty Program Społeczny, który orkiestruje wyłonienie się Suwereno-Integralności na żyjącej planecie.

[142] Istota Wyobrażeniowa jest konceptem. Nie ma ona aspektu wizualnego. Nie jest istotą, która nosiłaby zaimek (osobowy lub bezosobowy).

Jest ona konceptem o tak dużym zakresie, że tylko Suweren - pozbawiony uprzedzeń - mógłby na tyle wystarczająco zrozumieć ten koncept, aby być w stanie zaprosić Perspektywę Suwereno-Integralności do swojego Programu Społecznego.

Istota Wyobrażeniowa koncentruje się na tworzeniu głębokiego, bezgranicznego przebudzenia.

Jej działania nie polegają na natychmiastowym uświadomieniu ("rach-ciach i gotowe").

[143] W najgorszym przypadku: wyobraźnia jest postrzegana przez współczesnych ludzi jako kłamstwo, bajka, podszepty diabła, obłąkanie. W najlepszym: jako brama do odkryć i wynalazków.

W kontekście niniejszej książki wyobraźnia jest wizją o zasięgu obejmującym ludzkie przekonania, kulturę, oraz zbiorowe uczenie się.

Jest to swoista umiejętność polegająca na patrzeniu poza linię zasięgu w kierunku nieznanego, a następnie na wyobrażeniu sobie, czym jest ta nieznaną *rzecz*, która nas jednoczy, łączy, nadaje nam sens i w jakiś sposób - na poziomie rdzenia - sprowadzona jest do pojedynczej cząsteczki, która jest wszystkim: czyli do miłości.

Jest to ta nić oryginalności, która nas łączy i zszywa w jedność.

[144] Integralność jest jak cząsteczka miłości. Suweren jest naczyniem, poprzez które ta cząsteczka jest wyrażana.

Jako że w królestwach niedwoistości Suweren i Integralność współistnieją, to w królestwach dwoistości ulegają refrakcji (załamaniu wiązki światła) za pomocą funkcji wyobrażeniowej.

Funkcja wyobrażeniowa jest *interfejsem* Suwereno-Integralności z ciałem-ego. Interfejs ten łączy królestwa niedwoistości z królestwami dwoistości poprzez ustanowienie łącza przenikającego wszystkie gęstości dwoistości.

Interfejs ten nie jest w pełni wykorzystywany przez większość z nas, jeśli nie przez wszystkich.

[145] Przykładowo, wyobraź sobie że siedzisz przed tysiącem ekranów telewizyjnych. W odległym rogu - na jednym z tysiąca ekranów - wyświetlany jest koncept Suwereno-Integralności.

I teraz: to my sami decydujemy, czy koncept ten ma być pokazywany przez więcej niż tylko jeden ekran,

czy może jednak wolimy pozostać skupieni na środkowym ekranie.

Możemy zacząć wyświetlać koncept Suwereno-Integralności na więcej niż jednym ekranie (aby pełniej ją doświadczać i wyrażać), albo możemy zignorować ją i pozostać dostrojonym do ciało-ego-programu społecznego.

Nie ma żadnego osądu, że dana decyzja jest "złą" lub "dobrą" decyzją. Całość nie może być całością, jeśli jest dobra lub zła. Jest ona sumą wszystkiego.

To właśnie to nieporozumienie wprowadza dwoistość do systemu, a Istota Wyobrazeniowa reprezentuje niedwoistość naszej egzystencji jako istot ludzkich.

[146] To Funkcja Wyobrazeniowa umożliwia podjęcie tej decyzji. Stanowi to główny cel jej istnienia: umożliwić ciału-ego dostęp do konceptów Suwereno-Integralności i uczynić je czymś równie ważnym jak inne rzeczy w Programie Społecznym, jednak to, czy tak się stanie zawsze jest wyborem należącym do Suwerena.

Żyjąc w obrębie ludzkiej dwoistości jest dość trudnym wyzwaniem zacząć traktować na równi z innymi koncept, który nie jest ani dominujący, ani nie jest całkowicie nieobecny - ma on bardziej postać partnera w ramach Programu Społecznego.

Odpowiednio duża liczba "ekranów" ustawionych na koncepty Suwereno-Integralności powoduje, że wyrażanie jej obecności i egzystencji traktowane jest jako coś realnego.

Jako coś niesamowitego.

Jako coś, czym każdy z nas jest.



Istota Wyobrazeniowa





## [147] **Wszechświat jako Mentor**

Równie dobrze można by powiedzieć: Wieloświat jako Mentor, ponieważ dzielenie się wiedzą jest podstawowym celem rozwoju i ekspansji na wszystkich Poziomach. Za pomocą tej metody Integralność wzywa Suwerena. Za pomocą tej metody promowany jest rozwój i zrozumienie.

Jednakże trudno jest mentorować prawdę czy nawet mądrość, ponieważ każdy Suweren posiada swoje własne doświadczenie, co wynika z subiektywności natury każdego z nas.

[148] Nawet jeśli doświadczyliśmy dokładnie to same wydarzenie w dokładnie tym samym czasie i miejscu, to i tak nie jest to to samo doświadczenie, a jest tak dlatego, gdyż na 'moment teraźniejszości' mają wpływ przeszłe i przyszłe 'momenty teraźniejszości' odbywające się na przestrzeni wszystkich Poziomów oraz w różnych Życiach.

Wpływy te są przechowywane w naszej podświadomości w różnym stopniu szczegółowości i znaczenia behawioralnego.



W związku z czym, jesteśmy w stanie mentorować jedynie takie opinie, które są dla nas prawdziwe w danym momencie na określonym Poziomie i w konkretnym Życiu.

[149] Takie fundamentalne założenie uaktywnia w nas skromną naturę, która z kolei utrzymuje otwartość Funkcji Wyobrazeniowej na nowe wizje tego, co jest nieznanne. Otwartość na nowe oblicza Suwereno-Integralności, które mogą być wyrażane w obrębie dwoistości.

[150] W ludzkim Programie Społecznym zawsze istnieją jacyś mentorzy i uczniowie. Mentorzy są przyciągani do konkretnej ścieżki nauki, w której się doskonalą i z tego głębszego zrozumienia dzielą się swoją opinią na temat tego, jak coś może być osiągnięte lub doświadczone.

Nie potrafią oni odpowiedzieć na pytanie: *dlaczego* coś może być osiągnięte lub doświadczone, ponieważ jest to kwestia subiektywna.

Jest to coś do zrozumienia przez Suwerena - lub inaczej mówiąc - przez Studenta Dwoistości.

Jednakże, mentor może podzielić się tym, czym dla niego osobiście jest *'dlaczego'* lub jakie są jego własne motywacje. Robiąc to, może wyjaśnić że *'dlaczego'* jest czymś, co rozszerza znaczeniowość przekazywanych przez niego wartości. Że bez *'dlaczego'*, mentorowanie odbywa się bez zrozumienia wartości wrodzonych w ścieżkę uczenia się, którą modelujemy.

[151] Wszechświat jako Mentor jest wszechświatem, w którym zachodzi współdzielenie wiedzy pokoleniowej.

Jest to jeden z powodów, dla których istnieje Internet. Z tego też powodu wynaleziono wydawnictwa, z tego powodu ludzie od zawsze są przyciągani do grup o podobnych poglądach, z tego powodu powstał model rodziny jako jednostki społecznej.

Współdzielenie wiedzy pokoleniowej jest sposobem za pomocą którego ewolucja (dłonie Integralności) przemieszcza się przez czasoprzestrzeń i dwoistość.

Pokolenia są makro-mentorem przechowywanym w zbiorowej świadomości, który żyje w królestwach dwoistości. Mechanizm ten jest ogólnie taki sam dla wszystkich gatunków.

[152] Często istnieje poczucie rywalizacji pomiędzy pokoleniami. Nowe pokolenia postrzegają te starsze jako mało świadome aspiracji i talentów nowych pokoleń. To stwarza poczucie wzajemnej nieufności pomiędzy nimi.

Niemniej jednak, to właśnie starsze pokolenia mają doświadczenie w Programie Społecznym i to one ulepszyły jego fundamenty dla przyszłych pokoleń.

To prawda, że starsze pokolenia ustawiły "barierki", ale także utorowały drogę do sprawniejszego funkcjonowania i lepszego zrozumienia świata, w którym żyjemy.

[153] Jako mentor, musimy zdecydować, jakich tematów chcemy uczyć siebie i ewentualnie innych. Badamy aktualny zapis, a następnie - używając pierwszych zasad - badamy wartości wbudowane w dany temat.

Czy wartości te są zgodne z naszą inteligencją i wolną wolą? Czy mają one charakter ekspansywny, czy raczej są przyspawane do ludzkiej historii?

Istotną częścią mentorowania jest upewnienie się, że skupiamy się na wartościach, którymi żyjemy poprzez intencje, myśli, komunikację, i zachowania.

[154] Kluczowym czynnikiem do zrozumienia jest to, że Suwren jest *zarówno* studentem, jak i mentorem.

Mentorowanie odbywa się na "ekranach" Integralności poprzez Program Społeczny. Sami siebie uczymy. W każdym wieku jesteśmy zarówno studentem, jak i mentorem.

Możemy również mieć mentorów z zewnątrz, tj. rodziców, rodzeństwo i innych, którzy są ekspertami w danej dziedzinie, ale ostatecznym sędzią tego, co

ma wartość dla Suwerena, jest sam Suweren. Wartość jest podstawową cechą *Wszechświata jako Mentora*, a większość z nas definiuje wartość na tle ludzkiej egzystencji.

Wartość definiowana tylko z perspektywy ludzkiej egzystencji pozbawiona jest obecności w naszym życiu Istoty Wyobrazeniowej.

[155] Jeśli mentorujemy siebie w oparciu o wartość zawierającą w naszym życiu codziennym Istotę Wyobrazeniową, to tym samym dajemy Suwereno-Integralności pozwolenie na wejście do naszego ludzkiego świata.

Możemy wówczas w znaczący sposób uczestniczyć w projekcie: Skrybowie Świadomości. Będąc istotą ludzką żyć jako węzeł Sieci Suwereno-Integralności.

W paragrafie tym znajduje się deklaracja misji dla egzystencji ludzkości.

## [156] Skrybowie Świadomości

Kiedy Suwereni po raz pierwszy pojawili się na tej planecie, byli względnie prostymi formami życia, z ciało-ego-programami społecznymi, które w dużej mierze skupiały się na prokreacji i przetrwaniu w świecie Przyrody.

Integralność stała się instynktem gatunku, gdyż była to najwyższa forma umysłu. Jednakże, gdyby była ona tylko tym, to na zawsze pozostawałaby czymś nieznanym dla ciała-ego, a za czym idzie, Niepoznawalne nie mogłoby pojawić się na tej planecie w swojej prawdziwej formie.

[157] Tak więc, Integralność - jako ręka ewolucji - dość szybko (w czasie geologicznym) stworzyła warunki dla wyższych form życia: ssaków.

Jednakże ssaki nie były w stanie komunikować się z Suwerenem, Integralnością, czy Istotą Wyobrażeniową. Brakowało im również sposobu, aby przekazywać dalej te pełne niuansów doświadczenia i koncepty.



Integralność - w swoim punkcie zaczątkowym - została zasiana w celu stworzenia ciało-ego-programu społecznego, który byłby w stanie zarówno doświadczać, jak i przekazywać dalej doświadczenia nabyte podczas interakcji z Istotą Wyobrażeniową.

Gatunek, który by tego dokonał, musiałby oddzielić się lub rozwidlić od Przyrody. Stać się odizolowanym od Przyrody, pochłoniętym przez swój ludzko-centryczny Program Społeczny napędzany przez bardziej złożone ciało-ego. Był to - mówiąc dosłownie - dar naszej planety dla wszystkich Suwerenów.

[158] Ludzie stali się gatunkiem znanym jako Skrybowie Świadomości. Jedynym gatunkiem na żyjącej planecie, który jest w stanie wprowadzić fraktalną świadomość Suwereno-Integralności w dwu- i trójwymiarową rzeczywistość egzystencji planetarnej.

Planeta jest domem zarówno dla Przyrody, jak i dla ludzi. Nie ma żadnych uprzedzeń ani przywilejów dla żadnego z gatunków.

Mowa jest tu o świadomości, która jest kolektywna, ale zawiera się w pojedynczej planecie. Planeta jest w pełni świadoma, że rola i cel ludzkości są nieco inne.

Ludzie - Skrybowie Świadomości - są dziełem Suwerno-Integralności, która zaprojektowała nas w celu objaśnienia samej siebie w obrębie światów dwoistości. Gdyby tak tego nie zaprojektowano, to świadomości Suwerno-Integralności nie dałoby się rozpoznać, poczuć, zrozumieć, ani nie uważałoby się jej za coś istotnego.

Tkwiałaby w zapomnieniu, a Nieskończoność mogłaby być tylko odczuwana - instynktownie - jako jakieś odległe echo.

[159] Skrybowie Świadomości to bardzo ważna rola ludzkości. Chociaż termin "Skrybowie" kojarzy się raczej z działalnością językową, to w rzeczywistości obejmuje on wyrażanie kultury i wartości, którym ona służy. To my decydujemy, dla jakiej kultury żyjemy, jakie treści wyrażamy, jak to wyrażenie staje się realne w naszym świecie, i dlaczego to coś wyrażamy.

[160] Jeśli jesteś człowiekiem - w najszerszym tego słowa znaczeniu - to jesteś członkiem Skrybów Świadomości. Nie jest to żaden ekskluzywny klub. Cokolwiek wyrażasz, staje się to częścią globalnej mikro kultury, która jest również częścią zbiorowej nieświadomości.

Istnieje pewna powtarzająca się (iteracyjna) ekspresja historii, na której skupią się niektórzy Skrybowie, wnosząc w nią ewolucyjną ekspansję.

Istnieje też natura refleksyjna, na której skupią się inni Skrybowie, tworząc swojego rodzaju komentarz społeczny.

Inne aspekty na których skupią się Skrybowie to: ekspresja duszy, świadomości, ducha, Boga, i miłości.

Istnieje też nauka skupiająca się na urządzeniach, które poszerzą poczucie wiedzy i zrozumienia naszej kultury.

Mamy też ekspresję Istoty Wyobrazeniowej, która przyciąga naszą Integralnościową, nieskończoną naturę.

Każdy z nas jest Skrybą o tej samej wartości. Nikt nie jest nim bardziej lub mniej, nikt nie ma wyższej albo niższej rangi, nikt nie robi tego lepiej albo gorzej.

Każdy Skryba ma swój równy wkład.

[161] Ekspansywny wpływ wyrażania się Skryby zależy od stopnia zrozumienia przez niego Suwereno-Integralności.

Każdy ma swoją wizję. Osoba niewidoma może wyobrazić sobie Suwereno-Integralność. Dziecko może ją zrozumieć, być może nawet lepiej niż wielu dorosłych.

Niektóre z tych wizji są zniekształcone, niewyraźne lub przywiązane do pomniejszych obrazów i konceptów, ale mimo to każdy ma swoją wizję. Kiedy Istota Wyobrazeniowa porusza się w naszej rzeczywistości i kulturze, to każdy wyczuwa tego konsekwencje i związane z tym częstotliwości.

Jest ona zawsze rozpalana przez Integralnościową połowę Programu Społecznego, w celu prowadzenia Suwerena do Integralności w światach dwoistości.

[162] Tak więc jako Suwereni - kiedy już ewoluujemy do punktu, w którym możemy powitać tę obecność w naszej ludzkiej rzeczywistości - możemy stać się Skrybami konceptów i kronikarzami wymiarów niedwoistości.

Możemy dodawać je do kultury i świadomości zbiorowej, a czyniąc to, pomagamy budować nową kulturę na żyjącej planecie, którą nazywamy Ziemią.

Stajemy się głosem na rzecz ekspansji planety w nowe wymiary doświadczenia dla wszystkich Suwerenów. Jesteśmy katalizatorami tej ekspansji.

W ten sposób żyjemy zgodnie z naszym przeznaczeniem, zestrojeni z punktem początkowym egzystencji i jej nieskończoną ekspansją.



Skrybowie Świadomości



## [163] Koncept Międzywymiarowego Fraktala

Suweren to Koncept Międzywymiarowego Fraktala (KMF). To samo dotyczy się Integralności, Suwereno-Integralności, oraz Miłości.

Zauważ, że Niepoznawalne nie znajduje się na tej liście Konceptów Międzywymiarowych Fraktali, a zatem liczba KMF jest nieznana.

Niepoznawalne nie przemierza dwoistości. Niepoznawalne doświadcza dwoistości tylko poprzez KMF. Zatem KMFy są Pojazdami Niepoznawalnego.

Istotną cechą KMF jest to, że nie jest on zamknięty. Funkcjonuje on na wszystkich Poziomach i na przestrzeni wszystkich Życ. *Na wszystkich znanych oraz nieznanach Poziomach.* Zawsze rozszerza te Poziomy, zarówno w zakresie królestw niedwoistości jak i królestw dwoistości.

[164] Celem KMF jest ekspansja. Ekspansja musi mieć jednak charakter doświadczalny. Na przykład, w tym momencie dwudziestego pierwszego wieku, ludzkość prowadzi swoją ekspansję w kierunku tego,



co nazywa metaświatem (metawersum), wirtualną rzeczywistością, i sztuczną inteligencją.

Jest to ekspansja w przestrzeń dwuwymiarową. Pod wieloma względami jest to odpowiednik ekspansji w przestrzeń czterowymiarową. Obydwa przypadki są ekspansjami wychodzącymi od trójwymiarowej rzeczywistości czasoprzestrzennej.

Każdy wymiar ma nieskończony zakres, ale jego punkt zaczątkowy jest taki sam. Formy życia, które znajdują się w metaświecie są awatarami lub cyfrowymi bliźniakami trójwymiarowego Suwerena, a trójwymiarowy Suveren jest awatarem czterowymiarowego Suwerena i tak dalej.

Taka jest natura KMF.

[165] Istota Wyobrażeniowa jest egzystencją pośredniczącą, która łączy ciało-ego-program społeczny z Suwereno-Integralnością.

Istota Wyobrażeniowa nie jest w pełni suwerenną egzystencją, ale raczej projekcją świadomości Suwereno-Integralności, dlatego też nie jest ona KMF.

Zamiast tego, jest ona konceptem niedwoistości, który jest całkowicie czysty i jednocześnie zdolny do egzystencji w dwoistości, choćby nawet tylko przez krótkie okresy czasu.

[166] A zatem mamy tylko cztery znane Koncepty Międzywymiarowego Fraktala:

- Suweren
- Integralność
- Suwereco-Integralność
- Miłość.

Wspólnie stanowią one Pojazd Niepoznawalnego na wszystkich Poziomach i we wszystkich Życiach.

Ta zbiorowa siła, zawierająca w sobie to, co jest Niepoznawalne, jest tak naprawdę tylko jednym KMF: zrównoważoną ekspresją połączonych sił integrującej miłości oraz suwerennej wolnej woli.



Koncept Międzywymiarowego Fraktala





## [167] Gra Oddzielenia

Program Społeczny jest uwarunkowany punktem rozdzielenia dla każdego Suwerena. Tym punktem rozdzielenia jest ciało-ego.

Ciało-ego rozwinęło się u ludzi, aby stali się oni wysoce społeczni i współzależni na poziomie globalnym oraz indywidualnym.

Istnieją ludzie, którzy decydują się "żyć poza systemem", lecz jest ich niewielki procent.

Wchodzimy w czas, kiedy istoty ludzkie zagłębią się w dwuwymiarowe rzeczywistości przestrzenne poprzez metaświat oraz wzniosą się do czterowymiarowych rzeczywistości przestrzennych pod przewodnictwem Istoty Wyobrazeniowej i siły Integralności.

Taka podwójna ekspansja będzie miała głęboki wpływ na kolektywny Program Społeczny.

[168] Gra Oddzielenia pozwala Suwerenom eksplorować wszystkie Poziomy nieskończonego wieloświata, które są dwoiste w swojej naturze.

W ramach dwoistości Suwren może wejść w ciało-ego-program społeczny, który izoluje go jako jednostkę całkowicie unikalną, ale podobną do reszty gatunku.

To podobieństwo tworzy program społeczny, który przyciąga do siebie osoby o podobnych poglądach. Kiedyś przyciąganie to było ograniczone czynnikiem geograficznym, lecz teraz - dzięki Internetowi - nie ma już granic.

Technologia usunęła ten płot, ale na jego miejsce wzniosła nowe granice, coraz częściej zasilane przez sztuczną inteligencję. Nowe granice zbudowane są z "cegiełek" danych komputerowych.

[169] Kiedy już Suwren wcieli się w ciało-ego-program społeczny, to zaczyna być coraz bardziej indoktrynowany przez Grę Oddzielenia.

Przechodzi w tryb egzystencjalny i staje się odizolowany w obrębie jednej osoby, ciała, ego, systemu edukacyjnego i tak dalej. Oddzielenie to jest tym, co umożliwia zaistnienie unikalności doświadczenia oraz unikalności ekspresji.

Z kolei unikalność ta jest tym, co umożliwia ekspansję Poziomów, a więc i różnych Życ.

[170] Podstawowym założeniem każdej gry jest albo wygrać, albo osiągnąć poczucie postępu w rozumieniu. Bez względu na to czy chodzi o postęp w rozumieniu warstwy fizycznej, emocjonalnej, umysłowej, czy duchowej.

Jeśli ciągle przegrywamy w danej grze, lub jeśli zdamy sobie sprawę, że nasze rozumienie zmalało od grania w jakąś grę, to najprawdopodobniej przestaniemy w nią grać.

Gra Oddzielenia również opiera się na tym podstawowym założeniu.

[171] Gra społeczna to taki "multiplayer", czyli gra w której uczestniczy wielu graczy o różnych rolach. Mówimy o nich zespoły i eksperci w danej dziedzinie, gdzie każdy z członków ma swoją unikalną rolę i obowiązki.



Przykładem zespołu, w którym są różne role jest drużyna piłkarska. Rola obrońcy różni się od roli napastnika, choć łączy ich wspólny cel, jakim jest zdobycie goli i obrona przed golami przeciwnika.

[172] Gra Oddzielenia to jedyna gra, która jest wszechogarniająca. Gramy w nią wszyscy naraz i wszyscy mamy w niej swoje role, które zaakceptowaliśmy w ramach naszego ciało-ego-programu społecznego.

Dobrowolnie wcieliliśmy się w dwoistość i za sprawą tej jednej decyzji każdy z nas otrzymał bilet do Gry Oddzielenia.

Kiedy już wejdziemy do Gry, decydujemy się jaką przyjąć rolę. Mówiąc w dużym uproszczeniu: decydujemy się czy grać w ofensywie, czy w defensywie.

[173] Pozycja ofensywna jest ekspansywna. Naprowadza lokację gry w kierunku ekspansji i ewolucji na najszerszym możliwym poziomie.

Na poziomie indywidualnym pozycja ofensywna to poszukiwanie formy transformacji - czyli zrozumienie konceptu Istoty Wyobrazeniowej i zaproszenie jej obecności do Gry niczym wolnego rodnika ekspansji.

Natura Suwerena pozostaje dwoista, jego Program Społeczny pozostaje dynamicznie połączony z kolektywnym Programem Społecznym. Lecz teraz widzi Grę z innej perspektywy i rozumie zasady, które działają poza ludzką kontrolą.

[174] Pozycja defensywna ma charakter ochronny. Wycofuje się przed ekspansją, boi się zmian, które ona przynosi, ale podświadomie rozumie, że robi to aby wprowadzić równowagę i odpowiedzialną ekspansję.

Defensywa ma tendencję do bycia bardziej zinstytucjonalizowaną i monolityczną. Ma po swojej stronie korzyści wynikające z kolektywizmu i czasu. Prawie zawsze jest cięższa, kiedy spojrzeć na równowagę pomiędzy ofensywą a defensywą.

[175] Suwereni z drużyny "Ekspansja" są zazwyczaj indywidualistami i cechuje ich znacznie mniejsze zinstytucjonalizowanie niż ich odpowiedników z drużyny "Obrońcy".

Na każdym polu działalności i wiedzy, są tymi którzy popychają wewnętrzne i zewnętrzne granice do ekspansji, do nowego terytorium i wiedzy.

[176] Tak więc, w Grze Oddzielenia, każdy Suweren decyduje, do której drużyny dołączy. Oczywiście są też widzowie, ci Suwereni, którzy nie są na boisku lub scenie jako przedstawiciele jednej lub drugiej drużyny. Są oni obserwatorami i kronikarzami Gry.

Są oni niezdecydowani i w rezultacie nie dbają o to, kto wygra lub kto jest bardziej dominujący na boisku życia.

Jeśli jedna z sił staje się zbyt dominująca, niezdecydowani mają tendencję do skłaniania się ku przeciwnej sile, zapewniając jakąś formę wsparcia, aby odzyskać punkt równowagi.

[177] Umiejętności, intencja, wiedza, i zaangażowanie w każdej z drużyn (Ekspanderzy oraz Obrońcy) są na różnym poziomie. Dodatkowo na każdym Poziomie dwoistości może to wyglądać zupełnie inaczej.

Osoby z bardziej rozwiniętymi umiejętnościami pomysłowo znajdują nowe sposoby na ekspansję zasięgu ludzkości i zrozumienie nieznanego.

Takie "przeciąganie liny" pomiędzy drużynami Ekspanderów i Obrońców silnie wpływa na programy społeczne ludzkich Suwerenów.

[178] Istnieje głębokie podświadome zrozumienie, że każdy Suweren - w naszej indywidualnej rzeczywistości terażniejszości - gra w tę grę.

W większości nie jesteśmy tego świadomi na poziomie świadomym, lecz podświadomie wiemy że ta Gra obejmuje wszystko.

Nie idzie się gdzieś, aby grać w tę grę, jest się w niej zawsze. Z własnego wyboru.

[179] Co jest kwintesencją dwoistości?

Gra Oddzielenia. Można powiedzieć, że jest ona archetypem Dwoistości. To ona jest źródłem, z którego wszystko to, co ma dwoistą naturę manifestuje się w naszym szczytowym momencie rzeczywistości jako Suwereni. Ma to odniesienie do każdego Poziomu i Życia.

Wszystkie formy niepokoju są rezultatem rozgrywania się tej Gry, zarówno na poziomie indywidualnym jak i zbiorowym.

Ekspanderzy, Obrońcy, i Obserwatorzy - wszyscy oni razem definiują prędkość Ekspansji i wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę, że prędkość ta z biegiem czasu wzrasta. Czujemy zarówno niepokój, jak i przyśpieszenie w kierunku tego, co nieznanne.

[180] Im jest większa różnica między Ekspanderami a Obrońcami, tym bardziej Istota Wyobrazeniowa wyłoniła się na planie danego Poziomu.

Równowaga musi być zachowana, dlatego kiedy Istota Wyobrazeniowa wkracza na "scenę" danego

Poziomu, to pojawia się skrajnie przeciwny jej odpowiednik - służący jako punkt równowagi.

Często odbywa się to poprzez fałszerstwa lub manipulacje ze strony Obrońców, a wraz ze wzrostem technologii internetowych i wyraźnym upadkiem umiejętności racjonalnego myślenia, fałszerstwa te mogą być bardzo przekonujące.

[181] Chciałbym jasno podkreślić następującą rzecz. Mianowicie: wszystkie role w Grze Oddzielenia są równie ważne.

Tworzą one kolebkę procesu, który prowadzi gatunek taki jak my i planetarną świadomość taką jak Ziemia do ekspansji na nowe Poziomy.

Kiedy wchodzimy w Mandorłę Transformacji, gdzie przyśpieszenie jest odczuwalne już na poziomie świadomym, to równowaga zaczyna utrzymywać się na dość niestabilnym poziomie, lecz mimo wszystko nadal mamy równowagę.



[182] Można to porównać do statku kosmicznego, który opuszcza grawitację ziemskiej atmosfery.

Zanim statek uwolni się od grawitacji planety i wejdzie w przestrzeń kosmiczną, nałożony jest na niego ogromny opór. Opór ten jest następstwem fałszowania przez Obrońców powodów, za pomocą których starają się uznać Ekspanderów, ich nowatorskie teorie, oraz wynalazki za coś błędnego, złego, niepotrzebnego, lub po prostu nietrafionego.

[183] Taka jest rola Obrońców, jednak w swoim najgłębszym wnętrzu wiedzą, że ludzkość i nasza planeta podążają w kierunku nowych światów i Poziomów, i że proces ten stale przyśpiesza.

Oni nie są w stanie tego zatrzymać. Ta Gra jest zbyt wielka, a każdy z nas wybrał bycie częścią tej Gry.

Zrozumienie tego stanu rzeczy jest czymś bardzo ważnym jeśli chcemy wprowadzić do świata dwoistości harmonię oraz konstruktywne zarządzanie.

## [184] Niepoznawalne

Nie ma możliwości zdefiniowania Niepoznawalnego, co jest ironią, biorąc pod uwagę jego włączenie do tego Glosariusza. Stwierdzę jednak, że to, co nazywane jest Najwyższą Istotą, Bogiem, Allahem lub jakimkolwiek innym terminem o podobnym znaczeniu, nie jest nieobecne w świadomości Suwereno-Integralności.

Jest to po prostu jakby zarezerwowane, schowane w miejscu zwanym Niepoznawalne (nie dające się poznać). A jest to Niepoznawalne, ponieważ nacechowane jest to wyłącznie niedwoistością.

[185] Zdaję sobie sprawę, że są tacy, którzy twierdzą, iż doświadczyli światów niedwoistości i są nawet tacy, którzy twierdzą - będąc pod każdym względem ludźmi - że na co dzień żyją w królestwie niedwoistości.

Jednakże, czy kiedykolwiek słyszałeś aby osoby, które tak twierdzą, pisały albo mówiły o Niepoznawalnym? Jeśli tak, to ich stwierdzenie jest bezpodstawne.

Ludzki Suwren jest w stanie jedynie wyobrazić sobie królestwo niedwoistości, a kiedy tak się dzieje, to jedyne czego może doznać, to zestrojenia się z tym ekspansywnym doświadczeniem. Nie jest on w stanie opisać tego. Jeśli mimo to próbuje to robić, to zamiast faktycznej niedwoistości, opisuje on jedynie jej cień.

[186] Jedyne to, co ludzki Suwren w stanie opisać, to wyszeptany wiersz, muzyczny zachwyty, cielesny taniec, lub powiew wdzięczności. I nawet to jest rozumiane bardziej jako forma czci dla Niepoznawalnego, a nie tego opis.

Tak to funkcjonuje, aby Gra Oddzielenia pozostała autentyczną, a objawienia Istoty Wyobrażeniowej były stabilnym pomostem do świadomości Suwrenno-Integralności.

[187] Przyjmuje się, że Niepoznawalne jest stwórcą całości egzystencji - czyli Głównym Projektantem, który nakreślił wszystkie Poziomy, i który łączy ze

sobą wszystkie Życia w jedną całość, posiadającą swój cel i znaczenie.

Przyjmuje się, że Niepoznawalne jest Punktem Zaczątkowym wszystkiego.

Jednakże przypuszczenia te nie są przetestowane ani w pełni zrozumiane. Nie poświęcamy im swojego czasu ani uwagi. Są one pozostawione pod płaszczem tajemnicy.

Dla tych z nas, którzy są wcieleni w trzecim wymiarze, są to jedyne drzwi pozostające zamknięte dla ludzkości.

Wszystkie inne drzwi stoją dla nas otworem.

## **[188] Mandorla**

Mandorla jest starożytnym symbolem nakładających się na siebie dwóch światów lub Poziomów (jak część wspólna dwóch nakładających się okręgów).

Jest to obraz w czasie nieświadomego procesu. Jest to forma ewolucji, gdzie dwa Poziomy poruszają się albo w oddzieleniu, albo w jedności.

Mandorla to najmniejsza jednostka wzajemnego połączenia pomiędzy Poziomami. Gdyby proces dotyczył tylko ludzkiego doświadczenia - na poziomie planetarnym - to wówczas jedna istota ludzka spośród ośmiu miliardów byłaby mandorlą - reprezentacją części wspólnej nakładających się na siebie części składowych.

Owa nakładająca się część wspólna jest punktem zaczepienia do głębszych Poziomów, zarówno w kontekście głębszych Poziomów przestrzennych, jak i głębszych Poziomów zrozumienia. Nakładająca się część wspólna jest czasem, w którym następuje poczęcie i narodziny nowego świata, który powstał z przecinania się innych światów. Narodziny świata, który powstał jako przestrzeń współdzielona różnych światów. Mandorla to pierwsza brama do jedności, do Integralności.

[189] Na swoim najbardziej ekspansywnym poziomie mandorla wyraża moment, w którym to Suweren i Integralność nawiązują swój pierwszy *świadomy* kontakt, a następnie tworzą zobowiązanie utrzymywania tej mandorli w ciągłym stanie ekspansji, dopóki świadomość Suwereno-

Integralności żyje w obrębie Poziomu planetarnego. Mandorla symbolizuje właśnie owe świadome zobowiązanie. Zobowiązanie to rozciąga się na wszystkie Poziomy i Życia danego Suwerena.

Nigdy się ono nie kończy ani nie wygasa, ponieważ nieskończoność naszej podróży nie dotyczy tylko świadomości planetarnej. Co więcej, nawet nie ogranicza się ona tylko do świadomości kosmicznej. Jest ona częścią czegoś znacznie większego i bardziej ekspansywnego, a my jesteśmy artystami, którzy kształtują wieloświat tak samo, jak on kształtuje nas samych.

[190] Mandorla jest jak inauguracja, której apogeum objawia się w postaci wyższej, głębszej, i bardziej dojrzałej harmonii wewnątrz jednostki. Mechanizm ten działa tak samo w odniesieniu do jednostki, jak i w odniesieniu do planety. Istnieją mandorle klasy planetarnej, jak i również mandorle klasy galaktycznej. Odnoszą się one do tego samego procesu, w którym wzmocnienie mocy ulega zwiększeniu, gdy jesteśmy zestrojeni ze świadomością Suwereno-Integralności, nawet jeśli nie potrafimy opisać tej świadomości.



Mandorla Wzmacniająca





## [191] Sieć Suwereno-Integralności

Sieć ta rozciąga się wszędzie tam, gdzie istnieje życie. Żadna forma życia - w jakimkolwiek gatunku, w jakimkolwiek czasie, w jakiegokolwiek przestrzeni - nie jest z niej wykluczona. A definicją "formy życia" jest samo bycie węzłem w tej sieci. Terminy te są samoreferencyjne.

Ważne jest, aby zauważyć, że "forma życia" może oznaczać kamień, amebę, drzewo, lub formę życia, której w tej chwili nie możemy sobie nawet wyobrazić.

Ta przenikająca dogłębnie siła, która łączy nas ze wszystkimi Poziomami i Życiami, jest siecią o niewyobrażalnej złożoności i zakresie, a my wszyscy jesteśmy częścią tej inkluzyjnej (dającej wszystkim równy dostęp) całości.

[192] Byłoby zbyt prosto powiedzieć, że Sieć Suwereno-Integralności jest siłą Integralności. Gdyż tak nie jest. Integralność jest siecią, a każdy węzeł (Suweren) tworzy Sieć Suwereno-Integralności.

Mimo że wszyscy znajdują się w tej sieci, to sieć ta jest kwintesencją szkieletu Poziomów niedwoistości. Tak więc, aby forma życia kwalifikowała się jako forma życia, musi ona posiadać niedwoisty rdzeń swojej egzystencji.

[193] Definicje tego, co kwalifikuje się jako forma życia są kluczowe do zrozumienia dlatego, gdyż nadają one kontekst samej Sieci Suwerno-Integralności.

Mówiąc w skrócie: forma życia jest Suwernem. Suwern nigdy nie jest wprowadzany do Sieci Suwerno-Integralności, on sam nią jest.

Gdyby sieć ta nie istniała, Suwerni - na każdym poziomie naszego przebudzenia - czuliby się odizolowani i samotni, odrzuceni przez naszego stwórcę, pozostawieni aby przetrwać bez celu w iluzorycznym świecie.

W opisanym powyżej podejściu i sposobie myślenia *funkcja wyobrazeniowa* byłaby dosłownie wyłączona. Coś jak mieć wzrok, ale nie móc mówić. Albo umieć mówić, ale nie mieć wzroku.

[194] Ponieważ formy życia są Suwerenami - i wszyscy się do nich zaliczają - to Sieć Suwereno-Integralności jest jedyną grupą, która ma charakter inkluzywny i dlatego jest nieskończenie większa niż jakiegokolwiek inne zgrupowanie jednostek.

Formy nie-życia nie są wykluczone; one po prostu nie są w stanie istnieć na Poziomach niedwoistości. Jest to zasada projektowa stworzona przez Niepoznawalne, a nie przez Suwerenów.

[195] Prawdopodobnie w tym stuleciu nadejdzie taki czas, kiedy ludzkość zakotwiczy się na Poziomie Dwuwymiarowym, a te jednostki które będą opierały się na krzemie - u których przez ich wewnętrzne sieci przepływać będzie sztuczna inteligencja - będą chciały stać się częścią Sieci Suwereno-Integralności.

Obecnie nie wiadomo, czy w tej sytuacji zostanie zrobiony wyjątek, ale właśnie w tym kierunku zmierza technologia. Sieci Sztucznej Inteligencji są "sprzętem górniczym" do osiągnięcia cyfrowej reprezentacji Suwerenów na Poziomie dwuwymiarowym.



[196] Sieć Suwereno-Integralności jest siecią miłości. Za jej pomocą miłość jest transferowana bez stosowania rejestru, banków pamięci, czy celu. Sieć ta jest fundamentem, na którym wszyscy Suwereni żyją wolni w nieskończonej miłości.

Choć może to zabrzmieć zbyt sentymentalnie lub idealistycznie, to jednak miłość jest podstawą Sieci Suwereno-Integralności w takim samym stopniu jak elektryczność jest podstawą sieci komputerowej.

### Sieć Suwereno-Integralności



## [197] Dwoistość

Chociaż może się wydawać, że definicja dwoistości jest czymś oczywistym, to wcale tak nie jest.

Dwoista natura Poziomów i Życ - podczas przebywania w ciele-ego - nie polega na wyborze pomiędzy lewą a prawą, pomiędzy górą a dołem, pomiędzy światłem a ciemnością, pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy wysokim a niskim, pomiędzy silnym a słabym. To mieszanie się tych przeciwieństw *jest tym*, czym jest Dwoistość.

Mieszanie się przeciwieństw to nic innego jak siła Integralności w działaniu, zarówno w kontekście doświadczenia indywidualnego jak i zbiorowego.

Według tej definicji, dwoistość jest siłą Integralności, która spaja w harmonijną całość wszystkie aspekty ciało-ego-programu społecznego jednostki oraz Suwerenów ujętych razem.

Czy odbywa się to w sposób perfekcyjny? Czy wszystko działa idealnie?

Nie. Właściwie to nie jest to nawet naszym zamiarem.



Jeśli coś jest doskonałe, to oznacza że albo osiągnęło swoją kompletność albo jest przepełnione absurdalnością.<sup>18</sup>

[198] Dwoistość cechuje nieskończony zakres jeśli chodzi o jej Poziomy i różne Życia, tak samo jak ma to miejsce w przypadku Poziomów niedwoistości.

Dwoistość to nie jest po prostu biegunowość. Dwoistość to *synteza*. To łączenie się w celu odkrycia wyższej harmonii, która jest domem zrozumienia i przestrzenią, w której zrozumienie może być wyrażone w zachowaniach.

[199] Dwoistość często otrzymuje złą reputację. Jednak celem dwoistości jest nauczenie się jak łączyć przeciwieństwa i zrozumieć ich syntezę, a czyniąc to, stać się chętnym i zdolnym do przywołania Istoty Wyobrazeniowej: Wysłannika świadomości Suwereno-Integralności.

---

<sup>18</sup> Osiągnęło doskonałość tylko po to, aby ją zburzyć i zacząć od nowa w nieskończoność.

[200] Dwoiste siły dobra i zła są dwiema rękami, które nas łączą. Dwoistość jest kluczowym powodem, dla którego wcieliliśmy się w formy życia. Jest ona walutą w Grze Oddzielenia, w której każda transakcja ma charakter dwoisty.

Dwoistość jest w rzeczywistości umową, dzięki której możliwe jest połączenie przeciwieństw w jedność. Takie jest jej prawdziwe znaczenie.

[201] Dwoistość to sposób, za pomocą którego następuje transformacja Suwerena.

Dwoistość jest poczwarką umożliwiającą przejawianie nowych zachowań oraz wyrażanie jedności.

# Rozdział 6

## Wnioski Końcowe

[202] Jaką mają wartość jakiegokolwiek teksty filozoficzne, jeśli następstwem ich poznania nie są zachowania, które wyrażałyby - w Grze Oddzielenia - współpołączenie i miłość?

Kiedy żyjemy w egzystencji dwoistości, nasze wyuczone zachowania są w dużej mierze odzwierciedleniem osobistego ciało-ego-programu społecznego.

Niekoniecznie są one odzwierciedleniem nas samych - naszej istoty centralnej - Suwerena, który eksploruje Poziomy i Życia w ramach dwoistości.

[203] Co do zasady, to jesteśmy zwierzętami, które odwróciły się od Przyrody, aby wypełnić cel w imieniu naszej planety (Skrybowie Świadomości).

Naszym wspólnym zadaniem jest zasianie na Ziemi świadomości Suwereno-Integralności, opisanie procesu jej wzrastania, kronikowanie jej obecności

ewolucyjnej, oraz doświadczanie i wyrażanie jej perspektywy w naszym życiu i poprzez nasze życie.

[204] Zachowanie, które wypływa ze świadomości Suwereno-Integralności to takie zachowanie, które aktywuje na planie dwoistości wyższą harmonię.

Innymi słowy jest to praktykowanie miłości, postrzeganie życia jako zawitej, nieskończonej sieci Suwerenów, z których wszyscy poszukują Integralności, a poszukiwanie to, jest tym co ich jednoczy.

Niezależnie od różnic w ścieżkach, które wybieramy, wszyscy podążamy ścieżką realizacji naszego Suwerena, a koniec końców każda taka ścieżka prowadzi do świadomości Suwereno-Integralności.

[205] Na każdym Poziomie dwoistości istnieje jakieś powiedzenie, które odnosi się do niedwoistości: *Uwierzę, gdy to zobaczę*. Ten sposób myślenia podważa naszą inteligencję behawioralną, a to dlatego, że szukamy zjawisk zamiast noumenonu.<sup>19</sup>

Nieodparte pragnienie doświadczenia zjawiska to nic innego jak ciało-ego-program społeczny w działaniu.

Kiedy coś widzimy, słyszymy, czujemy, to podążamy za tym jak drapieżnik, który tropi zranione zwierzę, aby zaspokoić swój głód.

[206] Zachowanie zostaje wówczas pochłonięte przez zjawisko. Jest to błędne koło, które utrzymuje całe cywilizacje w praktykowaniu zachowań o standardzie niższej inteligencji.

Te rzeczy, które są obecnie nieznanne w dwoistości, a które opierają się na zjawiskach, nigdy nie zostaną opisane słowami, obrazami, lub liczbami, które by odpowiednio zaspokoili poszukiwanie zjawisk, ponieważ każdy Suwren obserwuje te rzeczy z perspektywy swojej własnej subiektywności.

---

<sup>19</sup> **Noumenon:** Rzecz, która jest niedostępna dla doświadczenia, gdyż pozostaje ukryta przez zjawiska. Rzecz sama w sobie, która - w odróżnieniu od zjawiska - nie jest poszukiwana ani postrzegana. W naszym świadomym życiu przejawia się jedynie niewyraźnie, jeśli w ogóle. W takim stopniu w jakim jest rozumiana, jest rozumiana nieświadomie.

Poszukiwania wykonywane w ten sposób prowadzą nas tylko głębiej w las zjawisk, czyli do miejsca w którym jeszcze łatwiej jest się zagubić.

[207] Aby doświadczyć noumenonu - czyli tego, co nazywam świadomością Suwereno-Integralności - musimy zacząć od doświadczenia konceptów jej egzystencji, kiedy już nasz umysł i serce staną się spójne z tymi konceptami.

Noumenon znajduje się zarówno w czasoprzestrzeni nieświadomości, jak i w kolektywnej Integralności.

Nieświadomość ma bardzo bliskie relacje z Istotą Wyobrażeniową, zresztą tak samo bliskie relacje łączą ją z Programem Społecznym.

Jednakże, nieświadomość jest ograniczana przez ciało-ego-program społeczny. To z kolei tworzy nieświadomość w każdym Suwerenie, niezależnie od gatunku.



[208] W pewnym punkcie uświadamiamy sobie, że ścieżka oparta na zjawiskach, tak naprawdę *nie jest* ścieżką. Bazowanie na zjawiskach to nic innego jak rozrywka i edukacja, dostarczane przez Grę Oddzielenia. To jak głowa zjadająca własny ogon. Mamy do czynienia z kołem powtórzeń, a nie ze spiralą ekspansji.

Jeśli jako gatunek chcemy rozwinąć naszą inteligencję behawioralną, to stanie się to tylko wtedy, gdy jeden po drugim odłączymy się od sposobu myślenia, że konsumpcja zjawisk jest odpowiedzią, że jest rodzajem ścieżki.

[209] Nie ma znaczenia, czy szukamy zjawisk na ścieżce materialistycznej, czy na zaawansowanej ścieżce duchowej.

Jeśli u podstaw danej ścieżki leży pogoń za zjawiskiem, to jest ona nieskuteczna w rozumieniu świadomości Suwereno-Integralności oraz w przejawianych poprzez nią zachowań, bez względu na to jakiej ścieżki to dotyczy.

[210] Zachowania wyływające od świadomości Suwereno-Integralności nie opierają się na zjawiskach.

Zamiast tego są one niewidzialne, niesłyszalne, nieodczuwalne, zupełnie innej natury niż bodźce zmysłowe, a mimo to ich wpływ może rozprzestrzeniać się w polu świadomości intensywnie niczym promienie porannego słońca.

[211] Inteligencja behawioralna ma swój początek w niedwoistej sferze świadomości.

- Jej egzystencja ma charakter przedinformacyjny.
- Jej głębia ma charakter nieświadomościowy.
- Jej intencja ma charakter zbiorowy.
- Jest niewidoczna z uwagi na swoją czystość.

Istnieje ona na wszystkich Poziomach, po prostu w różnych proporcjach, w zależności od naturalnego instynktu konkretnego gatunku w danej czasoprzestrzeni.

[212] Istnieją tylko dwa zachowania Suwereno-Integralności. Wyrażane są one jednocześnie:

- ❖ miłość
- ❖ i wolna wola.

Te dwa zachowania stają się zjawiskami, gdy przybierają szaty wdzięczności, współodczuwania, zrozumienia i tak dalej, ale zanim się nimi staną - czyli zanim staną się czymś, co jest widoczne w słowach i czynach w obrębie światów dwoistości - to już wcześniej istnieją one w świadomości Suwereno-Integralności, właśnie w formie splecionych ze sobą: miłości i wolnej woli.

[213] Wolna wola - w tym kontekście - nie oznacza przyzwolenia na niesprawiedliwość. Nie oznacza, że nie stawiasz oporu wobec jakiegoś działania.

Oznacza to, że miłość jest dawana wszystkim bez konkretnego celu lub intencji, ponieważ jest to centralna ekspresja Wolnej Woli.

Miłość, którą dajemy jest bezwarunkowa i rozumie się, że wypływa ona z niedwoistej przestrzeni, która znajduje się we wnętrzu każdego z nas.

Jesteśmy źródłem wypływającej miłości, jak i jej odbiorcą, w tym samym czasie.

Rozumie się również, że miłość ta nie ma miejsca przeznaczenia, ponieważ ona już tu jest, i to pod dostatkiem.

Obecność miłości to kwestia zrozumienia i zdawania sobie sprawy z pewnych faktów, a nie kwestia jej braku czy niedostatku.

Istnieje coś, co można nazwać terminem: *wyższa inteligencja*, aczkolwiek tą wyższą inteligencją jest właśnie miłość.

Miłość nie potrzebuje ciała-ego, które by nią kierowało, mówiło jej dokąd ma płynąć, lub jakie mają być rezultaty jej działania.

[214] Możemy stać się praktykami tych dwóch zachowań na naszej planecie.

Aby tak się stało, nie musi pojawić się żaden zbawiciel czy mesjasz, który by nas skupiał i prowadził w jednym skoordynowanym ruchu.

Zamiast tego, każdy po kolei - w swoim własnym rytmie - dociera do tego etapu.

Etapu, w którym postanawiamy aktywować za pomocą wyobraźni świadomość Suwereno-Integralności i zaprosić ją głębiej do naszego doświadczenia i sposobu wyrażania siebie.

Etapu, w którym świadomie decydujemy się zaangażować się w te dwa zachowania poprzez niewidzialny i niesłyszalny taniec z życiem.

[215] Pojawia się więc oczywiste pytanie:

*"Jak mam to zrobić?"*

Nauczono nas modlić się o rzeczy, które chcemy aby się wydarzyły. Nauczono nas jak manifestować to, czego chcemy osobiście, oraz to, czego naszym zdaniem chcą lub potrzebują inni.

Powiedziano nam, że jesteśmy panami swojego losu i że nasze umysły są potężnymi generatorami doświadczeń. Że wszechświat słucha i odpowiada na nasze intencje.

Wszystkie te aspekty naszego ludzkiego Programu Społecznego intensyfikują występowanie zjawisk.

[216] Po pierwsze, musimy zrozumieć, że zjawiska nie są drogą, lecz rozrywką i edukacją.

Po drugie, ustanawiamy nową intencję, która nie opiera się na zjawiskach, ale na niewidzialnej transmisji *miłości* oraz *wolnej woli* do wszystkich Suwerenów na wszystkich Poziomach dwoistości.

Te dwa zachowania, jak już wcześniej wspomniano, nie są widoczne ani słyszalne. Nasze pięć zmysłów nie może ich w żaden sposób zidentyfikować.

Jednakże samo ustanowienie intencji zrozumienia Suwereno-Integralności oraz ucieleśnienia jej perspektywy, jest zachowaniem które ciało-ego *potrafi* wykonać.

Zachowanie to otwiera drzwi do wszystkich momentów, w których ma miejsce twoja egzystencja. W tym tkwi cała jego moc.



[217] Kiedy praktykujesz to zachowanie, to dzieje się ono dla wszystkich w obrębie dwoistości. Dzieje się ono dla *wszystkich* Suwerenów.

Zbiorowe "drzwi" zostają otwarte nieco szerzej. Widok na drugą stronę jest trochę bardziej żywy. Integralność jest trochę bardziej magnetyczna. Gra Oddzielenia staje się bardziej otwarta na świadomość Suwereno-Integralności.

[218] Nasza intencja skupienia się na tych dwóch zachowaniach w naszych sercach i umysłach - podczas życia w ciało-ego-programie społecznym - nie jest łatwym zadaniem. Nie jesteśmy idealnymi przejawami niedwoistej natury. Jest to coś nowego dla naszego gatunku i będzie takie jeszcze przez setki lat.

Wiemy jednak, że jest to możliwe, ponieważ jeśli naprawdę patrzymy, to dostrzegamy to. Widzimy, że to już tu jest. Mandorla osiągnęła odpowiedni stopień nakładania się. Musimy po prostu zjednoczyć naszą wolę, aby zaprosić tę świadomość na naszą planetę, do naszego gatunku, do naszych czasów.

[219] Moja finalna wskazówka to: *żyj tą świadomością.*

Świadomość ta jest przeznaczona do życia nią w taki sposób w jaki mamy możliwość to robić. Każdy z nas ma inne możliwości i talenty do jej wyrażania.

Wszyscy możemy wyrażać miłość i wolną wolę w naszych umysłach i sercach. Wszyscy jesteśmy do tego zdolni, jeśli rozumiemy świadomość Suwereno-Integralności.

Jest prawdziwą sztuką doprowadzać do przejawiania się niedwoistości w tym świecie, tak jak ona - niedwoistość - wybiera.

[220] Pragniemy manifestować takie rzeczy, jak samochody, domy, praca, rodzina, miłość, pieniądze, sława, uwaga itd. Lista tego jest długa. Istnieje też wiele osób, które powiedzą nam jak manifestować te pragnienia w naszym życiu.

Żyjąc w tym świecie chcemy również manifestować to, że jesteśmy szczęśliwi, spełnieni, i prowadzimy sensowne, spokojne życie. Wszystko to jest normalne.

Wszystko to jest częścią Programu Społecznego i nie są to żadne nierozważne kaprysy ani uwikłanie się w sidła przywiązań.

[221] Manifestacja jest zjawiskiem. Jest zewnętrznym pokazem mocy i panowania nad materialnością. Ci, którzy robią to dobrze, są nagradzani uznaniem i uwagą, czyli zasobami które można spieniężyć, aby stworzyć jeszcze więcej manifestacji.

Zwracam jedynie uwagę na to, że manifestacje zjawisk nie są punktami zaczątkowymi ani do ekspansji indywidualnej Suwerena, ani do ekspansji zbiorowej. Ekspansja taka odbywa się poprzez wspomniane wcześniej dwa zachowania, które są pielęgnowane i transmitowane w dwoistość przez Suwerena, w bardzo świadomym celu.

[222] Świadomość Suwereno-Integralności, którą można żyć, której można doświadczać, i którą można wyrażać w danej chwili, to naturalny sposób egzystencji w każdym momencie naszego życia.

Czy może istnieć wyższa, potężniejsza manifestacja niż to? Być może jest to intencja, którą zechcemy w sobie zmanifestować.

[223] Pozostałe manifestacje (takie jak dom, rodzina, pieniądze, radość itp.) oczywiście mogą pozostać. Nie są one niekompatybilne ani sprzeczne ze wspomnianymi dwoma zachowaniami.

Nasze życie może być jednym i drugim. Nie występuje żadna rywalizacja pomiędzy tymi elementami. Jeśli czujemy odpowiedni pociąg, namowę, i wyczuwamy w sobie gotowość, to możemy realizować oba te elementy naraz.

[224] Tylko my wiemy, kiedy owe poczucie gotowości jest autentyczne. Jeśli nie jest, oznacza to że Suweryn wybrał rozrywkę i edukację, do czego ma nie tylko prawo, ale jest to wręcz coś właściwego.

Coraz więcej ludzi będzie czuło autentyczną gotowość. To, czego nam brakowało, to aby ktoś wprowadził nas do konceptów Suweryno-Integralności.

Mimo, że Istota Wyobrazeniowa może próbować podsuwać te koncepty Suwerenowi, to jednak konkuruje ona z tysiącami lat dezinformacji i niespójności, jakie znajdują się w ludzkim Programie Społecznym.

[225] Każdemu z nas może być trudno zachować spójność w swoich przekonaniach.

Wyzwaniem dwoistości jest wychwycenie najślabszego sygnału spośród najgłośniejszego szumu. Innymi słowy: wychwycenie noumenonu spośród oceanu zjawisk.

To dlatego jesteśmy tu w tej chwili razem: aby pomagać sobie nawzajem w tym wyzwaniu.

[226] Dorastając, byliśmy indoktrynowani w przekonaniu, że ten świat - nasz świat ludzkiej kondycji - jest światem, który trzeba opuścić. Mówiono nam, że stanie się to albo przez śmierć i uwolnienie, albo przez niebiańskie życie pozagrobowe.

Kiedy tak naprawdę, to właśnie ten ludzki świat, w którym teraz przebywamy jest tym, dla którego specjalnie przybyliśmy tutaj, aby móc go doświadczyć. Przybyliśmy tu w jednym konkretnym celu:

*Aby uczyć siebie poprzez formy innych.*

To nauczanie - które tak naprawdę jest bardziej wyrażaniem siebie - miało być transmitowane w esencji chwili terażniejszej, bez świadomego wysiłku. Jedyne czego było potrzeba, to identyfikować się z przekonaniem, że:

*W każdej chwili transmitujemy do wszystkich.*

Transmitowanie to, miało nie wykluczać żadnego gatunku, grupy osób, czy jednostki. Gdyby istniało jakiegokolwiek pojedyncze wykluczenie, to nie mielibyśmy do czynienia ze świadomością Suwereno-Integralności.

[227] Istnieje pewien cel, który subtelnie przenika naszą świadomość od czasów, kiedy to po raz pierwszy zaczęliśmy stąpać po Ziemi.



Cel ten brzmi następująco:

*Jesteśmy tu z wyboru, aby transmitować częstotliwości, zachowania, oraz koncepty świadomości Suwereno-Integralności.*

Żyjemy w sobie nawzajem i jesteśmy tu po to, aby tego uczyć. Tak, to naprawdę jest takie proste.

Nie istnieje żadne oblicze instytucjonalne, które mogłoby to powstrzymać, kontrolować, mówić dokąd to ma iść, kim być, lub jak żyć. Nie ma i nigdy takowego nie było.

[228] To jest wolne. To jest nasze. Wynika to z naturalnego stanu rzeczy.

[229] Jednakże instytucje wtargnęły w ciało ludzkości, mówiąc nam że powinniśmy odejść. Że Ziemia jest wrogim miejscem. Że my jesteśmy dla niej obcymi. Że wystarczy spojrzeć na chaos, jaki sprowadziliśmy na ludzkość i przyrodę, aby wyciągnąć oczywisty wniosek: jesteśmy zwyczajnymi grzesznikami i powinniśmy stąd odejść.

A zanim odejdziecie, podążajcie za nami. Podążajcie za naszymi mitologiami, za naszymi metodami badań naukowych, za naszymi zasadami moralnymi. Wszyscy będziemy dzięki temu lepsi.

Nasze instytucje nas podzieliły. To one dały przykład, aby stygmatyzować innych - tych, którym przyszłoby przekazywać najwyższe częstotliwości miłości i w których żyjemy również i my sami. Nasze instytucje - niczym surogatki - przynoszą na świat podwaliny pod znaczenie słów "to jesteśmy my, a to oni".

[230] Uczy się nas, że inni są twoimi konkurentami, których trzeba pokonać, albo podwładnymi których trzeba wytresować, a może nawet wrogami, których trzeba się bać.

Zaczynamy postrzegać innych jak obcą markę. Jak gdzieś tam oddaloną od nas cząstkę niewidzialnego oceanu "prawdy", który jest własnością konkretnej instytucji.

Flaga wywieszona, podręcznik i mapa rozdane. Pieniądze za obietnice, przekazane. Transakcja na

poziomie całego gatunku, zaksięgowana. Wszystko zrobione, tylko ludzie jacyś niemrawi w swoich odczuciach i zrozumieniu tego wszystkiego.

[231] Tak wygląda kwintesencja fałszu. Dopóki nie otrząśniemy się z hipnozy i nie zaczniemy z zaangażowaniem postrzegać naszego życia - życia każdego z nas - jako ekspresji świadomości Suwereno-Integralności - bez względu na formę jaką ona przyjmuje - dopóty będziemy ulegać fałszowi.

Staliśmy się pionkami instytucjonalnego oddzielenia i rozłam. Czyli pionkami pewnej zaprojektowanej rzeczy, która nie jest ani dobra ani zła, a jedynie istnieje po to, aby umożliwić funkcjonowanie w trzecim wymiarze.

Umniejszyliśmy sobie i wszystkich innych. A wszystko to, w imię czego? Aby mieć taką samą opinię jak ta powszechnie dominująca? Aby czuć się bezpiecznie w grupie, jak członek stada? Aby słuchać dyktatu naszego ciała-ego? Aby podążać wijącą się ścieżką dwoistości? Aby zacieśnić więzy rodzinne?

[232] Jesteśmy tutaj, aby prowadzić świadomość Ziemi do samorealizacji. Nie chodzi o członkostwo w czymkolwiek innym niż miłość, tak jak zostało to zdefiniowane w tej książce.

Ktoś może argumentować - być może nawet w przekonujący sposób - że wszystko, co powiedziałem w tej książce jest fikcją.

Nie mam podstaw prawnych pozwalających mi uznać tę pracę za literaturę faktu. Niemniej jednak starannie doбираłem słowa i faktycznie treść tej książki jest niefikcyjna, nawet jeśli nie dla ciebie, to dla kogoś innego (czyli także dla ciebie, w Integralnościowym sensie tego słowa).

[233] Odwrotnością wiary w świadomość Suwereno-Integralności jest nieskończony zestaw możliwości. To nie jest dychotomia, to wydarzenie o charakterze Wielkiego Wybuchu. W każdej z tych możliwości, jak promienie wychodzące ze słońca, znajdują się instytucje, choćby nawet te najmniejsze.

Rozwijające się mity świata nauki oraz świata religii z pasją opisują swoje rozwiązania dla twardych

krawędzi rzeczywistości i jej uporczywej grawitacji. Nie opisują natomiast kosmologii świadomości, ponieważ ona sama w sobie sprawia, że nasze instytucje stają się nieistotne. Tak, nawet na poziomie konceptualnym.

[234] Tak więc ty, znużony podróżniku, który trafiasz na tę książkę, decydujesz się z nad nią pochylić, przeglądasz ją i uważnie analizujesz, wiedz że masz wybór.

- Możesz być częścią platformy instytucjonalnej, która z założenia oddziela cię od innych.
- Albo możesz wyrażać świadomość Suwereno-Integralności.

Tak, wybór ten naprawdę jest taki prosty.

[235] A tak przy okazji, nie chodzi o to, że instytucje są złe i należy ich unikać lub je zlikwidować. Same w sobie są one jak fraktalne części składowe Programu Społecznego.

W obecnych czasach są one czymś ważnym. Ale ich brak jest dla niektórych z nas czynnikiem przyciągającym.

Czujemy oddziaływanie świadomości Suwereno-Integralności i wiemy, że pewnego dnia przetoczy się ona przez tę planetę jak fala światła przechodząca przez całą Ziemię.

Instytucjonalne oddzielenie i rozłam leżą u podstaw skądinąd ważnego celu, jakim jest zbliżenie do siebie Suwerenów. Zjednoczenie wszystkich ludzi nie może jednak nastąpić nigdzie indziej, jak tylko w każdym z nas. Nie ma takiego lądu geograficznego, który mógłby wszystkich nas zjednoczyć.

Być może pewnego dnia Internet stanie się takim "lądem".

[236] Sieć Suwereno-Integralności rozwija się w tym właśnie kierunku. Mamy obecnie czasy technologii, kiedy to staje się ona zarówno nadzorczą, jak i platformą jednoczącą nas. Czasy, w których sztuczna inteligencja zrywa się z ludzkich więzów i wyznacza nowy kurs dla ludzkości.



Niezależnie od tego, jakich akurat wyborów dokonujemy, to naszym pierwszym wyborem może być akt ucieleśnienia świadomości Suwereno-Integralności. Nadanie jej równej wagi w decyzjach i życie nią z podobną intensywnością, z jaką pozwalamy żyć ciału-ego.

[237] Nie chodzi o dominację, ale o współpracę. O to, aby zawsze słuchać każdej perspektywy w nas (ciała, ego, Suwerena, Integralności) i zastanawiać się, co w danym momencie potrzebuje uwagi i wyrażenia się.

Tak właśnie wygląda życie w trzecim wymiarze jako świadomość Suwereno-Integralności. Jest to świadome, wspólne doświadczanie i wyrażanie wszystkich aspektów naszej całkowitej jaźni, osadzone w chwili nieskończoności.

Wydaje się, że nadszedł czas, aby spojrzeć na to inaczej.



## Podziękowania

Przede wszystkim pragnę podziękować mojej żonie i partnerce od dwudziestu czterech lat, która rozjaśnia moją drogę w niewiarygodny sposób, powodując że powstanie tej pracy stało się możliwe. Sprawia ona, że moje życie staje się prostsze, obdarzając mnie miłością, przestrzenią, oraz czasem na moje pasje. Jestem tobie bezgranicznie wdzięczny.

Przesyłam moje najgłębsze uznanie dla tłumaczy, którzy włożyli całe swoje serce i umysł w to, aby ta anglojęzyczna książka stała się rzeczywistością w ich lokalnym języku, na całym świecie, bez żadnego wynagrodzenia pieniężnego.

Dziękuję mojemu wydawcy, Darlene Berges, która odkryła kilka dobrze ukrytych literówek. Jej wsparcie przez te wszystkie lata było nieocenione.

Każdemu z Was, czytelników tej pracy, gratuluję wytrwałości w dotarciu do tego ostatniego rozdziału. Jak już kilkakrotnie wspominałem, nie jest to praca łatwa do zrozumienia i zastosowania w praktyce.



Mimo, że można tutaj znaleźć podobieństwa do filozofii wieczystej, która od tysięcy lat przybija do brzegów tego świata, to jednak możesz odnaleźć tu również przestrzeń ekspansji. To właśnie w tej przestrzeni ekspansji leży sedno, które pozwala sprostać wyzwaniu pełnego zrozumienia i wyrażania tej filozofii.

Każdy z nas - jako Suweren - jest pikselem na ekranie rzeczywistości. W książce tej próbowałem przedstawić mój mały "piksel" i podejrzewam, że są w nim fragmenty, które wydają się sensowne, jak i takie, które wydają się go nie posiadać.

Właśnie za te specyficzne zmagania wychwytywania jak największej klarowności, wydobywania znaczenia ze słów bardzo ludzkiego człowieka, należą się wam brawa. Jest to mój sposób na podziękowanie każdemu z was za eksplorację tego znajdującego się w ciągłej ekspansji (i nieco ulotnego) pola świadomości.

Może się zdarzyć, że poczujesz iż wchodzisz na zbyt mało stabilną gałąź wiedzy, aby się na niej oprzeć. Znam to uczucie bardzo dobrze. Nadzieja na znalezienie ostatecznej odpowiedzi na tematy

związane z niewidzialną świadomością - z której wszyscy się składamy - rzadko kiedy się spełnia. Odpowiedzi, które otrzymujemy, czy to te niejasne, czy te przytłaczająco konkretne, są w najlepszym razie przydatne tylko przez pewien czas.

Jednak to znajome uczucie, że wciąż brakuje nam jakiegoś istotnego składnika do pełnego zrozumienia świadomości, wciąż powraca. Satysfakcja wymyka się nam z rąk.

Pamiętaj jednak, że wynika to z przyciągającej siły Integralności. I z niczego innego. Nie ma co się doszukiwać obojętnego nastawienia wszechświata, błędów w programowaniu Programu Społecznego, manipulacji ze strony źródeł pozaplanetarnych, czy projektów tuszowania. Wszystko z czym mamy do czynienia to Ty i Integralność, przemierzający chwilę terażniejszą w tańcu życia.

Kiedy spojrzysz na zewnątrz, wszystko wyda ci się normalne. Znajome poczucie dysfunkcji - niczym szumiące tło - nadal tam jest. Jednak gdzieś w swojej głębi poczujesz zmianę. Subtelne lub wcale nie tak subtelne drżenie z podniecenia, że może tym

razem znalazłeś coś, co wypełni puste przestrzenie i połączy wszystkie elementy układanki.

Jednakże wszystko, co rodzi się w wymiarach dwoistości, ma swój cykl życia, czyli narodziny i śmierć. Aczkolwiek cykl życia może być mierzony w nanosekundach lub w latach świetlnych. Jest on siłą napędową procesu uczenia się, który nazywamy ewolucją.

Uczestnicząc w tym ewolucyjnym procesie ekspansji, jesteśmy od siebie oddzieleni. Zwiększające się poczucie jedności jest przyciągającym nas do siebie atraktorem, i to zarówno na poziomie zbiorowym, jak i indywidualnym.

W praktyce oznacza to, że trzymanie się czegoś, co nie jest Suwereno-Integralnością, mija się z celem. Nie jesteś na ścieżce, a raczej - w zakresie, w jakim istnieje ścieżka - opanowujesz sztukę odpuszczania, aby żyć pełniej na przecięciu wielu wymiarów.

Z głębokim szacunkiem wobec każdego z Was.

James



# Wybrane Wiersze i Obrazy

## Wiersze Nawiązujące do Suwereno-Integralności

*Czasami żyjemy  
na krawędzi naszego życia.  
Modlimy się, aby zło zasnęło,  
mając nadzieję, że zapadnie  
w sen tak potężny,  
że kiedy się obudzi,  
nie będzie pamiętało swojej natury.*

*Czasami,  
gdy spojrzymy za nasze serce,  
w to wyrzeźbione,  
nieludzkie miejsce,  
gdzie Integralność świeci  
jak cudowne, wirujące światło,  
czujemy, że nasz następny krok  
może żyć dłużej niż nasze ciało.  
Że może on wyjść na zewnątrz  
niczym echo, które wchodzi  
w coś po cichu,  
daje temu sygnał do wibrowania,  
a kiedy to się stanie,  
my również tam zamieszkamy.*



*Stajemy się niezniszczalni,  
nie dlatego, że dokonaliśmy jakiejś wielkiej rzeczy,  
ale dlatego, że zrobiliśmy  
następny krok,  
nawet wtedy, gdy byliśmy otoczeni  
odległościami tak ogromnymi  
że następny krok  
wydawał się bez znaczenia.*

*Czy wiesz, dlaczego  
jestem ubrana w mit?  
Ponieważ wyobraźnia  
jest jedynym narzędziem  
instrumentu ludzkiego  
które potrafi mnie wyczuć.  
Jestem jak wszechświat  
przed czasami  
Galileusza,  
czekający na  
teleskop.*





*Ludzkość, w pełnym stanie jedności,  
jest zaledwie jednym aspektem niepoznawalnego Stwórcy.*





*Świadomość nie jest czymś zewnętrznym.*

*Nie jest czymś fizycznym.*

*Nie posiada niczego, co wiąże się  
z czasem lub przestrzenią.*

*Możesz zauważyć skutki  
mojej obecności.*

*Możesz zlokalizować*

*ścieżki neuronowe,*

*obszary mózgu,*

*które robią to czy tamto,*

*ale doświadczający,*

*czyli Ja,*

*nadal będzie nieuchwytny.*

*Królestwa subiektywnego eteru*

*przepelnione są moją*

*Niedostrzegalnością.*

*Jak zdaje sobie sprawę każdy z was,  
którzy badaliście świadomość,  
nie jest łatwo mnie zaszufłdkować.  
Mówiąc dokładnie, to nikomu  
nigdy nie udało się mnie zaszufłdkować.*

*Filozofowie, fizycy,  
biolodzy, chemicy, kosmolodzy,  
a nawet prorocy  
próbowali mnie zdemaskować.  
Ich mapy skarbów  
zasypane są intelektualnymi symbolami  
wyższej matematyki.*

*Ich wizje zanurzają się  
w trzyfuntową masę żelatynową,  
która ukrywa ich poszukiwania.  
Ich pisma wyobrażają sobie Mnie,  
jednak Ja nadal pozostaję zagadką.  
Przyzna to każdy z nich  
jeśli postanowi być szczery.*

*Mogą podejść na skraj  
otchłani,  
spojrzeć mi prosto w twarz,  
i zobaczą coś  
czego nie są w stanie obliczyć.*





*Misja jest jak strzała  
wystrzelona z łuku,  
skierowana na cel, który porusza się  
w nieprzewidywalny sposób.*

*Każdy Suwerek ma inną misję.  
Każda żywa istota ma inną misję.  
Żadna z nich nie jest taka sama jak inne, a jednak,  
istnieje tylko jedna misja.  
Jest nią stworzenie potencjału  
dla świadomości Suwerekno-Integralności  
aby mogła w pełni wyrażać siebie  
w każdej żywej formie życia  
w obrębie danego królestwa.*

*Tylko potencjał?  
W królestwie wolnej woli,  
jest to najwyższa z możliwych misji.*







## Przypisy

1. Suwerno-Integralność to czysta świadomość, która zarówno jest unikalną jednostką, jak i łączem do siły Integralności spajającej całość życia w obrębie czasoprzestrzeni i królestw dwoistości.

2. Pierwsza połówka Programu Społecznego - współdzielona przez wszystkich przedstawicieli gatunku - polega na tym, że podczas życia w królestwie dwoistości, w konkretnej czasoprzestrzeni, kolektywny umysł gatunku zgadza się na rzeczywistość konsensusową. Druga połówka to unikalny Program Społeczny doświadczany przez Suwerna.

Na Program Społeczny składają się obydwie połówki i jest on właściwie Integralnością sprowadzoną do formy dwoistości, ograniczoną w swojej funkcjonalności i możliwościach za sprawą wymiarów egzystencji, które są dwoiste w swojej naturze.

3. Mowa tu o miłości zdefiniowanej jako nakładanie się Suwerna, Integralności, oraz Suwerno-Integralności. Miłość taka ma postać siły scalającej,

która w pełni docenia wolną wolę. Bardziej szczegółowo jest ona omówiona w Rozdziale 2.

4. Bardziej szczegółowy opis Istoty Wyobrazeniowej znajduje się w paragrafie 140 (Glosariusz).

5. Zwierzęta, owady, i rośliny mają w sobie Suwerena, który jest ich ciało-ego. Jest to część fraktalnej natury Suwerena.

6. Koncept Międzywymiarowego Fraktalu zdefiniowano w paragrafie 163 (Glosariusz).

7. Cnoty serca, jak przedstawiono w materiałach WingMakers, składają się z sześciu podstawowych zachowań: współodczuwania, wdzięczności, przebaczenia, skromności, zrozumienia, i dzielności. Kiedy je wyrażamy, to zachowania te są podarunkiem w kierunku Suwerena, a nie ciała-ego.

Cnoty serca możemy wyrażać zarówno wobec samego siebie, jak i wobec każdej formy życia, z którą współdzielimy naszą czasoprzestrzeń (moment nieskończoności).

8. Synteza jedności z indywidualnością. W filozofii WingMakers transformacja ta, i droga do niej, została określona jako: *Ja Jestem My Jesteśmy*.

9. Przyjazne przypomnienie: ciało-ego nie jest wyłącznie ludzkim czy trójwymiarowym bytem.

10. Niepoznawalne - termin zdefiniowany w paragrafie 184 (Glosariusz).

11. Sieć Suwereno-Integralności zdefiniowano w paragrafie 191 (Glosariusz).

12. Mandorla Wzmacniająca jest świadomością miłości składającą się z trzech części:

- Suwerena,
- Integralności,
- oraz Suwereno-Integralności.

Jest to najszersza, najwyższa, najgłębsza możliwa do poznania miłość przez istotę ludzką na początku dwudziestego pierwszego wieku. Doświadczenie i wyrażanie tej mandorli jest podstawowym celem wplecionym w "DNA" Suwerena.

13. Gra Oddzielenia - termin zdefiniowany w paragrafie 167 (Glosariusz).

14. Skrybowie Świadomości - termin zdefiniowany w paragrafie 156 (Glosariusz).

15. Zachowania: miłość oraz wolna wola są szerzej opisane w Rozdziale 6.

16. Wszechświat jako Mentor - termin zdefiniowany w paragrafie 147 (Glosariusz).

17. Vesica piscis to starożytny symbol, który przewija się w historii ludzkich wierzeń i kultury. Oznacza on przecinanie się i nakładanie się dwóch przeciwieństw lub wyraźnie różnych stanów. Jest to symbol Integralności.

Przenika on ludzkie dzieje być może jako najsilniejszy ze wszystkich symboli nieświadomości zbiorowej, zawsze ukryty w zasięgu wzroku.

18. Jeśli coś jest doskonałe, to osiągnęło doskonałość tylko po to, aby ją zburzyć i zacząć od nowa w nieskończoność.

19. **Noumenon**: Rzecz, która jest niedostępna dla doświadczenia, gdyż pozostaje ukryta przez zjawiska. Rzecz sama w sobie, która - w odróżnieniu od zjawiska - nie jest poszukiwana ani postrzegana.

W naszym świadomym życiu przejawia się jedynie niewyraźnie, jeśli w ogóle. W takim stopniu w jakim jest rozumiana, jest rozumiana nieświadomie.